

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

**UŻYCIE LOTNICTWA  
I NAZIEMNYCH SIŁ  
OBRONY POWIETRZNEJ  
W OPERACJACH  
REAGOWANIA KRYZYSOWEGO**

**Materiały z sympozjum**

**AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ**

**WYDZIAŁ LOTNICTWA I OBRONY POWIETRZNEJ**

**ZAKŁAD OPERACJI POWIETRZNYCH**



**UŻYCIE LOTNICTWA  
I NAZIEMNYCH SIŁ  
OBRONY POWIETRZNEJ  
W OPERACJACH  
REAGOWANIA KRYZYSOWEGO**

**Materiały z sympozjum**

**WARSZAWA 2007**

Recenzenci:

prof. dr hab. Eugeniusz Zabłocki

dr hab. Andrzej Glen

Redakcja

Teresa Piątek

Projekt okładki

Adam Radomyski

Redaktor techniczny

Beata Klarowska

Korekta techniczna

Renata Czerwińska

Jolanta Puchalska

© Copyright by Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2007

ISBN 978-83-7523-001-7

Sygn. AON 5800/06

Skład, druk i oprawa: Akademia Obrony Narodowej – Wydział Wydawniczy  
00-910 Warszawa, al. gen. A. Chruściela 103, tel. 681-40-55, tel./faks 681-37-52  
Zam. nr 1140/2006

## SPIS TREŚCI

|  |     |
|--|-----|
| <b>Wprowadzenie</b>  |     |
| <i>ppłk dr inż. Maciej Marszałek</i> .....   | 7   |
| <b>Operacje reagowania kryzysowego – aspekt teoretyczny</b>  |     |
| <i>ppłk dr inż. Maciej Marszałek – Wydział Lotnictwa i Obrony Powietrznej AON</i> .....  | 12  |
| <b>Lotnictwo w operacjach reagowania kryzysowego</b>   |     |
| <i>ptk nawig. dr Eugeniusz Cieślak – Wydział Lotnictwa i Obrony Powietrznej AON</i> .....  | 30  |
| <b>Przyszłość transportu lotniczego w działaniach antykryzysowych Unii Europejskiej</b>  |     |
| <i>dr hab. Andrzej Ciupiński – Wydział Strategiczno-Obronny AON</i> .....  | 41  |
| <b>Komponent lądowy w sojuszniczych i koalicyjnych operacjach reagowania kryzysowego</b>   |     |
| <i>ptk dr inż. Andrzej Czupryński – Wydział Wojsk Lądowych AON</i> .....   | 49  |
| <b>Sily morskie wobec wyzwań kryzysowych</b>   |     |
| <i>kmr por. Tomasz Szubrycht, kmr por. Krzysztof Rokiciński – Akademia Marynarki Wojennej</i> .....                                      | 59  |
| <b>Rola sił powietrznych w operacjach wsparcia pokoju</b>  |     |
| <i>ppłk dr inż. Maciej Marszałek – Wydział Lotnictwa i Obrony Powietrznej AON</i> .....  | 73  |
| <b>Operacje reagowania kryzysowego a obrona powietrzna. Udział naziemnych sił obrony powietrznej w operacjach reagowania kryzysowego</b> |     |
| <i>ppłk mgr inż. Piotr Jurek – Dowództwo Sił Powietrznych</i> .....  | 90  |
| <b>Kryzysy i konflikty – kilka refleksji natury teoretycznej</b>   |     |
| <i>dr hab. Marian Cieślarczyk – Wydział Lotnictwa i Obrony Powietrznej AON</i> .....   | 97  |
| <b>Użycie sił OPL wojsk lądowych w operacjach reagowania kryzysowego</b>   |     |
| <i>ppłk dr Adam Radomyski – Katedra Obrony Powietrznej AON</i> .....   | 108 |
| <b>Zakończenie</b>   |     |
| <i>ppłk dr inż. Maciej Marszałek</i> .....   | 121 |

## WPROWADZENIE

W dniu 14 grudnia 2005 roku w Wydziale Lotnictwa i Obrony Powietrznej Akademii Obrony Narodowej odbyło się, zorganizowane przez pracownika Zakładu Operacji Powietrznych ppłk. dr. Macieja Marszałka, sympozjum naukowe na temat: „*Użycie lotnictwa i naziemnych sił obrony powietrznej w operacjach reagowania kryzysowego*”.

Celem sympozjum było *zidentyfikowanie uwarunkowań oraz sprecyzowanie problemów użycia lotnictwa i naziemnych sił obrony powietrznej w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych obejmujących międzynarodowe i wewnętrzne konflikty zbrojne*.

Podstawę do dyskusji w ramach tego przedsięwzięcia naukowego stanowiło wprowadzenie do tematyki konferencji, którego autor, ppłk dr Maciej Marszałek, wyjaśnił istotę operacji reagowania kryzysowego oraz ich ewolucję na przełomie XX i XXI wieku w świetle uwarunkowań geopolitycznych, po zakończeniu zimnej wojny. Autor wprowadzenia zwrócił uwagę na fakt, że *siły powietrzne były najczęściej wykorzystywanym komponentem sił zbrojnych do rozwiązywania sytuacji kryzysowych zarówno o podłożu militarnym, jak i niemilitarnym po zakończeniu zimnej wojny*. Siły powietrzne oraz pozostałe komponenty sił zbrojnych stały się w tym okresie skutecznym instrumentem utrzymania międzynarodowego bezpieczeństwa i dostarczania pomocy humanitarnej ludności cywilnej poszkodowanej w wyniku katastrof naturalnych i awarii technicznych.

Rozpad dwubiegunowego układu sił na świecie, w zgodnej ocenie ekspertów zarówno wojskowych, jak i cywilnych, zamiast przyczynić się do zwiększenia poziomu bezpieczeństwa na świecie, wzmógł agresywny nacjonalizm, napięcia i walki etniczne oraz brutalne naruszenia praw mniejszości narodowych. Liczba konfliktów zbrojnych w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku wzrosła zdecydowanie. Należy wspomnieć także o coraz częstszych zjawiskach katastrof naturalnych, które powodują niespotykane wcześniej straty osobowe i zniszczenia materialne, przekraczając z reguły możliwości poszkodowanego państwa w samodzielnym uporaniu się z ich skutkami. Jako przykłady można tu wskazać tsunami w południowo-wschodniej Azji oraz trzęsienie ziemi w Pakistanie. Sytuacje kryzysowe, zarówno o charakterze militarnym, jak i niemilitarnym, wymusiły zatem konieczność większego zaangażowania się sił zbrojnych, w tym lotnictwa, w operacje, które w terminologii Sojuszu Północnoatlantyckiego przyjęto nazywać *operacjami reagowania kryzysowego spoza artykułu 5 traktatu waszyngtońskiego*. Uwzględniając jednak fakt,

że tego rodzaju operacje mogą być prowadzone nie tylko przez NATO, ale również przez doraźnie tworzone koalicje, należy podkreślić, że pojęcie to nie zawsze znajduje zastosowanie. Dlatego też trzeba wspomnieć o operacjach stabilizacyjnych i wspierających (ang. Stability and Support Operations – SASO), które znalazły odzwierciedlenie w doktrynie amerykańskiej wojsk lądowych FM 3-07 i były wykorzystywane przez polski kontyngent wojskowy w Iraku.

Wyniki wstępnych badań przeprowadzonych przez autora pozwalają na sformułowanie tezy, że to przede wszystkim *potrzeby społeczeństw wpłynęły na zmianę wcześniejszych poglądów na funkcje sił zbrojnych, które powinny one spełniać w nowych uwarunkowaniach geopolitycznych*. Należy zwrócić uwagę na fakt, że operacje reagowania kryzysowego, mimo iż trwale wpisały się w praktyczną działalność Sojuszu oraz tworzonych koalicji, nadal są przedmiotem burzliwych dyskusji poświęconych głównie ich założeniom teoretycznym oraz podstawom prawnym. Uzasadniona jest zatem teza, iż *praktyka operacji reagowania kryzysowego zdecydowanie wyprzedziła teorię*. Wydaje się, że skutki tego są do dziś odczuwalne i wyrażają się w nie zawsze precyzyjnych zapisach zawartych między innymi w doktrynie NATO. Wypracowanie doktryny sojuszniczej okazało się procesem długotrwałym, a rezultaty okazały się nie w pełni satysfakcjonujące. Trudności w tym zakresie zdają się pogłębiać operacje koalicyjne z udziałem państw członkowskich NATO, zazwyczaj realizowane zgodnie z poglądami państwa pełniącego funkcję lidera, które niekoniecznie odzwierciedlają wypracowane przez Sojusz założenia.

Zgodnie z ustaleniami zawartymi w doktrynie NATO operacje reagowania kryzysowego obejmują operacje wsparcia pokoju (ang. peace support operations – PSO), które są grupą najliczniejszą i zarazem jednoznacznie zaakceptowaną przez wszystkie państwa członkowskie. Do tej grupy zaliczono: wymuszanie pokoju, utrzymanie pokoju, zapobieganie konfliktom, tworzenie pokoju, budowanie pokoju oraz działania humanitarne. Ponadto operacje reagowania kryzysowego obejmują także: działania humanitarne, poszukiwanie i ratownictwo, operacje ewakuacyjne, wsparcie instytucji cywilnych oraz wymuszanie sankcji i embarga oraz wycofanie sił.

Wnioski z dotychczasowych operacji, które ze względu na ich właściwości można uznać za operacje reagowania kryzysowego, uprawniają do sformułowania tezy, że *lotnictwo było najczęściej wykorzystywanym środkiem do rozwiązywania sytuacji kryzysowych o podłożu militarnym i niemilitarnym*. Szukając uzasadnienia, dlaczego decydenci na szczeblu politycznym tak chętnie i często podejmowali decyzję o użyciu lotnictwa w różnych sytuacjach kryzysowych, większość ekspertów najczęściej odwołuje się do jego właściwości i możliwości bojowych. Autor wprowadzenia zwraca uwagę, że za użyciem lotnictwa przemawia także jego *mniejsza podatność na straty własne w porównaniu z innymi komponentami, co jest jednym z podstawowych postulatów w operacjach reagowania kryzysowego*. Można przypuszczać, że to właśnie ten argument w największym stopniu wpłynął na decyzję o wykorzystaniu lotnictwa, a nie komponentu lądowego do rozwiązania konfliktu w Kosowie.

Przed *operacjami reagowania kryzysowego spoza artykułu 5 traktatu waszyngtońskiego*, szczególnie zaś tymi, które obejmują elementy walki zbrojnej, stawia się wiele wymagań. Wymagania te w zasadzie można utożsamiać z ograniczeniami w zakresie użycia sił powietrznych oraz innych komponentów sił zbrojnych wydzielonych do operacji. *Użycie lotnictwa w operacjach tego rodzaju jest bowiem obwarowane wieloma ograniczeniami natury politycznej, prawnej i moralnej. Za najważniejsze z nich można uznać konieczność unikania strat wśród ludności cywilnej.* Postulat ten niejednokrotnie powodował, że w szczególnie skomplikowanych sytuacjach odstępowano nawet od wykonania misji uderzeniowych. Wymusiło to również, w większym stopniu niż to miało wcześniej miejsce, wykorzystanie lotniczych środków bojowych precyzyjnego rażenia. Wymagania w zakresie unikania strat wpłynęły także na reguły użycia siły (ang. rules of engagement – ROE), które w wypadku operacji reagowania kryzysowego są o wiele bardziej restrykcyjne niż w klasycznych działaniach wojennych. Praktyczne spełnienie tych wymagań nie zawsze okazuje się możliwe, czego przykładem jest operacja „Allied Force” w Kosowie w 1999 roku<sup>1</sup>. Spełniony został natomiast postulat wykonania zadania przy minimalnych stratach własnych.

Uwzględniając, że jedną z funkcji nauki jest prognozowanie, uzasadnione wydają się rozważania dotyczące przyszłych operacji reagowania kryzysowego z udziałem sił powietrznych. Autor wprowadzenia przyjął zatem założenie, że *rzetelna prognoza dotycząca użycia lotnictwa w przyszłych operacjach reagowania kryzysowego powinna uwzględniać oceny dotychczasowych dokonani lotnictwa w tego rodzaju operacjach.* Uogólnienie wyników badań w tym obszarze jest trudnym i złożonym zadaniem, ponieważ każda z operacji była inna, a tym samym trudno było dostrzec prawidłowości, które decydowałyby o powtarzalności zjawiska. Pomimo różnych opinii ekspertów ocenia się, że operacje koalicyjne „Provide Comfort”, „Provide Promise”, „Enduring Freedom” oraz operacje sojusznicze „Deny Flight”, „Deliberate Force”, „Allied Harbour” oraz „Allied Force” można ocenić pozytywnie, co wynika z osiągniętych przez lotnictwo celów operacji. Nie oznacza to jednak, że nie wystąpiły żadne problemy, które należałoby rozwiązać, aby uniknąć podobnych kłopotów w przyszłych operacjach reagowania kryzysowego. Warto tu wspomnieć o budzącym wątpliwość systemie dowodzenia, który w większym niż dotychczas stopniu powinien uwzględniać potrzebę koordynacji działań sił wojskowych z organizacjami i agencjami cywilnymi działającymi w tym samym obszarze operacji. Można przypuszczać, że w najbliższej perspektywie czasowej lotnictwo może być wykorzystane w zróżnicowanych pod względem użycia przemocy zbrojnej operacjach. Należy liczyć się także z większym zaangażowaniem w te operacje Unii Europejskiej, co może wymagać wypracowania stosownych założeń i procedur związanych z użyciem lotnictwa w operacjach kierowanych przez tę organizację.

---

<sup>1</sup> Skutki wywołane atakami lotniczymi można uznać za długofalowe i w paru przypadkach degradujące środowisko naturalne Serbii.

Użycia sił powietrznych w przyszłych operacjach reagowania kryzysowego prowadzonych poza terytorium państwa (sojuszu) nie można jednak jednoznacznie utożsamiać wyłącznie z użyciem lotnictwa. Pomimo ogólnych tendencji rozbrojeniowych niektóre państwa nadal posiadają bowiem broń masowego rażenia oraz środki do jej przenoszenia, w tym rakiety balistyczne o różnym zasięgu. Rakiety balistyczne – zarówno z głowicami wypełnionymi bronią masowego rażenia, jak i głowicami konwencjonalnymi – użyte przez państwo, które nie wyraża zgody na obecność sił wielonarodowych w danym regionie świata, mogą utrudniać skuteczne reagowanie na różnego rodzaju sytuacje kryzysowe, co potwierdziły doświadczenia operacji wymuszania pokoju w rejonie Zatoki Perskiej w 1991 roku. Główny wysiłek obrony kluczowych obiektów w regionie oraz wojsk koalicji przed tym pociskami przyjęły na siebie naziemne siły obrony powietrznej<sup>2</sup>.

Przedstawione ogólne założenia operacji reagowania kryzysowego z udziałem lotnictwa i naziemnych sił obrony powietrznej wskazywałyby na słuszność tezy, że *lotnictwo jest skutecznym instrumentem rozwiązywania międzynarodowych i wewnętrznych sytuacji kryzysowych mogącym wymusić pożądane zachowanie na zwaśnionych stronach i stworzyć odpowiednie warunki do wprowadzenia innych komponentów sił zadaniowych. Nie ma natomiast takich możliwości, aby doprowadzić do ostatecznego rozwiązania konfliktu, jak sugerowały niektóre opinie ekspertów po operacji „Allied Force” w Kosowie<sup>3</sup>.*

Bardziej niepokojące są natomiast zmieniające się w czasie oceny rezultatów użycia lotnictwa i naziemnych sił obrony powietrznej w wymienionych operacjach. Opierając się bowiem na rezultatach dotychczasowych badań, można stwierdzić, że wspomniane wyniki wraz z upływem lat są poddawane coraz bardziej krytycznej ocenie. Potwierdza to jedynie, że istnieje wiele problemów wymagających rozwiązania i implementacji w przyszłych operacjach reagowania kryzysowego.

Dlatego też w trakcie sympozjum przedmiotem rozważań i dyskusji będą:

- identyfikacja i klasyfikacja operacji reagowania kryzysowego prowadzonych poza terytorium państwa (sojuszu);
- określenie wpływu uwarunkowań polityczno-wojskowych na zakres użycia sił zbrojnych, w tym sił powietrznych w operacjach reagowania kryzysowego;
- ocena dotychczasowych operacji reagowania kryzysowego z udziałem lotnictwa i naziemnych sił obrony powietrznej oraz określenie czynników mogących determinować zakres użycia tych sił w przyszłych sojuszniczych i koalicyjnych operacjach reagowania kryzysowego;

---

<sup>2</sup> Podobne rozwiązania w zakresie obrony przeciwrakietowej przyjęto także w operacji „Iraqi Freedom” w 2003 roku. Zakłada się, że ze względu na rosnące zagrożenie stwarzane przez naziemne rakiety balistyczne siły obrony powietrznej będą stanowiły istotny element połączonego komponentu powietrznego, szczególnie w perspektywnych operacjach reagowania kryzysowego.

<sup>3</sup> Zob. Rocznik Strategiczny 1999/2000, Fundacja Stosunków Międzynarodowych, Scholar, Warszawa 2000, s. 322.

- współdziałanie lotnictwa z innymi komponentami sił zadaniowych w operacjach reagowania kryzysowego oraz koordynacja działań z cywilnymi organizacjami i agencjami;
- analiza narodowych założeń użycia lotnictwa i naziemnych sił obrony powietrznej w operacjach reagowania kryzysowego oraz określenie pożądanych rozwiązań w tym zakresie.

*pplk dr inż. Maciej MARSZAŁEK*

ppłk dr inż. Maciej MARSZAŁEK

Wydział Lotnictwa i Obrony Powietrznej AON  
Zakład Operacji Powietrznych

## OPERACJE REAGOWANIA KRYZYSOWEGO – ASPEKT TEORETYCZNY

### Wstęp

Siły zbrojne od wieków powoływano, przygotowywano i przeznaczano do osiągania celów politycznych przez sprawujących władzę. W zdecydowanej większości cele te dotyczyły zapewnienia bezpieczeństwa zewnętrznego państwa lub sojuszy<sup>1</sup>. Używano również potęgi wojskowej do rozwiązywania problemów wewnętrznych, przede wszystkim do rozprawienia się z opozycją. Jednakże na przełomie XX i XXI wieku dostrzegalne stało się coraz częstsze wykorzystywanie sił zbrojnych, w tym ich poszczególnych komponentów, do reagowania na sytuacje kryzysowe<sup>2</sup>, które nie zagrażały bezpośrednio bezpieczeństwu państwa lub sojuszu<sup>3</sup>. Zmieniające się uwarunkowania geopolityczne z jednej strony stworzyły warunki do użycia sił zbrojnych w tego typu sytuacjach, z drugiej zaś – wymusiły potrzebę wypracowania nowych form działania, które gwarantowałyby osiągnięcie celów operacji, określanych, od pewnego czasu, w Sojuszu Północnoatlantyckim mianem reagowania kryzysowego spoza artykułu 5 traktatu waszyngtońskiego.

---

<sup>1</sup> B. Zdrodowski, M. Marszałek, *Operacje pozawojenne sił powietrznych*, AON, Warszawa 2002, s. 5.

<sup>2</sup> **Sytuacja kryzysowa**, zdaniem R. Wróblewskiego, to zespół okoliczności zewnętrznych i wewnętrznych wpływających na dany układ (system) w taki sposób, iż zaczyna się i jest w nim kontynuowany proces zmiany. Rezultatem tej zmiany może być jakościowo nowy układ (system) lub nowa struktura i funkcja w układzie (systemie) istniejącym. Sytuacja kryzysowa ma miejsce już w czasie pokoju i obejmuje okres funkcjonowania państwa zwany kryzysem. Zob. R. Wróblewski, *Wprowadzenie do strategii wojskowej*, Wydawnictwo Buwik, Warszawa 1998, s. 144.

<sup>3</sup> W naukach społecznych bezpieczeństwo w najogólniejszym znaczeniu obejmuje zaspokojenie takich potrzeb, jak: istnienie, niezależność, spokój, posiadanie i pewność rozwoju. Bezpieczeństwo ma charakter podmiotowy, a będąc naczelną potrzebą człowieka i grup społecznych, jest zarazem podstawową potrzebą państw i systemów międzynarodowych; jego brak wywołuje niepokój i poczucie zagrożenia. R. Zięba, *Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, red. D.B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba, Uniwersytet Warszawski, Instytut Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 1997, s. 3.

**Celem niniejszego artykułu** jest wyjaśnienie istoty operacji reagowania kryzysowego, wykazanie związków przyczynowo-skutkowych między uwarunkowaniami geopolitycznymi a funkcjami spełnianymi przez siły powietrzne oraz inne komponenty sił zbrojnych oraz określenie prognozy odnoszącej się do przyszłych operacji tego rodzaju.

Założyłem, że osiągnięcie tak sprecyzowanego celu będzie wymagało znalezienia odpowiedzi na pytanie, stanowiące problem ogólny artykułu: **w czym wyraża się istota operacji reagowania kryzysowego oraz jakie implikacje wynikają z tego dla sił zbrojnych, w tym także dla sił powietrznych?**

Za celowe uznałem także sformułowanie problemów szczegółowych, które wyraziłem w postaci następujących pytań:

- Jakie czynniki zdeterminowały ukształtowanie się nowego zbioru operacji wojskowych, których celem jest wymuszenie, utrzymanie pokoju oraz niesienie pomocy humanitarnej dla ludności cywilnej?
- Jaka jest istota operacji reagowania kryzysowego prowadzonych poza terytorium państwa (sojuszu)?
- Jaka rolę mogą odegrać siły zbrojne, w tym siły powietrzne, w operacjach reagowania kryzysowego?

Sądzę, że poznanie istoty operacji reagowania kryzysowego, prowadzonych poza terytorium państwa (sojuszu), wymaga wyjaśnienia idei użycia sił zbrojnych w charakterystycznych okresach: wojen światowych, zimnej wojny oraz ostatniej dekady XX i początku XXI wieku.

### **Studia przypadków użycia sił zbrojnych**

**Wybuch pierwszej wojny światowej** oznaczał załamanie się klasycznego systemu równowagi sił<sup>4</sup>. W tym czasie siły zbrojne przeciwstawnych koalicji prowadziły działania bojowe według starych zasad, opierając się na doświadczeniach uzyskanych podczas wcześniejszych wojen. Obydwie walczące strony preferowały zatem natarcie. Jednakże stosunkowo szybko nastąpił okres walk pozycyjnych, a tym samym obrona stała się dominującą formą działań bojowych na wszystkich frontach pierwszej wojny światowej. Państwa odgrywające czołową rolę w tej wojnie zaczęły poszukiwać nowych sposobów, które pozwoliłyby na przełamanie linii obronnych na większą szerokość i głębokość. Francuzi starali się to osiągnąć przez zmasowany ogień artylerii. Brytyjczycy z kolei docenili i próbowali wykorzystać rosnące możliwości broni pancerniej. Niemcy natomiast zastosowali na masową

---

<sup>4</sup> Równowaga sił jest pojęciem nieostrym i wieloznacznym. Pojęcie „równowaga sił” może więc przyjmować różny sens w zależności od intencji autora, od kontekstu zdania, w jakim się znajduje, dokonanej interpretacji czy też położeniu akcentu na pierwszy lub drugi człon określenia. Dariusz Kondrakiewicz wyróżnił aż jedenaście sposobów rozumienia tej kategorii. Zob. D. Kondrakiewicz, *Systemy równowagi sił w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1999, s. 28.

skalę bojowe gazy trujące. Należy wspomnieć także o użyciu lotnictwa, które pod koniec wojny zaczęło odgrywać coraz większą rolę. W czasie pierwszej wojny światowej samolot stał się ważnym rodzajem broni, a jego wykorzystanie mogło znacząco wpływać na przebieg walki zbrojnej i jej rezultaty. Pod koniec wojny zarówno alianci, jak i Niemcy wykonywali powietrzne ataki strategiczne ciężkimi samolotami bombowymi o udźwigu dochodzącym do tysiąca kilogramów. Do 1918 roku na froncie zachodnim tysiące samolotów wykorzystywano do rozpoznania, bombardowania, wsparcia wojsk lądowych; walczono o panowanie w powietrzu. Wszystkie najbardziej znaczące państwa w trakcie tej wojny nie tylko rozbudowały swoje lotnictwo, ale także uwzględniły w doktrynach narodowych jego dominującą rolę w przyszłych operacjach wojskowych<sup>5</sup>. **Celem zarówno jednej, jak i drugiej koalicji było pokonanie strony przeciwnej i obrona niepodległości, lub też zajęcie nowych terytoriów. Można zatem stwierdzić, że w pierwszej wojnie światowej siły zbrojne zwaśnionych stron były użyte zgodnie z ich pierwotnym przeznaczeniem.** Godne podkreślenia są także wysiłki podjęte przez społeczność międzynarodową, która chcąc uniknąć kolejnej wojny, wprowadziła w życie ideę bezpieczeństwa zbiorowego, co znalazło odzwierciedlenie w postaci powołania Ligi Narodów. Organizacja ta, mimo że pozytywnie wpłynęła na rozwój prawa przeciwojennego, nie zapobiegła jednak kolejnej wojnie światowej<sup>6</sup>.

W **drugiej wojnie światowej** siły zbrojne były wykorzystywane zgodnie z ich misją, a więc do obrony granic państwa i zapewnienia mu niepodległości. Dążąc do osiągnięcia stawianych przez polityków celów, nie oszczędzano strony przeciwnej. Można nawet pokusić się o sformułowanie tezy, że miała ona wiele cech charakterystycznych dla wojny totalnej<sup>7</sup>. Cechy takie można przypisać między innymi zmasowanym bombardowaniom i ostrzałowi pociskami raketowymi V-1 i V-2 Londynu przez lotnictwo niemieckie, czy też nalotom dywanowym na Niemcy, prowadzonym przez lotnictwo aliantów.

Jak podkreślił Ryszard Zięba, państwa koalicji antyfaszystowskiej, wyciągając wnioski ze słabości zapisów Paktu Ligi Narodów i błędów popełnionych przez tę organizację, wypracowały lepsze pod względem prawnym rozwiązania w dziedzi-

---

<sup>5</sup> M. Marszałek, *Użycie lotnictwa w wojnach kolonialnych, cz. I. Działania lotnictwa Wielkiej Brytanii*, „Przegląd Sił Powietrznych” 2005, nr 12, s. 82.

<sup>6</sup> R. Zięba, *Kategoria bezpieczeństwa...*, wyd. cyt., s. 19.

<sup>7</sup> Warto przypomnieć, że teoria wojny totalnej zrodziła się w Niemczech. Teoretyczne jej założenia sformułował Erich Ludendorff. W swojej pracy „Wojna totalna”, wydanej w 1935 roku, Ludendorff – zniekształcając tezy Clausewitza – twierdził, że stworzył naukę o zasadach i sposobach przygotowania narodu i państwa do wojny oraz jej prowadzenia. Jego zdaniem pole bitwy rozpościera się na całym terytorium walczących narodów. Ludność cywilna będzie odczuwała bezpośrednio działania, tak samo jak armia, chociaż będzie je odczuwała nierównomiernie, zależnie od odległości od pola walki. Będzie też odczuwała pośrednie oddziaływanie środków wojny – materialne i moralne – blokady głodowej i propagandy. Ludendorff wielokrotnie powtarzał, że wojna totalna wymaga unicestwienia przeciwnika. Zob. L. Wyszczelski, *Zarys powszechnej myśli wojskowej, cz. 1*, Warszawa 1982, s. 248 i 256.

nie bezpieczeństwa zbiorowego<sup>8</sup>. Istotne znaczenie miały zapisy dokonane w rozdziale VII Karty Narodów Zjednoczonych, zgodnie z którymi **Rada Bezpieczeństwa mogła wprowadzać sankcje niepociągające użycia sił zbrojnych oraz podejmować decyzje o interwencji militarnej w celu przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa.**

Po zakończeniu drugiej wojny światowej zaczął się trwający ponad czterdzieści lat **okres zimnej wojny**. Wówczas to wcześniejsi sojusznicy stali się stronami rywalizującymi. Dwubiegunowy podział świata stał się faktem, a widmo trzeciej wojny światowej przez wiele lat napędzało wyścig zbrojeń pomiędzy państwami Wschodu i Zachodu. W tym czasie, pomimo wspomnianych kompetencji Rady Bezpieczeństwa, nie udało się Organizacji Narodów Zjednoczonych zapobiec konfliktom zbrojnym o zróżnicowanej skali i zasięgu<sup>9</sup>. Charakterystyczne dla tego okresu były: operacje utrzymania pokoju (peace keeping), prowadzone przez tę organizację, interwencje wojskowe wielkich mocarstw dokonywane w swoich strefach wpływu oraz klasyczne operacje humanitarne<sup>10</sup>.

Ważnym elementem systemu zbiorowego bezpieczeństwa stały się właśnie operacje utrzymania pokoju. Wnikliwą analizę tych operacji przeprowadzili między innymi Franciszek Gągor i Krzysztof Paszkowski, wykazując, że do końca lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia liczba jednocześnie prowadzonych operacji ograniczała się średnio do pięciu, a wielkość zaangażowanych w nich sił to około 10 tysięcy<sup>11</sup>. Należy zauważyć, że z wyjątkiem operacji w Kongo (1961 r.), na Cyprze (1964 r.) oraz w Namibii (1989 r.) operacje te dotyczyły konfliktów mię-

---

<sup>8</sup> Zostały one następnie zapisane w Karcie Narodów Zjednoczonych. Składały się na nie szczególne uprawnienia Rady Bezpieczeństwa ONZ, która jako jedyny organ została wyposażona w kompetencje działania „w imieniu” państw członkowskich w zakresie utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Radzie Bezpieczeństwa przyznano bowiem szerokie uprawnienia w dziedzinie pokojowego załatwiania sporów międzynarodowych (rozdz. VI Karty Narodów Zjednoczonych); podejmowania akcji w razie zagrożenia pokoju, naruszenia pokoju i aktów agresji (rozdz. VII KNZ) oraz popierania układów regionalnych, mających na celu utrzymanie pokoju (rozdz. VIII KNZ).

<sup>9</sup> W nauce o stosunkach międzynarodowych pojęcie „**konflikt zbrojny**” jest szersze od pojęcia „**wojny**”. Konflikt (łac. conflictus – zderzenie) to wszelkie przejawy walki zbrojnej, także niewypowiedzianej, której uczestnikami są strony niebędące podmiotami prawa międzynarodowego. Według Sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem (SIPRI) wojną jest większy konflikt zbrojny, w którym przez dłuższy czas walczą oddziały wojskowe podległe dwu lub więcej rządów i co najmniej jednej organizacji wojskowej. Zob. R. Artymiak, *Wojny i konflikty w XX wieku*, [w:] *Konflikty współczesnego świata*, red. R. Borkowski, Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne, Kraków 2001, s. 39.

<sup>10</sup> Odnosząc się do drugiej grupy zaangażowania sił zbrojnych, należy wspomnieć o interwencji amerykańskiej w Wietnamie i radzieckiej w Afganistanie, których nie udało się uniknąć pomimo oficjalnych sprzeciwów społeczności międzynarodowej. Żadne z wielkich mocarstw nie podjęło jednak próby interwencji zbrojnej poza własną strefą, ponieważ groziło to rozpętanem kolejnej wojny światowej i to prawdopodobnie z zastosowaniem broni masowego rażenia. Podobny rezultat mogły przynieść ewentualne działania Sojuszu Północnoatlantyckiego czy też Układu Warszawskiego prowadzone poza ich obszarami odpowiedzialności.

<sup>11</sup> F. Gągor, R. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1999, s. 14.

dzypaństwowych. Godny podkreślenia jest fakt, że operacje pokojowe ONZ były prowadzone wyłącznie za zgodą zwaśnionych państw i, co bardzo ważne, zostały powszechnie zaakceptowane przez społeczność międzynarodową. Wprowadzenie sił pokojowych ONZ do określonych obszarów nie powodowało zatem sprzeciwu wielkich mocarstw, a tym samym nie groziło wybuchem trzeciej wojny światowej.

Rozpad panującego od czasu drugiej wojny światowej dwubiegunowego układu sił, wbrew powszechnym przewidywaniom politologów, nie wpłynął korzystnie na stan bezpieczeństwa na świecie. **Koniec zimnej wojny** wzmógł bowiem agresywny nacjonalizm, napięcia i walki etniczne oraz brutalne naruszenia praw mniejszości narodowych. Praktycznie ustały konflikty generowane rywalizacją między mocarstwami, podsycane oddziaływaniem czynników zewnętrznych. Nasiliły się natomiast konflikty wewnętrzne, z których część uległa umiędzynarodowieniu. Szczególnie ostry przebieg miały konflikty o podłożu etnicznym i religijnym. Nastąpiło również, na co zwrócił uwagę Włodzimierz Malendowski, nasilenie konfliktów spowodowanych rozpadem państw wielonarodowych<sup>12</sup>. Nie dziwi zatem fakt, że ogólna liczba konfliktów zbrojnych w latach dziewięćdziesiątych XX wieku wzrosła zdecydowanie. **Jakościowa zmiana tych konfliktów spowodowała, że sprawdzona wcześniej strategia ich rozwiązywania przy pomocy kontyngentów wojskowych ONZ stała się nieskuteczna.** Pierwszym poważnym sygnałem tych przemian były krwawe wydarzenia, jakie rozegrały się na terenie byłej Jugosławii. Przerzucone na Bałkany siły pokojowe ONZ (UNPROFOR), mając niewłaściwie sformułowany mandat, nie były w stanie wykonać postawionych zadań. Wyjątkowo trafnie problem ten skomentował jeden z dowódców UNPROFOR, twierdząc, iż trudno jest utrzymywać pokój, jeśli zwaśnione strony nie respektują przyjętych ustaleń pokojowych. Jedynym rozwiązaniem pozwalającym zapewnić bezpieczeństwo zarówno tym siłom, jak i przebywającym w strefach ochronnych (bezpieczeństwa) ustanowionych przez ONZ było wykorzystanie sił powietrznych NATO. Zaangażowanie Sojuszu Północnoatlantyckiego w operacje, które wcześniej były domeną wyłącznie ONZ, wzbudziło wiele kontrowersji. W tym wypadku bowiem Sojusz Północnoatlantycki został potraktowany jako organizacja regionalna, a nie pakt polityczno-wojskowy. Uwzględniając natomiast aspekty militarne, należy podkreślić, że był to **pierwszy w historii przypadek bojowego zastosowania sił powietrznych NATO poza obszarem traktatowym**, które: wymuszało respektowanie strefy zakazu lotów zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ, zapewniało bezpośrednie wsparcie lotnicze siłom pokojowym tej organizacji (UNPROFOR) oraz wykonywało uderzenia na starannie wyselekcjonowane obiekty bośniackich Serbów<sup>13</sup>.

---

<sup>12</sup> W. Malendowski, *Nowa jakość konfliktów zbrojnych na przełomie XX i XXI wieku. Przyczyny – uwarunkowania – skutki*, [w:] *Zbrojne konflikty i spory międzynarodowe u progu XXI wieku*, red. W. Malendowski, Wydawnictwo Atla 2, Wrocław 2003, s. 18.

<sup>13</sup> Zob. szerz. M. Marszałek, *Lotnictwo NATO w konflikcie bałkańskim 1992–1995*, AON, Warszawa 2006.

W połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia nie tylko Bałkany były teatrem krwawych wydarzeń, które zwróciły uwagę społeczności międzynarodowej. W tym samym czasie doszło bowiem do ludobójstwa<sup>14</sup> na kontynencie afrykańskim, w Ruandzie. W ciągu trzech miesięcy ekstremiści z plemienia Hutu wymordowali około miliona ludności reprezentującej odłam Tutsi<sup>15</sup>. Charakterystycznymi elementami tego kryzysu były: ludobójstwo, ponowna eskalacja wojny domowej oraz masowa ucieczka ludności Hutu. Warto zwrócić uwagę, że chociaż w Ruandzie wielokrotnie dochodziło do krwawych zamieszek, to skala ofiar w okresie od kwietnia do lipca 1994 roku osiągnęła niespotykane wcześniej rozmiary. Co więcej, udowodniono, że eksterminacja ludności Hutu nie była działaniem spontanicznym, ale starannie zaplanowanym i konsekwentnie realizowanym przedsięwzięciem, mającym wszelkie znamiona ludobójstwa. Tuż po zamachu rozpoczęto bowiem eliminację wyselekcjonowanej i wcześniej wybranej ludności Tutsi i umiarkowanego odłamu Hutu<sup>16</sup>. Międzynarodowa reakcja na kryzys w Ruandzie obejmowała trzy charakterystyczne elementy: **wysiłki dyplomatyczne na rzecz pokojowego rozwiązania konfliktu, działalność humanitarną prowadzoną przez cywilne organizacje oraz wojskowe operacje wsparcia pokoju**. Wkład komponentu wojskowego w podjęte próby rozwiązania tego kryzysu stanowiły następujące operacje: ONZ (United Nations Assistance Mission for Rwanda – UNAMIR), francuska „Turquoise” oraz amerykańska „Support Hope”. Należy wspomnieć także o działaniach jednostek wojskowych, które bezpośrednio wspierały wysiłek humanitarny agencji kierowanych przez wysokiego komisarza ONZ do spraw uchodźców (UNHCR).

Celem pierwszej z wymienionych operacji była implementacja ustaleń porozumienia pokojowego podpisanego w Arusha. Do wykonania tej operacji powołano 2,5-tysięczne siły utrzymania pokoju (UNAMIR)<sup>17</sup>, których zadania obejmowały: zapewnienie bezpieczeństwa w Kigali, monitorowanie ogólnej sytuacji w kraju, monitorowanie przerwania ognia, obserwację procesu ponownego zasiedlania opuszczonych terenów, monitorowanie wyborów, udzielanie pomocy działającym w terenie agencjom humanitarnym ONZ oraz szkolenie miejscowych sił zbrojnych

---

<sup>14</sup> Ludobójstwo to masowe mordowanie ludzi, mające na celu zniszczenie określonej grupy narodowej, etnicznej, religijnej lub rasowej. Organizacja Narodów Zjednoczonych uchwaliła 9 grudnia 1948 roku konwencję w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, które nie podlegają przedawnieniu.

<sup>15</sup> Bezpośrednią przyczyną eskalacji kryzysu było tragiczne wydarzenie, jakie miało miejsce 6 kwietnia 1994 roku. W tym dniu został zestrzelony pociskami przeciwlotniczymi odpalonymi w pobliżu portu lotniczego w Kigali samolot wiozący prezydentów Ruandy i Burundi<sup>15</sup>. Mimo że formalnie nigdy nie wykryto zamachowców, to uzasadnione wydają się podejrzenia, iż jego sprawcami byli gwardziści prezydenta Ruandy. W tym czasie Ruanda była państwem ośmiomilionowym, z czego 85% stanowiło rolnicze plemię Tutsi, 14% – zajmujące się hodowlą bydła Hutu oraz 1% – Twa.

<sup>16</sup> Pierwszymi ofiarami, jak wykazał Robert DiPrizio, zostali: premier, przewodniczący zgromadzenia narodowego oraz przywódca demokratycznego ruchu opozycyjnego. Zob. R. DiPrizio, *Armed Humanitarians. U.S. Interventions from Northern Iraq to Kosovo*, The Hopkins University Press, Baltimore & London 2002, s. 65.

<sup>17</sup> Skład tych sił tworzyli żołnierze z 26 państw.

w rozminowywaniu terenu. Biorąc pod uwagę, że była to typowa operacja utrzymania pokoju, zgodna z ustaleniami rozdziału VI Karty Narodów Zjednoczonych, powinna być zatem prowadzona we współdziałaniu ze zwaśnionymi stronami, co w rzeczywistości pozostawało jedynie w sferze oczekiwań społeczności międzynarodowej.

W wyniku presji wywieranej głównie przez Nową Zelandię oraz kilka państw afrykańskich Rada Bezpieczeństwa ONZ autoryzowała rozszerzony mandat sił pokojowych UNAMIR. Nowy mandat zakładał zwiększenie sił do 5,5 tysiąca żołnierzy oraz upoważniał do wykonania następujących zadań: zapewnienie bezpieczeństwa uchodźcom, wygnańcom, oraz innej ludności cywilnej, wsparcie i osłona sił prowadzących operacje humanitarne, a także ochrona zarówno zaopatrzenia humanitarnego, jak i agencji zajmujących się jego dystrybucją w terenie. Ponieważ większość kontyngentów wojskowych miały wydzielić państwa afrykańskie, licząco się z tym, iż formowanie sił pokojowych może być procesem długotrwałym. Dlatego też Rada Bezpieczeństwa ONZ upoważniła Francję do przeprowadzenia samodzielnej narodowej operacji wojskowej, której celem była obrona ludności cywilnej na terenach kontrolowanych przez siły rządowe Ruandy<sup>18</sup>. Siły pokojowe ONZ (UNAMIR), zgodnie z otrzymanym mandatem, nie były upoważnione do użycia przemocy zbrojnej w celu wykonania zadań wynikających z celów misji. Ich lekkie uzbrojenie i niewielkie możliwości prowadzenia działań ofensywnych, charakterystyczne dla sił utrzymania pokoju, czyniły je niezdolnymi do bardziej zdecydowanych operacji wojskowych, które mogłyby znacząco wpłynąć na sytuację w obszarze objętym kryzysem<sup>19</sup>.

Druga z wymienionych operacji wojskowych w Ruandzie była reakcją rządu Stanów Zjednoczonych na apel ONZ o udzielenie pomocy uchodźcom z tego państwa. Operację „Support Hope” rozpoczęto 23 lipca 1994 roku<sup>20</sup>. Ponad 3 tysiące żołnierzy wydzielonych z sił zbrojnych tego państwa miało wspierać darczyńców w tamtym regionie oraz dostarczać pomoc humanitarną bezpośrednio uchodźcom. Ich działania obejmowały: uzdatnianie wody oraz jej dystrybucję w rejonie miejscowości Goma, usprawnienie lotnisk w Goma, Kigali i innych miejscowościach posiadających tego typu obiekty, a także przyjmowanie i dystrybucję zaopatrzenia w Entebbe w Ugandzie. Z założenia była to typowa operacja humanitarna, która nie obejmowała żadnych elementów bojowych, z wyjątkiem zapewnienia bezpie-

---

<sup>18</sup> Należy podkreślić, że chociaż rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ zawierała zapisy pozwalające na podjęcie działań w obronie własnej (samoobronie) w przypadku bezpośredniego zagrożenia osłanianych obiektów i ludności cywilnej, personelu ONZ oraz pracowników organizacji i agencji humanitarnych, to nie była to operacja oparta na rozdziale VII Karty Narodów Zjednoczonych. Zob. B.R. Pirnie, W.E. Simons, *Soldiers for Peace. An Operational Typology*, RAND, Santa Monica 1996, s. 6.

<sup>19</sup> Warto wspomnieć, że siły te, mimo iż nie osiągnęły zakładanego stanu osobowego, zapewniły skuteczną osłonę około 25 tysiącom osób przebywających w Kigali i okolicach, wynegocjowały zgodę na wprowadzenie grup niosących pomoc humanitarną oraz pomogły w wyładunku zaopatrzenia dostarczanego drogą powietrzną.

<sup>20</sup> [http://www.globalsecurity.org/military/ops/support\\_hope.htm](http://www.globalsecurity.org/military/ops/support_hope.htm).

czeństwa sił własnych. Amerykańskie siły zadaniowe skoncentrowały swoje działania w trzech obszarach: Goma, Kigali oraz w południowo-zachodniej Ruandzie. W Goma żołnierze musieli poradzić sobie z rozwiązaniem problemu wynikającego z braku wody pitnej, co było największym zagrożeniem dla życia przebywających tam uchodźców. W ciągu paru tygodni, jak wykazał Robert DiPrizio, przygotowany przez Amerykanów system uzdatniania wody wytwarzał wystarczające ilości wody pitnej na potrzeby wszystkich zlokalizowanych tam obozów dla uchodźców. Jednostki amerykańskie zajęły się także modernizacją infrastruktury lotniskowej, m.in. zainstalowano oświetlenie pasa startowego oraz sprowadzono urządzenia potrzebne do sprawnego rozładunku samolotów transportowych. W trosce o bezpieczeństwo własnych samolotów oraz zwiększenie ruchu lotnictwa transportowego Amerykanie przejęli również kontrolę przestrzeni powietrznej. W Kigali natomiast personel sił zadaniowych „Support Hope” zapewnił całodobową obsługę tamtejszego lotniska, dokonał niezbędnych napraw uszkodzonych elementów jego infrastruktury oraz zajął się szkoleniem personelu i reorganizacją służb portu lotniczego<sup>21</sup>. W południowo-zachodniej części Ruandy działalność amerykańskiego zespołu zadaniowego była skoncentrowana na wsparciu wycofujących się sił francuskich oraz wprowadzanych w to miejsce sił pokojowych ONZ (UNAMIR). Jednostki amerykańskie pomagały także monitorować przemieszczenia ludności, wykonując wiele lotów rozpoznawczych, oraz udzieliły znacznego wsparcia w zakresie przetransportowania pomocy humanitarnej do obszaru objętego kryzysem<sup>22</sup>.

Amerykańskie lotnictwo transportowe odegrało zasadniczą rolę w międzynarodowych działaniach humanitarnych w tym regionie. Dzięki ścisłej współpracy z wysokim komisarzem ONZ do spraw uchodźców (UNHCR) uzyskiwano podstawowe informacje, które pozwalały określić, jakie zaopatrzenie jest najbardziej potrzebne oraz gdzie i kiedy pomoc humanitarna powinna być dostarczona. Z lotniska w Entebbe działało 50 amerykańskich samolotów transportowych, które dostarczyły wiele ton żywności, wody, lekarstw, namiotów oraz innych środków niezbędnych ludności do przeżycia. Ocenia się, że lotnictwo Stanów Zjednoczonych wykonało połowę wszystkich lotów z pomocą humanitarną do Kigali, Goma i innych miejscowości położonych w południowo-zachodniej Ruandzie. Operację tę, pomimo pewnych niedociągnięć związanych z planowaniem oraz nieadekwatną do sytuacji strategią, oceniono pozytywnie. Wydaje się, że od Stanów Zjednoczonych oczekiwano interwencji wojskowej, a nie jedynie klasycznej operacji humanitarnej<sup>23</sup>.

O wiele bardziej zdecydowaną interwencję przeprowadził Sojusz Północnoatlantycki w 1999 roku. Trwająca 78 dni sojusznicza operacja powietrzna „Allied Force” była natomiast reakcją tej organizacji na wydarzenia rozgrywające się wówczas

---

<sup>21</sup> R. DiPrizio, wyd. cyt., s. 67.

<sup>22</sup> Działania te nie wymagały rozwinięcia jednostek lądowych.

<sup>23</sup> Zob. M. Marszałek, *Użycie lotnictwa w operacjach humanitarnych na początku XXI wieku*, AON, Warszawa 2005, s. 107–112.

w Kosowie. Użycie sił powietrznych miało zapobiec czystkom etnicznym prowadzonym przez Serbów oraz doprowadzić do wycofania armii jugosłowiańskiej z tego terytorium<sup>24</sup>. Pomimo pozytywnej oceny organów politycznych i wojskowych Sojuszu wzbudziła ona największe, jak do tej pory, kontrowersje wśród społeczności międzynarodowej. Warto zauważyć, że wraz z upływem lat zwiększa się fala krytyki, a maleją osiągnięte przez lotnictwo rezultaty. Szczególnie negatywnie operację „Allied Force” ocenili eksperci zajmujący się problematyką prawa międzynarodowego.

### Próba oceny

Między szeroko pojętymi konfliktami zbrojnymi a strategiami ich rozwiązywania, obejmującymi użycie sił zbrojnych, zachodzi nierozzerwalny związek. Każdy bowiem konflikt, jak wskazują rezultaty przeprowadzonych przeze mnie badań historycznych, stanowił wystarczająco silny bodziec do podjęcia przez państwa, jak to miało miejsce w okresie wojen światowych czy też po zakończeniu zimnej wojny, adekwatnej do sytuacji reakcji. Można zatem sformułować tezę, że: **dynamiczne zmiany zachodzące w otaczającej nas rzeczywistości powodują, iż siły zbrojne powinny być profesjonalnie przygotowywane do realizacji nowych zadań coraz częściej wykraczających znacznie poza obszar klasycznego ich zastosowania, wynikającego z podstawowych funkcji tych sił.**

Należy zwrócić uwagę, że scharakteryzowane sytuacje kryzysowe, obejmujące konflikty zbrojne, szczególnie te, które miały miejsce po zakończeniu zimnej wojny, z reguły stwarzały jedynie pośrednie zagrożenie dla interesów narodowych w danym regionie geograficznym. W większości przypadków kryzysy te były wywołane świadomą działalnością człowieka, stanowiąc pokłosie działań wojennych prowadzonych między dwoma podmiotami prawa międzynarodowego lub wewnątrz jednego państwa. Trzeba jednak pamiętać, że równie duże niebezpieczeństwo (zagrożenie) stwarzały kryzysy spowodowane katastrofami naturalnymi lub poważnymi awariami technicznymi, a ich skala wymagała użycia nie tylko wyspecjalizowanych służb cywilnych, ale również komponentu wojskowego.

---

<sup>24</sup> Należy przypomnieć, że celem politycznym tej operacji, co podkreślił Javier Solana 1 kwietnia 1999 r., było powstrzymanie zbrodniczej działalności serbskich jednostek wojskowych i sił paramilitarnych w Kosowie, doprowadzenie do zakończenia konfliktu, stworzenie dogodnych warunków do powrotu uchodźców i wygnańców oraz stworzenie warunków umożliwiających polityczne rozwiązanie konfliktu na podstawie ustaleń porozumienia pokojowego w Rambouillet. Cele wojskowe natomiast obejmowały: zapobieganie dalszym akcjom zbrojnym skierowanym przeciwko ludności albańskiej zamieszkującej w Kosowie, obniżenie zdolności sił zbrojnych Serbii do prowadzenia działań ofensywnych przeciwko Kosowarom, obezwładnienie systemu obrony powietrznej Serbii przy minimalnych stratach niepożądanych oraz stratach wśród ludności cywilnej oraz ograniczenie możliwości prezydenta Serbii do podjęcia działań zbrojnych w przyszłości. Zob. E.P. Hinman, *The Politics of Coercion. Toward a Theory of Coercive Airpower for Post-Cold War Conflict*, Air University Press Maxwell Air Force Base, Alabama, August 2002, s. 51.

Podjęte przez ONZ, NATO oraz koalicje państw interwencje zdecydowanie odbiegały od typowych działań wojennych, co potwierdziły między innymi cele tych operacji, a także sposoby użycia wydzielonych wielonarodowych sił zadaniowych oraz zadania, jakie im postawiono do wykonania. **Uzasadnione zatem stało się wyodrębnienie spośród operacji wojskowych operacji reagowania kryzysowego na sytuacje w sposób pośredni zagrażające bezpieczeństwu państwa (sojuszu).**

Uwidoczniły się również wyraźnie relacje zachodzące między działaniami organizacji i instytucji cywilnych i sił zbrojnych oraz ich wpływ na zakres zadań wykonywanych przez poszczególne komponenty. Cechy własne poszczególnych operacji pozwoliły więc na wyróżnienie ich charakterystycznych rodzajów w stosunkowo obszernym już zbiorze operacji reagowania kryzysowego.

Z upływem lat, w wyniku doświadczeń, ukształtował się zbiór zasad przygotowania i prowadzenia operacji utrzymania pokoju, podejmowanych przez ONZ<sup>25</sup>. Operacje utrzymania pokoju były zatem prowadzone zgodnie z zapisami zawartymi w rozdziale VI Karty Narodów Zjednoczonych, który zabraniał użycia przemocy zbrojnej, z wyjątkiem obrony własnej, przez lekko uzbrojone kontyngenty wojskowe, wydzielone dobrowolnie przez państwa członkowskie tej organizacji. Utrzymanie pokoju obejmowało rozmieszczenie personelu wojskowego lub policyjnego w celu sprawnej realizacji porozumień osiągniętych między zwaśnionymi stronami. W tym wypadku jednostki wojskowe wykonywały zadania, które w dużym stopniu odbiegały od tych, które by im postawiono w działaniach bojowych na dużą skalę<sup>26</sup>.

Warto również zwrócić uwagę na ewolucję operacji utrzymania pokoju, które w zasadzie były domeną sił pokojowych ONZ<sup>27</sup>. Słuszne wydają się zatem refleksje byłego ministra obrony Danii H. Haekkempa, który wyróżnił trzy generacje operacji utrzymania pokoju. Pierwsza generacja, zdaniem ministra, obejmowała tradycyjne operacje utrzymania pokoju oparte na porozumieniu wszystkich zwaśnionych stron konfliktu. Przykładem takiej operacji może być monitorowanie przerwania ognia, prowadzone wyłącznie przez personel wojskowy. Drugą generację określił on mianem operacji wielofunkcyjnych, również opartych na zgodzie

---

<sup>25</sup> Chociaż nie uwzględniały one wszystkich okoliczności, które powinny być brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o rozpoczęciu każdej tego rodzaju operacji, uznawane są do dzisiaj za obowiązujące: wszystkie strony konfliktu zgadzają się na udział sił ONZ i są przygotowane do pełnej współpracy; operacja jest zaakceptowana przez społeczność międzynarodową, co wyraża się w poparciu Rady Bezpieczeństwa i gotowości państw członkowskich do wniesienia wkładu w postaci kontyngentów wojskowych oraz jej finansowania; siły znajdują się pod dowództwem ONZ, kontrolę nad nimi sprawuje sekretarz generalny, działający na mocy pełnomocnictwa Rady Bezpieczeństwa; siły mają charakter wielonarodowy, a ich skład jest określony po konsultacji z Radą Bezpieczeństwa i stronami konfliktu; żołnierze pełniący misję nie używają broni; siły pokojowe zachowują bezstronność.

<sup>26</sup> Należy zwrócić także uwagę, że stali członkowie Rady Bezpieczeństwa stosunkowo niechętnie udostępniali swoje jednostki do operacji utrzymania pokoju.

<sup>27</sup> Operacje w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku były powszechnie znane jako operacje lub misje pokojowe.

zainteresowanych państw<sup>28</sup>. Trzecią generację stanowiły natomiast wielofunkcyjne operacje przygotowywane i prowadzone zgodnie z rozdziałem VII Karty Narodów Zjednoczonych. Tego rodzaju operacje były prowadzone dopiero po zakończeniu zimnej wojny i stanowiły reakcję społeczności międzynarodowej na agresję (interwencja wojskowa w rejonie Zatoki Perskiej w 1991 roku) bądź też miały stworzyć warunki do rozpoczęcia działań humanitarnych<sup>29</sup>.

### Sfera konceptualna operacji reagowania kryzysowego

Rzeczywistość, co starano się wykazać na wstępie, wpłynęła na ewolucyjne przeobrażenia w teorii podejścia do użycia sił zbrojnych niezwiązanego z obronnością państwa (sojuszu). Trzeba jednak pamiętać, że strukturę świata, czyli wszystkiego co istnieje, jak podkreśla L.J. Krzyżanowski, *należy rozumieć w ten sposób, że nad sferą realną świata, rzeczywistością, nadbudowana jest sfera nierealna, którą tworzą quasi-objektywne wytwory intelektu, zwane w uproszczeniu przedmiotami konceptualnymi. Jeżeli zatem bierzemy pod uwagę, a więc wybieramy do badań czy rozważań jakiś fragment, wycinek rzeczywistości, wówczas „wycinamy” wraz z nim, istniejący na jego podłożu, fragment sfery konceptualnej. Obie te warstwy: realną i konceptualną traktuje się niekiedy łącznie jako rzeczywistość w szerokim rozumieniu*<sup>30</sup>. Właściwa identyfikacja operacji reagowania kryzysowego wymaga zatem badania nie tylko sfery realnej tych operacji, ale również konceptualnej.

Wspomniane zmiany zachodziły tak szybko, że w wypadku Sojuszu Północnoatlantyckiego nie nadążały za nimi odpowiednie opracowania doktrynalne. Duża liczba uczestników angażujących się w operacje tego rodzaju spowodowała, że wystąpił w tym obszarze poważny chaos terminologiczny, który jest niestety pogłębiany poprzez wprowadzanie kolejnych pojęć, niekoniecznie wyjaśniających zjawisko reagowania kryzysowego. Dlatego też w literaturze przedmiotu badań można spotkać się z takimi terminami, jak<sup>31</sup>: operacje pozawojenne, zwane również innymi niż wojna (Military Operations Other Than War – MOOTW), operacje pokojowe (Peace Operations – PO)<sup>32</sup>, operacje wsparcia pokoju (Peace Support

---

<sup>28</sup> W tym wypadku zarówno siły zbrojne, jak i organizacje cywilne są zaangażowane w proces odbudowy państwa. Jako przykład takiej operacji można wskazać działania sił pokojowych ONZ w Kambodży.

<sup>29</sup> H. Haekkemp, *The Evolution of Peacekeeping*, Nordic/UN Peacekeeping Senior Management Seminar. Final Report, Copenhagen–New York, 1–12 September 1997, s. 9.

<sup>30</sup> Zob. L.J. Krzyżanowski, *O podstawach kierowania inaczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 163.

<sup>31</sup> Termin jest to nazwa o umownie ustalonym znaczeniu, przyporządkowana do pojęcia wchodzącego w zakres zainteresowań określonej dziedziny: nauki, techniki, gospodarki, działalności zawodowej, wychowawczej itp. W. Nowicki, *Podstawy terminologii*, Polska Akademia Nauk – Komitet Naukocznawstwa, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1986, s. 35.

<sup>32</sup> Zgodnie z podejściem amerykańskim operacje pokojowe obejmują trzy główne kategorie: utrzymanie pokoju, wymuszanie pokoju oraz wsparcie działań dyplomatycznych. Zob. FM 100-23 *Peace Operations*, Headquarters Department of the Army, Washington D.C., December 1994.

Operations – PSO's)<sup>33</sup> oraz preferowane ostatnio przez Amerykanów operacje stabilizacyjne i wspierające (Stability and Support Operations – SASO)<sup>34</sup>. Analizując poszczególne opracowania, można odnieść wrażenie, że w pewnym sensie jest to intelektualna walka pomiędzy zarówno poszczególnymi rodzajami sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, jak i konkurującymi ośrodkami naukowo-badawczymi o wpływ na kształtowanie modelu rozwiązywania obecnych i przyszłych międzynarodowych oraz wewnętrznych sytuacji kryzysowych. Sceptycy natomiast twierdzą, że wojskowi od dłuższego już czasu starają się w ten właśnie sposób uzasadnić intensywne zaangażowanie sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych pomimo braku bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa tego państwa.

Tworzenie doktryny jest procesem ciągłym, przebiegającym cyklicznie. Na poszczególnych etapach tego procesu występuje wzajemna stymulacja jego elementów, gwarantująca tworzenie faktycznych zdolności do realizacji założeń doktrynalnych<sup>35</sup>. Jest to szczególnie trudne w przypadku tak złożonej organizacji, jaką jest Sojusz Północnoatlantycki. Trzeba bowiem zdawać sobie sprawę, że każda doktryna musi być ratyfikowana przez wszystkie państwa członkowskie, co – jak wynika z dotychczasowych doświadczeń – nie jest przedsięwzięciem łatwym i krótkotrwałym.

Trudności te mogą wynikać między innymi z faktu, że większość państw członkowskich ma przygotowane doktryny narodowe, które nie zawsze są zbieżne z zapisami zawartymi w doktrynie sojuszniczej. Potrzebny jest zatem kompromis, bez którego osiągnięcie konsensusu jest niemożliwe<sup>36</sup>. Podstawą do wypracowania doktryny operacji reagowania kryzysowego stała się koncepcja strategiczna Soju-

---

<sup>33</sup> Pojęcie to znajduje zastosowanie w doktrynach Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz doktrynach narodowych między innymi Wielkiej Brytanii i Kanady.

<sup>34</sup> Termin ten wprowadzono w wojskach lądowych Stanów Zjednoczonych. Założenia operacji stabilizacyjnych i wspierających wyjaśniono w doktrynie FM 3-07 ( FM 100-20) opublikowanej w 2003 roku. Operacje stabilizacyjne i operacje wsparcia zdefiniowano jako działania kształtujące i popierające interesy narodowe USA poprzez przeciwdziałanie zagrożeniom, a także oddziaływanie na sytuację operacyjną w wymiarze politycznym i informacyjnym przy pomocy kombinacji metod pokojowych, kolektywnej współpracy i akcji wymuszających będących odpowiedzią na zaistniały kryzys. Według generała A. Tyszkiewicza, operacje te można zdefiniować jako całość – wspólnie uzgodnionych między państwami uczestniczącymi w koalicji i wzajemnie powiązanych co do celu misji – zasadniczych zadań, sposobu ich wykonania i stanu końcowego działań wojsk, a także organizacji pozamilitarnych i innych służb w wyznaczonym obszarze (strefie), prowadzonych według jednolitego planu przez dowództwo wielonarodowych koalicji we współdziałaniu z tymczasowymi władzami administracyjnymi, organizacjami międzynarodowymi oraz organizacjami samorządowymi miejscowej ludności. Zob. A. Tyszkiewicz, *Operacje stabilizacyjne*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2005, s. 18.

<sup>35</sup> M. Marszałek, *Wybrane aspekty operacji pozawojennych w doktrynie Sojuszu Północnoatlantyckiego*, AON, Warszawa 2004, s. 7.

<sup>36</sup> Jako przykład można wskazać brytyjską doktrynę poświęconą operacjom wsparcia pokoju JWP 3-50, w której Brytyjczycy wprowadzili pojęcie „rozszerzonych operacji utrzymania pokoju” (ang. wider peacekeeping). Nie znalazło ono natomiast odzwierciedlenia w doktrynie sojuszniczej, w której wyraźnie wspomniano o operacjach utrzymania pokoju (peacekeeping). Wielka Brytania, decydując się na udział swoich jednostek wojskowych w szeroko pojętych operacjach wsparcia pokoju, będzie respektowała zapisy zawarte w doktrynie NATO, co wielokrotnie już udowodniła, między innymi w operacjach na Bałkanach.

szu Północnoatlantyckiego, ogłoszona na szczycie w Waszyngtonie w 1999 roku. Pierwsza wersja doktryny poświęconej operacjom reagowania kryzysowego spoza artykułu 5 traktatu waszyngtońskiego ukazała się dwa lata później, natomiast wersja do ratyfikowania w 2004 roku<sup>37</sup>.

W doktrynie sojuszniczej AJP-3.4 **operacje reagowania kryzysowego spoza art. 5 traktatu waszyngtońskiego** zdefiniowano jako **wielofunkcyjne operacje obejmujące działania polityczne, wojskowe i cywilne prowadzone w zgodzie z prawem międzynarodowym, mające na celu zapobieganie konfliktom i zarządzanie kryzysami dla osiągnięcia zadeklarowanych przez sojusz celów**<sup>38</sup>.

Z przytoczonej definicji operacji reagowania kryzysowego wynika, że obejmują one nie tylko działania wojskowe, ale również polityczne (dyplomatyczne) i cywilne. Można przypuszczać, że autorzy tej doktryny odnosząc się do działań cywilnych mieli na myśli działalność humanitarną, będącą domeną wyspecjalizowanych w tym zakresie cywilnych agencji i organizacji. Na podstawie kolejności wymienianych działań, co potwierdziła ich dotychczasowa praktyka, można przyjąć, że **operacje reagowania kryzysowego mogą być operacjami cywilno-wojskowymi lub wojskowo-cywilnymi**. Wydzielone wielonarodowe połączone siły zadaniowe mogą być zatem albo elementem wspieranym, albo elementem wspierającym. Ponadto należy podkreślić, że operacje te muszą być wykonywane zgodnie z postanowieniami prawa międzynarodowego i powinny być autoryzowane przez kompetentne w tym względzie organizacje międzynarodowe.

Zgodnie z zapisami zawartymi w tej doktrynie operacje reagowania kryzysowego obejmują operacje wsparcia pokoju, które są najliczniejszą grupą, jednoznacznie zaakceptowaną przez wszystkie państwa członkowskie. Przyjęto, że w ramach operacji reagowania kryzysowego siły zbrojne sojuszu mogą wykonywać następujące operacje: wymuszania pokoju, utrzymania pokoju, zapobiegania konfliktom, tworzenia pokoju, budowania pokoju oraz humanitarne (rys. 1)<sup>39</sup>.

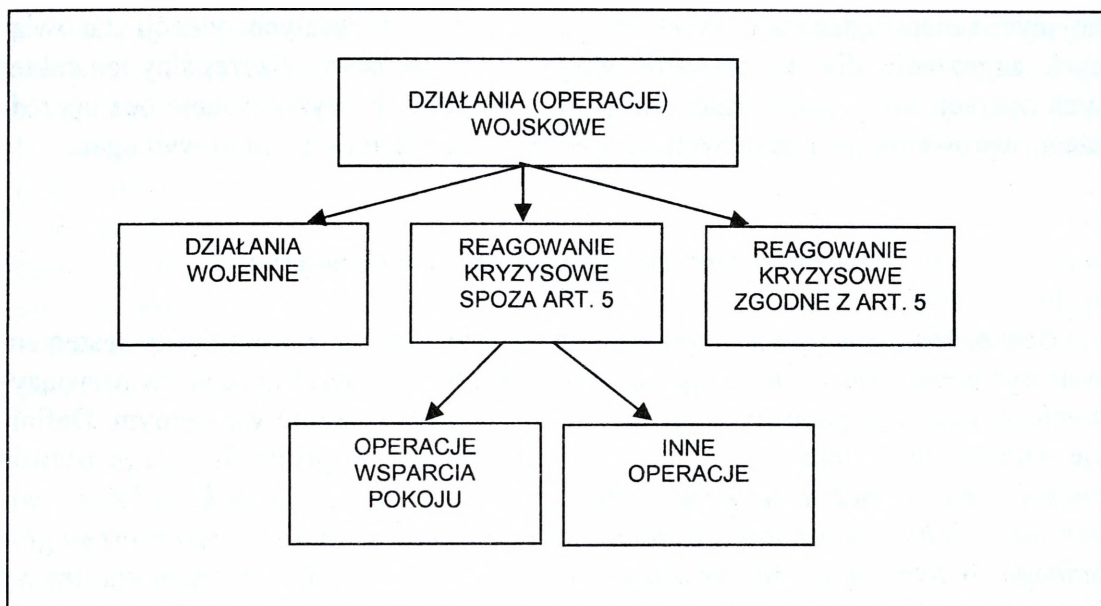
Druga grupa operacji, na rysunku zaznaczona jako „inne”, obejmuje te działania wojskowe, które nie wymagają aprobaty najwyższych organów decyzyjnych NATO. Operacje te, co podkreślono w doktrynie, mogą być prowadzone z udziałem państw członkowskich Sojuszu w ramach tworzonych koalicji, posiadających stosowny mandat ONZ lub kompetentnej organizacji regionalnej.

---

<sup>37</sup> Niezrozumiałe jest, że opracowanie podstawowej doktryny sojuszniczej AJP 3.4 dotyczącej operacji reagowania kryzysowego spoza artykułu 5 traktatu waszyngtońskiego nastąpiło tyle trudności i trwało tak długo, a w rezultacie wprowadziło wiele zamieszania. Należy bowiem wspomnieć, że pod tym samym numerem ukazała się wcześniej doktryna poświęcona operacjom pozawojennym (innym niż wojna).

<sup>38</sup> AJP-3.4 *Non-Article 5 Crisis Response Operations*, Ratification Draft, MAS NATO, Brussels 2004, pkt 0005.

<sup>39</sup> Tamże, s. 3-1.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie AJP 3.4 *Non-Article 5 Crisis Response Operations*, MAS NATO, Brussels 2004.

Rys. 1. Miejsce operacji reagowania kryzysowego w działaniach wojskowych

Wymienione pojęcia są stosowane w wojskowych opracowaniach doktrynalnych Sojuszu Północnoatlantyckiego i doktrynach narodowych jego wiodących państw członkowskich. W cywilnym środowisku naukowym, głównie na Zachodzie, powszechne zastosowanie znalazło natomiast pojęcie „**interwencji humanitarnej**”. Próbę zdefiniowania tego pojęcia podjęli między innymi naukowcy z duńskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, którzy w raporcie przygotowanym dla ministra spraw zagranicznych stwierdzili: **interwencje humanitarne są działaniami o charakterze wymuszania, które obejmują użycie komponentu wojskowego (w domyśle: przemocy zbrojnej) w innym państwie bez zgody jego rządu, z autoryzacją lub bez autoryzacji Rady Bezpieczeństwa ONZ, w celu zapobiegania karygodnemu i masowemu łamaniu praw człowieka lub międzynarodowego prawa humanitarnego**<sup>40</sup>. Uwzględniając, że operacje reagowania kryzysowego nie są domeną wyłącznie sił zbrojnych, ale z założenia są operacjami wojskowo-cywilnymi lub cywilno-wojskowymi, posługiwanie się różnymi pojęciami przez te dwa komponenty (cywilny i wojskowy) jest zjawiskiem niepo-

<sup>40</sup> *Humanitarian Interventions*, Danish Institute of International Affairs, Copenhagen 1999, s. 11. Bardzo podobną definicję sformułował Sabram Kardas, który wskazał, że działania humanitarne obejmują zarówno użycie, jak i groźbę użycia sił zbrojnych i podejmowane są przez stronę niezależną w celu powstrzymania rażącego i systematycznego łamania praw człowieka, prowadzącego do cierpienia ludności cywilnej. Zob. S. Kardas, *Humanitarian Intervention: A Conceptual Analysis*, Turkish Journal of International Relations, Winter 2003, s. 25.

kojącym i niepożądanym w aspekcie rozwiązywania przyszłych sytuacji stanowiących zagrożenie dla międzynarodowego bezpieczeństwa. Szczególny charakter tych operacji nie pozwala zatem, aby siły zbrojne były wykorzystane bez uprzedniego wprowadzenia stosownych ograniczeń i wiążących się z nimi wymagań.

### System wartości a ograniczenia operacyjne

Sądzę, że można przyjąć założenie, iż istnieje ścisły związek między systemem wartości preferowanym przez państwa demokratyczne angażujące się w rozwiązywanie sytuacji kryzysowych a wymagania stawiane siłom interwencyjnym. Definicję wartości przyjąłem za L.J. Krzyżanowskim, który wyjaśnia, iż: *jest to wytwór odczuć, przeświadczeń lub przekonań jakiegoś podmiotu: jednostki ludzkiej, społeczności lokalnej, narodowej i innej, wspólnoty kulturowej lub społeczeństwa globalnego, o tym, co w rzeczywistości przyrodniczej i psychospołeczno-kulturowej jest pozytywnie oceniane i uznawane za godne pożądania i dążeń*<sup>41</sup>. Odwołując się z kolei do piramidy potrzeb A. Masłowa, należy stwierdzić, że bezpieczeństwo jest drugą w hierarchii potrzebą ludzką. Podstawowym zadaniem każdego państwa powinno być więc najpierw stworzenie, a następnie stałe doskonalenie systemu bezpieczeństwa tak, aby zapewnić zaspokojenie tych potrzeb społecznych zarówno w okresie względnej stabilizacji, jak i zmiennych zagrożeń zewnętrznych i wewnętrznych<sup>42</sup>. Dbałość zatem o dobro człowieka, które kojarzone jest z jego bezpieczeństwem, wymusza wyjątkowo rozważne użycie sił zbrojnych i związane z tym wszelkie ograniczenia natury politycznej, prawnej i moralnej. Najważniejszym z nich jest konieczność unikania strat wśród ludności cywilnej. Postulat ten niejednokrotnie powodował, że w szczególnie skomplikowanych sytuacjach, o dużym stopniu ryzyka, odstępowano nawet od wykonania misji uderzeniowych. Wymusiło to również, w większym stopniu niż to miało wcześniej miejsce, wykorzystanie środków bojowych precyzyjnego rażenia. W przeprowadzonych do tej pory operacjach reagowania kryzysowego nie udało się uniknąć strat własnych. Osiągnięcie celów operacji bez żadnych strat jest bowiem stanem idealnym, do którego dążą wszyscy dowódcy, zdając sobie zarazem sprawę, że nie jest możliwy do zrealizowania w praktyce. Należy zauważyć, że prawdopodobieństwo poniesienia strat zależy od rodzaju operacji reagowania kryzysowego i związanego z nim otoczenia. Ze stratami własnymi trzeba liczyć się przede wszystkim w operacjach wymuszania pokoju, które prowadzone są we wrogim siłom zadaniowym otoczeniu. Z kolei zaangażowanie sił zadaniowych w operacjach humanitarnych nie powinno pociągać za sobą żadnych strat własnych, szczególnie dotyczy to reagowania na katastrofy naturalne i awarie techniczne. Wnioski z dotychczasowych operacji wskazują, że najmniejsze straty ponosiły siły powietrzne, które są o wiele mniej podatne

---

<sup>41</sup> L.J. Krzyżanowski, wyd. cyt., s. 204.

<sup>42</sup> Szerz. P. Tyrała, *Zarządzanie kryzysowe*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2003, s. 9.

na wrogie oddziaływanie w porównaniu z innymi rodzajami sił zbrojnych. Jako przykład można przytoczyć operacje „Deny Flight” i „Deliberate Force” w Bośni i Hercegowinie, w trakcie których lotnictwo NATO straciło trzy samoloty i kilka bezzałogowych aparatów latających<sup>43</sup>. Ocenia się, że gdyby Sojusz Północnoatlantycki podjął próbę przeprowadzenia interwencji lądowej, prawdopodobnie straty własne byłyby nieporównywalnie większe. Uzasadnione zatem wydaje się stwierdzenie, że to właśnie mniejsza wrażliwość na oddziaływanie strony przeciwnej, oprócz szybkości reakcji, była głównym czynnikiem decydującym o zastosowaniu lotnictwa w operacjach reagowania kryzysowego. Wymagania w zakresie unikania strat wpłynęły także na reguły użycia.

### Reguły użycia siły w operacjach reagowania kryzysowego

Reguły użycia siły (rules of engagement – ROE) precyzują wytyczne odnoszące się do zastosowania przemocy zbrojnej przez dowódców oraz żołnierzy. Bazują one na trzech czynnikach: wymaganiach operacyjnych, polityce i prawie. Wyszczególniają zatem kiedy, gdzie, przeciwko komu i w jakich warunkach mogą użyć przemocy zbrojnej<sup>44</sup>. Z założenia reguły użycia siły określone na czas działań wojennych są inne niż te, które powinny znaleźć zastosowanie w operacjach reagowania kryzysowego. Właściwie sformułowane ROE ułatwiają wykonanie misji (zadań), zapewniając, że wielonarodowe połączone siły zadaniowe są wykorzystywane zgodnie z nakreślonymi celami operacji. Nawet w przypadku działań wojennych ustalenia sprecyzowane w postaci reguł mają na celu zapobiec zadawaniu strat wśród ludności cywilnej oraz strat niepożądanych. Pozwalają jednak na zwalczanie wszystkich zidentyfikowanych obiektów przeciwnika<sup>45</sup>. W przeciwieństwie do działań wojennych, w operacjach reagowania kryzysowego komponent wojskowy może użyć przemocy zbrojnej w większości przypadków w obronie własnej. **Prawo do samoobrony jest bowiem niepodważalne**, co zostało podkreślone we wszystkich dokumentach doktrynalnych Sojuszu Północnoatlantyckiego, a także w doktrynach narodowych jego państw członkowskich, i dopuszcza użycie przemocy zbrojnej w sytuacjach tego wymagających<sup>46</sup>. Uwzględniając fakt, że operacje reagowania kryzysowego są wykonywane w składzie międzynarodowym, definicja „samoobrony” lub inaczej „obrony własnej” powinna być przedmiotem wnikliwej analizy, co pozwoliłoby uniknąć niewłaściwej interpretacji tego pojęcia przez poszczególne kontyngenty narodowe.

---

<sup>43</sup> M. Marszałek, *Lotnictwo NATO...*, wyd. cyt.

<sup>44</sup> Wymienione ustalenia odnoszą się do wszystkich komponentów tworzących wielonarodowe połączone siły zadaniowe.

<sup>45</sup> FM 3-07 (FM 100-20), *Stability Operations and Support Operations*, Headquarters, Department of The Army, Washington D.C., February 2003, s. C-1.

<sup>46</sup> Zob. M. Marszałek, *Wybrane aspekty operacji pozawojennych...*, wyd. cyt., s. 19.

Większe zastosowanie przemocy jest dopuszczalne głównie w operacjach wymuszania pokoju. Formowane do ich wykonania siły zadaniowe nie powinny używać jednak większego zakresu przemocy zbrojnej niż to bezwzględnie konieczne. Należy również podkreślić, że reguły użycia siły nigdy nie zezwalają na wykorzystywanie sił zbrojnych niezgodnie z ustaleniami prawa międzynarodowego. Uzasadniona wydaje się zatem teza, że charakterystyczną własnością operacji zakwalifikowanych do zbioru operacji reagowania kryzysowego jest mniejszy – w porównaniu do typowych działań wojennych – zakres zastosowania przemocy zbrojnej lub w ogóle jego brak. Natomiast sam zbiór tych operacji jest zbiorem dystrybutywnym lub inaczej mnogościowym.

### Konkluzje

Mimo iż XX wiek określono jako „stulecie megaśmierci”, to świat przeszedł długą drogę od rozstrzygania konfliktów wyłącznie na polu walki do stosowania w tym celu działań pozamilitarnych<sup>47</sup>. W trakcie tych stu lat ludzkość nie uniknęła jednak wielu dramatycznych doświadczeń i rozczarowań, za jakie można uznać krwawe konflikty na Bałkanach oraz na kontynencie afrykańskim.

Interwencje, których celem było utrzymanie lub przywrócenie pokoju lub dostarczanie pomocy humanitarnej, w ostatniej dekadzie ubiegłego wieku zdominowały obszar zastosowania sił zbrojnych oraz ich poszczególnych komponentów. Charakterystyczne jest, iż większość operacji, pomimo złożonych przez Sojusz Północnoatlantycki deklaracji o gotowości do udziału jego sił zbrojnych w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych, została przeprowadzona siłami koalicji.

Podzielam opinię R. Wróblewskiego, iż współczesna epoka zawężyła zakres bezpośredniego wykorzystania sił zbrojnych. Zwiększyły się natomiast możliwości ich pośredniego zaangażowania, czego dowodem są przeprowadzone w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku interwencje wojskowe, uznane za operacje reagowania kryzysowego. Siła militarna pozostaje więc nadal istotnym elementem państw, głównie jednak jako czynnik wykorzystywany przez organizacje międzynarodowe do stabilizacji sytuacji w różnych regionach świata.

Każda interwencja wojskowa, jako operacja reagowania kryzysowego, powinna być zalegalizowana stosownym mandatem Organizacji Narodów Zjednoczonych lub organizacji regionalnej. Legalność operacji jest jedną z najważniejszych zasad, którą należy respektować, podejmując próbę rozwiązania sytuacji kryzysowej z użyciem przemocy zbrojnej (sił zbrojnych). Dzięki temu, jak wskazują doświadczenia z wcześniejszych operacji, zyskują one powszechną aprobatę społeczności międzynarodowej, a także opinii publicznej państw wydzielających jednostki wojskowe.

---

<sup>47</sup> R. Artymiak, *Wojny i konflikty XX wieku*, wyd. cyt., s. 38.

Chciałbym zwrócić także uwagę na fakt, że decyzję o udziale w operacjach reagowania kryzysowego podejmują narodowe organy dowodzenia. Państwa, wydzielając swoje siły do operacji reagowania kryzysowego, czynią to dobrowolnie. Organy te decydują również o zakresie zadań, jakie te siły będą wykonywały w trakcie operacji, o czym przekonali się między innymi dowódcy NATO w operacjach „Deny Flight” i „Deliberate Force”<sup>48</sup>. Ograniczeń narodowych doświadczyli również polscy dowódcy wielonarodowej dywizji w Iraku<sup>49</sup>.

Wojskowo-cywilny wymiar operacji reagowania kryzysowego niejako naturalnie wymusza potrzebę wypracowania wspólnych rozwiązań umożliwiających skuteczne reagowanie. Ocenia się zatem, że fundamentalnym przedsięwzięciem w tym względzie powinno być opracowanie wspólnego systemu pojęciowego dotyczącego szeroko pojętych operacji reagowania kryzysowego<sup>50</sup>. Uzasadnione są bowiem obawy, iż rozbieżności już na gruncie teorii mogą niekorzystnie wpłynąć na wypracowywane strategie działania oraz ich praktyczne zastosowanie.

Sądzę, że szczególnego zainteresowania wymaga sfera konceptualna operacji reagowania kryzysowego prowadzonych poza granicami państwa (sojuszu). Dostrzegalny w tej sferze chaos informacyjny jest wystarczająco ważnym argumentem wskazującym na potrzebę kontynuowania interdyscyplinarnych badań w tym obszarze. Nie można bowiem bezkrytycznie implementować wszystkich wytworów intelektualnych wypracowanych przez teoretyków sojuszu, którzy preferują podejście typowo pragmatyczne.

---

<sup>48</sup> Szerz. M. Marszałek, *Lotnictwo NATO...*, wyd. cyt.

<sup>49</sup> Zob. A. Tyszkiewicz, wyd. cyt.

<sup>50</sup> **System pojęciowy** określonej dziedziny wiedzy lub działalności ludzkiej jest to spójny zbiór pojęć zaspokajający potrzeby tej dziedziny. Użyty tu przymiotnik „spójny” należy rozumieć jako „uporządkowany w umyśle w sposób wewnętrznie niesprzeczny, przy czym przysłówki „wewnętrznie” oznacza, iż mamy tu na względzie tylko te pojęcia, które wchodziły w skład tego systemu. Jest rzeczą oczywistą, że każdy system pojęciowy jest abstraktem, jako że jest on zbiorem pojęć będących abstraktami. Liczba pojęć w danym systemie pojęciowym jest zawsze skończona, ale jest teoretycznie nieograniczona; w miarę poszerzania się naszej wiedzy liczba ta wzrasta. Zob. W. Nowicki, wyd. cyt., s. 40.

plk nawig. dr Eugeniusz CIEŚLAK

Wydział Lotnictwa i Obrony Powietrznej AON  
Zakład Operacji Powietrznych

## LOTNICTWO W OPERACJACH REAGOWANIA KRYZYSOWEGO

Zakończenie zimnej wojny oraz związana z tym zmiana charakteru zagrożeń bezpieczeństwa spowodowały daleko posunięte przewartościowania w koncepcjach operacyjnego użycia lotnictwa, w tym jego działań w ramach szeroko definiowanego reagowania kryzysowego. Lotnictwo coraz częściej i w systematycznie rosnącym zakresie zaczęto wykorzystywać jako narzędzie zapobiegania eskalacji kryzysów zagrażających pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu, zapobiegania konfliktom oraz dla wspomagania długofalowego i wieloaspektowego rozwiązywania sytuacji kryzysowych po zakończeniu konfliktów. Wzrosła też rola lotnictwa w niesieniu pomocy i wsparciu władz cywilnych w przypadkach występowania sytuacji kryzysowych, w zwalczaniu skutków klęsk żywiołowych, a ostatnio także w zwalczaniu terroryzmu międzynarodowego.

Ogólne założenia wykorzystania lotnictwa w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych i kryzysów związane są z ich percepcją jako źródeł zagrożenia dla funkcjonowania państw i ich organizacji<sup>1</sup>. Istotne implikacje dla zakresu i sposobów użycia sił zbrojnych, a w tym i lotnictwa, w operacjach reagowania kryzysowego wynikają z faktu, że sytuacje kryzysowe i kryzysy mogą mieć źródła zarówno w świecie przyrody, jak i funkcjonowaniu społeczeństw, państw, instytucji i organizacji istniejących wewnątrz państw oraz w wymiarze międzynarodowym. Oznacza to, że formy i sposoby użycia lotnictwa w reagowaniu kryzysowym wykraczają będą poza realizację typowych zadań bojowych, jakie przewidywane były dla użycia lotnictwa w klasycznym konflikcie zbrojnym.

Różnorodność przyczyn powodujących powstawanie sytuacji kryzysowych oraz odmiennosc przyjmowanego przez teoretyków problemu względu badawczego spowodowały powstanie zróżnicowanych typologii kryzysów i odmiennych interpretacji co do powodujących je czynników. Często przyjmowany podział przyczyn sytuacji kryzysowych i kryzysów opiera się na wyróżnieniu przyczyn niekonflikto-

---

<sup>1</sup> R. Wróblewski, *Kryzysy – czyli świat skazany na współpracę*, [w:] *Współczesne operacje reagowania kryzysowego – wymóg regionalnego bezpieczeństwa czy operacje przyszłości?*, materiały z konferencji naukowej, AON, Warszawa 2005, s. 15.

wych, do których zaliczane są między innymi klęski żywiołowe i katastrofy ekologiczne, oraz przyczyn konfliktowych, takich jak konflikty społeczne na tle niezgodności interesów grupowych<sup>2</sup>. W definiowaniu założeń strategii bezpieczeństwa przez państwa, ich sojusze czy organizacje uwzględniane są czynniki, które mogą wywołać proces kryzysowy, stanowiący zagrożenie dla ich interesów. Pomimo różnic występujących w hierarchii zagrożeń przyjętych przez poszczególne podmioty państwowe i międzynarodowe istnieje daleko posunięta zgodność co do cech sytuacji kryzysowych i samych kryzysów, które mogą one powodować. Powszechnie podkreślany jest globalny wymiar zagrożeń oraz następstw powodowanych przez nie kryzysów. Zakłada się, że w perspektywie najbliższych kilkunastu lat będzie się utrzymywać trend gwałtownych eskalacji sytuacji kryzysowych z bardzo krótkim czasem ostrzegania. Wskazuje się również na jednoczesność występowania zagrożeń i ich skumulowany, synergiczny wpływ na rozwój sytuacji kryzysowych i występowanie kryzysów.

Analizując uwarunkowania użycia lotnictwa w operacjach reagowania kryzysowego, należy zauważyć, że źródeł zagrożeń upatruje się między innymi w skutkach globalizacji, rosnących różnicach demograficznych pomiędzy państwami rozwiniętymi i rozwijającymi się oraz negatywnych skutkach zmian klimatycznych<sup>3</sup>. Uwzględniane są zagrożenia epidemiologiczne i ich potencjalny wpływ na funkcjonowanie społeczności międzynarodowej. Zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego generować mogą, w większym niż dotychczas zakresie, zdeterminowane do użycia wszelkich dostępnych środków przemocy grupy wspierające radykalne ideologie. Globalizacja i postęp technologiczny powodować będą jakościowy wzrost destrukcyjności aktów terrorystycznych, a masowe wykorzystanie technologii informacyjnych przez społeczeństwo i grupy terrorystyczne wpływać będzie na percepcję sytuacji kryzysowych<sup>4</sup>. Kryzysy mogą być powodowane przez niekontrolowaną proliferację broni masowego rażenia i środków jej przenoszenia. Doświadczenia ostatnich lat wskazują na rosnącą skalę sytuacji kryzysowych powodowanych przez przyczyny niekonfliktowe, w szczególności klęski żywiołowe oraz zmiany klimatyczne.

W odróżnieniu od operacyjnego użycia lotnictwa w typowych operacjach wojennych, dla jego wykorzystania w ramach operacji reagowania kryzysowego istotne znaczenie będzie mieć wieloaspektowość przyczyn występowania sytuacji kryzysowych oraz ich wzajemne, synergiczne interakcje, czego przykładem może być zjawisko państw w stanie rozkładu, w których występują korzystne warunki do rozwoju przestępczości zorganizowanej i tworzenia bezpiecznych baz dla grup terrorystycznych działających w skali globalnej, ale także istnieje sytuacja kryzy-

---

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> *Strategic Vision: The Military Challenge, NATO's Strategic Commanders*, August 2004, s. 2–3.

<sup>4</sup> *A secure Europe in a better world. A European security strategy*, European Union, Brussels, 12 December 2003, s. 4–5.

sowa w wymiarze humanitarnym powodowana przez brak opieki medycznej, ubóstwo i niski poziom bezpieczeństwa publicznego.

Jednym z podstawowych czynników warunkujących użycie lotnictwa w reagowaniu kryzysowym jest kompleksowość przyczyn sytuacji kryzysowych, która wymusza kompleksowość działań zmierzających do ich rozwiązania. Reagowanie kryzysowe musi w związku z tym być działaniem wielofunkcyjnym łączącym oddziaływanie polityczne, wojskowe i cywilne mające na celu zapobieganie eskalacji kryzysu, rozwiązaniu sytuacji kryzysowej i przywróceniu stanu normalnego, sprzyjającego pokojowemu rozwojowi państw i społeczeństw.

Użycie lotnictwa w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych nie jest zjawiskiem nowym. Lotnictwo od wielu lat brało udział w zwalczaniu skutków klęsk żywiołowych, wykorzystywane było do zabezpieczenia działań stabilizacji sytuacji wewnętrznej szeregu państw, a także wspierało działania Organizacji Narodów Zjednoczonych na rzecz utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Działania te były jednak prowadzone zazwyczaj w wymiarze narodowym lub też w ramach szczegółowo określonego, obwarowanego licznymi ograniczeniami mandatu międzynarodowego, który zazwyczaj wykluczał możliwość szybkiego i długofalowego rozwiązania sytuacji kryzysowej, o ile mogło to spowodować zagrożenie interesów jednego z dwóch supermocarstw. Praktyka reagowania kryzysowego nie przełożyła się w okresie zimnej wojny na spójne założenia doktrynalne użycia lotnictwa w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych w wymiarze międzynarodowym i, z wyjątkiem operacji utrzymania pokoju ONZ, użycie sił zbrojnych do realizacji tego rodzaju zadań odbywało się do niedawna de facto w doktrynalnej próżni.

Sytuacja uległa zasadniczej zmianie po zakończeniu zimnej wojny i stopniowym zanikaniu dwubiegunowego podziału świata. W latach dziewięćdziesiątych podjęto szereg prób wypracowania założeń doktrynalnych użycia sił wojskowych, a następnie również i lotnictwa, do rozwiązywania sytuacji kryzysowych. Dążenie to spowodowane było z jednej strony brakiem kompleksowych rozwiązań normujących działania militarne w warunkach odmiennych od klasycznego konfliktu zbrojnego, a drugiej zaś strony wynikało z negatywnych doświadczeń wysiłków ONZ w zakresie wymuszania pokoju na Bałkanach i w Somalii<sup>5</sup>.

Pierwsze próby sformułowania zapisów doktrynalnych użycia lotnictwa do rozwiązywania sytuacji kryzysowych podjęto w USA na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, wyodrębniając jako nowy obszar działań operacje militarne inne niż wojna (Military Operations Other Than War – MOOTW). Celem tych operacji miało być niedopuszczenie do wybuchu konfliktu zbrojnego, rozwiązanie sytuacji konfliktowej, promowanie pokoju oraz wsparcie władz cywilnych w reagowaniu na kryzysy wewnętrzpaństwowe. Użycie lotnictwa w operacjach militarnych innych niż wojna według ówczesnych założeń amerykańskich mogło

---

<sup>5</sup> *Report of the Panel on United Nations Peace Operations*, A/55/305, S/2000/809, United Nations, New York 2000, s. 15–28.

wiązać się z użyciem siły w ramach operacji pokojowych, zwalczania terroryzmu, pokazu siły, ewakuacji osób niewalczących czy zwalczania ruchów partyzanckich. Przewidywano również użycie lotnictwa w operacjach militarnych innych niż wojna, w których nie byłoby wymagane bezpośrednie użycie siły zbrojnej w formie rażenia ogniowego, takich jak pomoc humanitarna, zapewnienie swobody nawigacji czy ochrona żeglugi<sup>6</sup>.

W połowie lat dziewięćdziesiątych analogiczne próby wypracowania wewnętrznie spójnych założeń doktrynalnych podjęto w Sojuszu Północnoatlantyckim, uzgadniając ogólne założenia użycia sił zbrojnych sojuszu w operacjach wojskowych innych niż wojna (Operations Other Than War – OOTW), w tym w operacjach wsparcia pokoju prowadzonych przez siły sojuszu (Peace Support Operations – PSO). Po przyjęciu w 1999 roku nowej koncepcji strategicznej sojuszu termin operacje inne niż wojna zastąpiony został określeniem operacje reagowania kryzysowego (Crisis Response Operations), ale ogólna filozofia użycia sił zbrojnych do rozwiązywania sytuacji kryzysowej nie uległa zmianie. Założenia doktrynalne użycia lotnictwa rozwinęto w doktrynie powietrzno-kosmicznej NATO zawartej w dokumencie *AJP-3.3 Joint Air & Space Doctrine*.

Przełomem w zakresie użycia lotnictwa w operacjach reagowania kryzysowego w wymiarze międzynarodowym stała się zasadnicza zmiana w podejściu Organizacji Narodów Zjednoczonych do prowadzenia operacji pokojowych zapoczątkowana w 2000 roku. W przedstawionym wówczas Zgromadzeniu Ogólnemu Narodów Zjednoczonych raporcie panelu do spraw operacji pokojowych Narodów Zjednoczonych dokonano krytycznej oceny działań ONZ na rzecz zapobiegania konfliktom i utrzymywania pokoju. Rekomendacje zawarte w przywołanym raporcie wskazywały na konieczność odchodzenia od prowadzenia operacji pokojowych po wystąpieniu konfliktu na rzecz operacji zapobiegania konfliktom i budowania pokoju. Ważnym etapem zwiększenia zdolności ONZ do skutecznego użycia sił wojskowych do rozwiązywania kryzysów zagrażających pokojowi stało się przyjęcie realistycznej oceny w zakresie braku zdolności tej organizacji do skutecznego dowodzenia siłami międzynarodowymi w ramach kompleksowych operacji pokojowych, w tym operacji wymuszania pokoju<sup>7</sup>.

Użycie sił zbrojnych w reagowaniu kryzysowym stanowi istotny element strategii bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Zdolność kompleksowego, szybkiego i skutecznego reagowania w całym spektrum operacji reagowania kryzysowego uważana jest za jeden z głównych celów polityki bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Możliwe do realizacji przez lotnictwo państw członkowskich zadania w ramach reagowania kryzysowego w operacjach prowadzonych przez Unię Europejską obejmować mogą działania humanitarne i ratownicze, utrzymanie pokoju, jak również użycie sił

---

<sup>6</sup> JP 3-07 *Joint Doctrine for Military Operations Other Than War*, 16 June 1995, s. I-1 do I-3, [w:] Joint Electronic Library on CD-Rom, OC Incorporated for J-7, Joint Staff, Washington D.C., September 1996.

<sup>7</sup> *Report of the Panel on United Nations Peace Operations*, wyd. cyt., s. 34.

dla tworzenia pokoju. Nie wyklucza się też użycia lotnictwa i innych rodzajów wojsk państw członkowskich Unii w operacjach: rozbijania określonych sił (joint disarmament operations), wsparcia państw trzecich w zwalczaniu terroryzmu oraz reformowaniu ich systemu bezpieczeństwa<sup>8</sup>. W celach Unii Europejskiej *Headline Goal 2010*, przyjętych przez Komisję Europejską 17 i 18 czerwca 2004 roku, jednoznacznie określono potrzebę posiadania zdolności do działania zanim nastąpi kryzys, gdyż prewencyjne działanie pozwoli na uniknięcie eskalacji sytuacji kryzysowej<sup>9</sup>.

Jednym z wyróżników użycia lotnictwa do rozwiązywania sytuacji kryzysowych jest kompleksowość środowiska prowadzenia operacji reagowania kryzysowego oraz liczba i zróżnicowanie podmiotów międzynarodowych, państwowych oraz niepaństwowych, które są w nie zaangażowane. Wysiłki społeczności międzynarodowej, których celem jest rozwiązanie sytuacji kryzysowych, prowadzą często do sytuacji jednoczesnego zaangażowania w takie działania wielu organizacji międzynarodowych, rządów państw, tworzonych doraźnie koalicji oraz organizacji pozarządowych. Taka sytuacja prowadziła w przeszłości do marnotrawienia potencjału lotniczego oraz rozpraszania jego wysiłku, jak również sporów kompetencyjnych, utrudniających lub nawet uniemożliwiających skuteczne użycie lotnictwa w operacjach reagowania kryzysowego. Klasycznym przykładem takiej sytuacji było wsparcie lotnicze NATO dla sił pokojowych ONZ w Bośni Hercegowinie w latach 1992–1995 w ramach operacji „Deny Flight”. Przypomnieć należy także przypadki podejmowania dla rozwiązania kryzysów działań zgodnych z duchem prawa międzynarodowego, ale wykraczających poza jego ustalenia<sup>10</sup>. Szczególnie wyraźnie uwidoczniła to interwencja lotnictwa NATO w Kosowie w ramach operacji „Allied Force”. Zauważyć należy, że taka niekorzystna dla użycia lotnictwa w operacjach reagowania kryzysowego sytuacja stopniowo się poprawia. W ostatnich latach podpisano szereg porozumień normujących zaangażowanie organizacji międzynarodowych w rozwiązywanie sytuacji kryzysowych w odniesieniu do użycia siły. W 1996 roku NATO i Unia Europejska osiągnęły porozumienie w zakresie udostępniania sojuszniczych sił i środków na potrzeby operacji kierowanych przez Unię, w przypadkach gdy NATO nie angażowało w nich sił sojuszniczych (tzw. porozumienie Berlin Plus)<sup>11</sup>. Podpisana 16 grudnia 2002 roku wspólna deklaracja *UE–NATO Declaration on ESDP* dała początek w pełni sformalizowanej współpracy obu organizacji w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych. 24 września 2004 roku Unia Europejska przyjęła z Organizacją Narodów Zjednoczonych wspólną

---

<sup>8</sup> *A secure Europe in a better world. A European security strategy*, wyd. cyt., s. 12.

<sup>9</sup> M. Dassu, R. Menotti, *Collective response to crisis situations: The EU, NATO and UN, and more effective intervention*, dostępne z: [www.nato.int/structur/library/bibref/acq0305.pdf](http://www.nato.int/structur/library/bibref/acq0305.pdf).

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> *Building peace and stability in crisis regions, NATO Briefing*, NATO Brussels, September 2005, s. 7.

deklarację o współpracy w reagowaniu kryzysowym<sup>12</sup>. Zacieśnianie współpracy i jej instytucjonalizacja w zakresie wykorzystania sił zbrojnych, w tym lotnictwa, w ramach operacji reagowania kryzysowego ma miejsce w wymiarze regionalnym, a nawet globalnym, pomiędzy poszczególnymi państwami, a także w coraz większym zakresie dotyczy organizacji pozarządowych. Poszukuje się nowych form i metod skutecznej koordynacji użycia sił wojskowych oraz organizacji pomocy humanitarnej w zwalczaniu klęsk żywiołowych i katastrof przemysłowych<sup>13</sup>.

Podstawową formą wykorzystania lotnictwa w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych jest jego użycie w ramach operacji reagowania kryzysowego. Istnieje wiele typologii takich operacji, opartych na zróżnicowanych wyróżnikach kryterialnych. Jednym z najczęściej przyjmowanych podziałów jest wyróżnienie operacji reagowania kryzysowego związanych z sytuacjami kryzysowymi zagrażającymi pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu, które wymagają akceptacji społeczności międzynarodowej, oraz innych operacji, które takiej zgody nie wymagają. Takie podejście jest widoczne między innymi w typologii operacji reagowania kryzysowego przyjętej na potrzeby użycia sił wojskowych Sojuszu Północnoatlantyckiego w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych.

Użycie lotnictwa w operacjach pokojowych (Peace Operations), określanych w doktrynie NATO jako operacje wsparcia pokoju (Peace Support Operations – PSO), realizowane jest jako wsparcie działań międzynarodowych organizacji bezpieczeństwa, takich jak ONZ czy OBWE, ukierunkowanych na zapobieganie konfliktom, ich wygaszanie oraz tworzenie stabilnej sytuacji międzynarodowej. Ważnym wyróżnikiem operacyjnego użycia lotnictwa w operacjach pokojowych jest wymóg zachowania w najszerszym możliwym zakresie bezstronności w stosunku do stron konfliktu oraz stworzenia warunków do zapewnienia długofalowych rozwiązań politycznych sytuacji kryzysowych zagrażających pokojowi.

Specyfika użycia lotnictwa w operacjach pokojowych uzależniona jest od rodzaju podejmowanych wysiłków antykryzysowych. Organizacja Narodów Zjednoczonych, a w ślad za nią szereg organizacji międzynarodowych, w tym NATO, wyróżnia w ramach operacji pokojowych takie działania, jak: utrzymanie pokoju (Peace Keeping – PK), wymuszanie pokoju (Peace Enforcement – PE), a także zapobieganie konfliktom (Conflict Prevention), tworzenie pokoju (Peace Making), budowanie pokoju (Peace Building) oraz operacje humanitarne (Humanitarian Operations) stanowiące integralną część innych operacji pokojowych<sup>14</sup>.

Operacje utrzymania pokoju stanowiły najczęściej do tej pory stosowaną formę użycia sił zbrojnych do rozwiązywania sytuacji kryzysowych zagrażających pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu. Działania lotnictwa prowadzone na

---

<sup>12</sup> *Joint Declaration on EU-UN Co-operation in Crisis Management*, New York, 24 September 2003, dostępne z: [www.europa-eu-un.org/articles/en/article\\_2768\\_en.htm](http://www.europa-eu-un.org/articles/en/article_2768_en.htm).

<sup>13</sup> D. Byman i inni, *Strengthening the Partnership: Improving Military Coordination with Relief Agencies and Allies in Humanitarian Operations*, RAND Corporation, Santa Monica 2000, s. 141–143.

<sup>14</sup> *NATO Non-Article 5 Crisis Response Operations*, MAS NATO, Brussels 2004, rozdz. 3. Peace Support Operations.

podstawie ustaleń rozdziału VI Karty Narodów Zjednoczonych były ukierunkowane na monitorowanie rozwoju sytuacji oraz tworzenie warunków do implementacji uzgodnionych wcześniej przez strony konfliktu porozumień pokojowych, a także na zapewnienie mobilności siłom pokojowym. Nadmienić należy, że w operacjach utrzymania pokoju lotnictwo może być użyte dopiero po osiągnięciu przez strony konfliktu porozumienia pokojowego, a zatem dopiero w fazie wygaszania sytuacji kryzysowej.

Odmienne niż w przypadku operacji utrzymania pokoju może być wykorzystywane lotnictwo w operacjach wymuszania pokoju, które są prowadzone zgodnie z zasadami określonymi w rozdziale VII Karty Narodów Zjednoczonych i mają na celu utrzymanie bądź przywrócenie pokoju oraz podporządkowanie się stron konfliktu warunkom określonym przez społeczność międzynarodową w mandacie organizacji bezpieczeństwa międzynarodowego. Podkreślenia wymaga fakt, że wymuszanie pokoju nie jest celem samym w sobie. Użycie sił zbrojnych, w tym i lotnictwa, w operacjach wymuszania pokoju należy rozpatrywać jako działanie komplementarne w stosunku do innych wysiłków rozwiązywania sytuacji kryzysowych zagrażających pokojowi i jako jeden z etapów przywracania pokoju.

Użycie sił zbrojnych w zapobieganiu konfliktom realizowane jest zazwyczaj zgodnie z zasadami określonymi w rozdziale VI Karty Narodów Zjednoczonych, przy czym nie wyklucza się wymuszania mandatu poprzez działania normowane przez rozdział VII Karty. Zgrupowania operacyjne wojsk, w tym lotnictwa, poprzez prewencyjne przemieszczenie do rejonu kryzysu oraz stworzenie wiarygodnego potencjału odstraszenia militarne wykorzystywane są do wzmocnienia skuteczności wysiłków dyplomatycznych, których celem jest zapobieganie konfliktom. Skuteczne użycie lotnictwa w zapobieganiu konfliktom wymaga wystarczająco wczesnego zaakceptowania przez społeczność międzynarodową konieczności użycia siły lub zagrożenia jej użyciem. Jednak nie zawsze jest to możliwe, szczególnie w przypadku gwałtownej eskalacji kryzysów, które mogą się przekształcić w konflikty zbrojne.

Zakres wykorzystania lotnictwa w tworzeniu pokoju jest zazwyczaj ograniczony do pośredniego wsparcia wysiłków dyplomatycznych prowadzonych w celu osiągnięcia rozejmu i podjęcia rozmów pokojowych przez strony konfliktu. Doświadczenia dotychczas podejmowanych działań tworzenia pokoju wskazują, że siły zbrojne wspierały powyższe działania wydzielając personel wojskowy do planowania wojskowych aspektów przerwania konfliktów i pomocy w mediacjach. Zgrupowania lotnicze i wspierane przez nie wojska lądowe mogą być również wykorzystane do izolowania rejonu konfliktu, wymuszania sankcji w stosunku do jego stron oraz wzmacniania presji dyplomatycznej dla jak najszybszego przerwania konfliktu. Udział lotnictwa w budowaniu pokoju stanowi część kompleksowych działań mających na celu utrwalenie przywróconego pokoju poprzez stworzenie warunków do stabilnego funkcjonowania państw i społeczeństw w wymiarze politycznym, ekonomicznym i społecznym. Użycie sił zbrojnych zabezpieczać ma stabilność wa-

runków i bezpieczeństwo podejmowanych wysiłków budowania pokoju po zakończeniu konfliktu.

Sytuacje kryzysowe stanowiące zagrożenia dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego wymagające użycia sił zbrojnych w ramach operacji pokojowych niemal zawsze powodują konieczność niesienia pomocy humanitarnej. W razie wysokiego poziomu zagrożenia militarnego jedynie lotnictwo może skutecznie nieść pomoc humanitarną na obszarze operacji pokojowych, w innych przypadkach będzie współpracować w tym zakresie z lądowymi siłami pokojowymi, wyspecjalizowanymi agendami organizacji międzynarodowych, instytucjami rządowymi oraz organizacjami pozarządowymi. Doświadczenia z użycia lotnictwa w ramach operacji pokojowych na Bałkanach wskazują, że skuteczność operacji humanitarnych będących ich częścią znacząco wpływa na rezultat wysiłków społeczności międzynarodowej na rzecz przywrócenia pokoju, a niepowodzenie może prowadzić do eskalacji kryzysów humanitarnych nawet w skali regionu.

Operacje pokojowe będą z pewnością nadal stanowić znaczną część zaangażowania lotnictwa w rozwiązywanie sytuacji kryzysowych zagrażających pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu. Należy przewidywać jednak, iż będą ulegać zmianom formy operacji pokojowych oraz będzie się zmieniać zakres i charakter użycia w nich sił zbrojnych, a pośrednio również lotnictwa. W świetle dotychczasowych doświadczeń ONZ, NATO i UE można zauważyć stopniowe zacieranie się w praktyce użycia sił zbrojnych w operacjach pokojowych sztywnych ograniczeń wynikających z mandatu utrzymania lub wymuszenia pokoju. Już teraz w wielu materiałach źródłowych używane są takie terminy opisujące istotę operacji pokojowych, jak: kompleksowe operacje pokojowe (Complex Peace Operations)<sup>15</sup>, rozszerzone utrzymywanie pokoju (Wider Peacekeeping)<sup>16</sup> czy „operacje sześć i pół” łączące utrzymywanie i wymuszanie pokoju. W polityce międzynarodowej oraz w doktrynalnych założeniach operacyjnego użycia sił zbrojnych, a w konsekwencji również lotnictwa, krystalizuje się idea interwencji humanitarnych (Humanitarian Intervention) podejmowanych w duchu Karty Narodów Zjednoczonych, ale bez konieczności długotrwałych wysiłków dyplomatycznych dla uzyskania rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ i mandatu społeczności międzynarodowej<sup>17</sup>. Interwencje humanitarne postrzegane są jako sposób umożliwiający społeczności międzynarodowej ingerowanie w konflikty wewnętrzpaństwowe dla niesienia pomocy społeczeństwom cierpiącym z powodu wojen domowych, czystek etnicznych bądź skutków rozkładu instytucji państwowych, podejmowane wystarczająco wcześnie, aby móc zapobiec eskalacji sytuacji kryzysowych i ich negatywnym skutkom.

---

<sup>15</sup> *Report of the Panel on United Nations Peace Operations*, wyd. cyt., s. 48–55.

<sup>16</sup> H. Slim, *Military humanitarianism and the new peacekeeping: an agenda for peace*, „The Journal of Humanitarian Assistance”, 3 June 2000, dostępne z: <http://www.jha.ac/articles/a003.htm>.

<sup>17</sup> Problem interwencji humanitarnych jest szerzej omawiany w wielu dokumentach i artykułach zamieszczonych w portalu internetowym Policy Library, dostępne z: [http://www.policylibrary.com/humanitarian\\_intervention/](http://www.policylibrary.com/humanitarian_intervention/).

Użycie lotnictwa do rozwiązywania kryzysów innych niż zagrażające pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu obejmuje szeroki zakres działań wojskowych w ramach operacji reagowania kryzysowego realizowanych w wymiarze narodowym, sojuszniczym bądź koalicyjnym. Najczęściej do tej pory wykorzystywano zdolności operacyjne lotnictwa dla wsparcia prowadzenia operacji pomocy humanitarnej, niesienia pomocy ofiarom klęsk żywiołowych i katastrof przemysłowych, a także likwidacji ich skutków oraz zabezpieczenia funkcjonowania systemów poszukiwania i ratownictwa. Coraz częściej lotnictwo wykonuje zadania w operacjach ewakuacyjnych osób cywilnych – obywateli własnego państwa z terytorium obcych państw, gdzie grozi im niebezpieczeństwo (Non-Combatant Evacuation Operations – NEO). Ważnym elementem użycia sił zbrojnych w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych staje się niesienie pomocy władzom cywilnym przez siły wojskowe w sytuacjach, gdy nie są one w stanie realizować swoich podstawowych funkcji.

Wojskowe wsparcie operacji humanitarnych może obejmować realizację szerokiego spektrum zadań przez siły zbrojne działające samodzielnie lub we współpracy z wyspecjalizowanymi agendami i organizacjami pomocy humanitarnej. Siły zbrojne wykonują zazwyczaj te zadania, których nie są w stanie samodzielnie realizować organizacje cywilne. W doktrynie operacji reagowania kryzysowego NATO wyróżniane są dwa podstawowe obszary wojskowego wsparcia operacji humanitarnych: niesienie pomocy uchodźcom i osobom wysiedlonym oraz bezpośredni udział w organizowaniu i udzielaniu pomocy humanitarnej<sup>18</sup>. Pomoc uchodźcom i osobom wysiedlonym obejmuje budowę obozów przejściowych, zabezpieczenie transportu, zapewnienie pomocy medycznej, dostarczanie żywności i zaopatrzenia oraz zapewnienie uchodźcom i osobom wysiedlonym bezpieczeństwa na określonych, chronionych przez wojsko obszarach. We wszystkich wymienionych działaniach istotną rolę może odgrywać lotnictwo, głównie wykonując zadania związane z szeroko rozumianą mobilnością. Egzemplifikacją takiego użycia lotnictwa mogą być między innymi: operacja ochrony Kurdów w północnym Iraku po zakończeniu wojny w Zatoce Perskiej „Provide Comfort”, zrzuty żywności dla ludności bośniackiej w izolowanych przez Serbów strefach bezpieczeństwa ONZ w Bośni Hercegowinie oraz działania lotnictwa transportowego NATO i USA w Albanii w trakcie kryzysu w Kosowie w 1998 i 1999 roku.

Prowadzenie przez lotnictwo samodzielnych operacji humanitarnych może być wynikiem wystąpienia sytuacji kryzysowych spowodowanych konfliktem bądź klęskami żywiołowymi albo katastrofami przemysłowymi. Zazwyczaj działania lotnictwa oraz innych rodzajów wojsk poprzedzają zaangażowanie wyspecjalizowanych organizacji humanitarnych, a w niektórych przypadkach uzupełniają je bądź zastępują na określonych obszarach operacji, tam gdzie organizacje cywilne nie mogą realizować swoich zadań. W początkowym okresie niesienia pomocy humanitarnej lotnictwo może być wykorzystywane między innymi do dystrybucji

---

<sup>18</sup> NATO *Non-Article 5 Crisis Response Operations*, wyd. cyt., pkt 0402.

zaopatrzenia, dostarczania szczególnie ważnych środków materiałowych do rejonów niesienia pomocy humanitarnej.

Można z dużym prawdopodobieństwem założyć, że środowisko, w jakim będą prowadzone operacje humanitarne, będzie cechować kompleksowość uwarunkowań wpływających bezpośrednio na działania lotnictwa. Z praktyki użycia lotnictwa w operacjach humanitarnych wynika, iż współwystępowanie sytuacji kryzysowych o charakterze humanitarnym z konfliktami wewnętrznymi (etnicznymi, religijnymi) czy przestępczością zorganizowaną powodować będzie konieczność ochrony przez siły wojskowe cywilnych wysiłków humanitarnych w celu zapewnienia ich skuteczności. Działania lotnictwa, w tym szczególnie lotnictwa śmigłowcowego, jak wskazuje praktyka operacji stabilizacyjnych w Afganistanie i Iraku, mogą obejmować między innymi ochronę konwojów pomocy humanitarnej, składów, wyposażenia oraz pracowników organizacji humanitarnych.

Użycie lotnictwa w sytuacjach kryzysowych spowodowanych przez klęski żywiołowe bądź katastrofy przemysłowe związane jest z koniecznością podejmowania natychmiastowych działań dla ratowania życia ludzkiego oraz tworzenia warunków do działań władz cywilnych. Dzięki zdolności do szybkiego podjęcia działań ratowniczych przez zgrupowania wojskowe, w skład których wchodzi siły lotnictwa, znajdujące się w bezpośredniej bliskości obszaru objętego skutkami klęski żywiołowej lub katastrofy przemysłowej możliwe jest skuteczne niesienie przez nie pomocy, zwłaszcza w początkowym okresie akcji ratowniczej. Podkreślenia wymaga kompleksowe przygotowanie lotnictwa do zwalczania skutków klęsk żywiołowych lub katastrof przemysłowych oraz istnienie szerokiego zakresu unormowań prawnych i rozwiązań organizacyjnych w tym zakresie, przyjętych i wdrożonych tak w wymiarze narodowych, jak i międzynarodowym<sup>19</sup>. Analiza doświadczeń z użycia lotnictwa w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych powodowanych przez klęski żywiołowe lub katastrofy przemysłowe wskazuje, że do najczęściej realizowanych przez nie zadań należało ratowanie życia ludzkiego, zapobieganie zniszczeniu ważnych obiektów infrastruktury, tworzenie systemu kierowania akcją ratowniczą i łączności oraz organizacja doraźnej pomocy medycznej. Wojsko wykorzystywano też do budowy tymczasowych schronień dla ofiar klęsk żywiołowych, dostarczania im żywności i niezbędnego zaopatrzenia, a także do odbudowy podstawowej infrastruktury sanitarnej. Skala klęsk żywiołowych coraz częściej uniemożliwia skuteczne rozwiązywanie sytuacji kryzysowych, które one powodują, przez pojedyncze państwa i ich siły zbrojne. Stąd też cechą charakterystyczną użycia sił wojskowych, w tym lotnictwa, w operacjach niesienia pomocy ofiarom klęsk żywiołowych jest wielonarodowość działania, co szczególnie wyraźnie uwidoczniły operacje niesienia pomocy ofiarom tsunami w 2004 roku oraz trzęsienia ziemi w Pakistanie w 2005 roku. Wymóg natychmiastowości niesienia pomocy w sytuacji wystąpienia masowej skali zniszczeń powoduje, iż postu-

---

<sup>19</sup> L. Konopka, *Siły antykryzysowego reagowania: lokalne, regionalne czy globalne?*, [w:] *Współczesne operacje...*, wyd. cyt., s. 65.

lat wielonarodowości użycia lotnictwa do realizacji zadań ratowniczych dotyczy nawet najbogatszych państw, czego przykładem może być pomoc wojskowa NATO w operacji ratowniczej po przejściu huraganu „Katrina” w USA.

Jednym z następstw postępującej globalizacji staje się rosnący zakres użycia zgrupowań lotnictwa do wsparcia operacji ewakuacji własnych obywateli z terytorium obcych państw, w przypadkach gdy rozwój sytuacji kryzysowych, powodowanych między innymi sytuacją wewnętrzną, tworzy tam dla nich bezpośrednie zagrożenie. W zależności od charakteru zagrożenia lotnictwo zabezpiecza transport ewakuowanych obywateli, organizuje system kierowania operacją ewakuacyjną, a w skrajnych sytuacjach chroni ewakuowanych i tworzy bezpieczne warunki do wycofania sił ewakuacyjnych. Do wyzwań związanych z użyciem lotnictwa w operacjach ewakuacyjnych należą przede wszystkim gwałtowność i mała przewidywalność eskalacji sytuacji kryzysowych wymuszających ewakuację, rozmach przestrzenny i ograniczenia czasowe podejmowanych działań oraz konieczność koordynowania wysiłków podejmowanych w wymiarze narodowym, bilateralnym i multilateralnym.

Operacje reagowania kryzysowego stały się w ostatnim okresie jedną z podstawowych form operacyjnego użycia sił zbrojnych, a w konsekwencji również lotnictwa. Wykorzystywane jako uzupełnienie i wsparcie wysiłków politycznych, ekonomicznych i informacyjnych siły zbrojne stanowią ważny instrument rozwiązywania sytuacji kryzysowych. Ze względu na charakter zagrożeń mogących powodować powstawanie sytuacji kryzysowych oraz możliwą skalę ich następstw ulega zmianie filozofia użycia lotnictwa w operacjach reagowania kryzysowego. Coraz szerzej postuluje się odchodzenie od możliwie szybkiego opanowania skutków zaistniałej sytuacji kryzysowej, zminimalizowania jej skutków i przywrócenia stanu sprzed kryzysu na rzecz działań prewencyjnych, uniemożliwiających powstanie sytuacji kryzysowych<sup>20</sup>.

Globalny charakter zagrożeń i wyzwań bezpieczeństwa powoduje, iż użycie lotnictwa w operacjach reagowania kryzysowego ma coraz częściej charakter wielonarodowy, a poszczególni uczestnicy wnoszą swój wkład w formie wysoce wyspecjalizowanych zdolności operacyjnych, których synergiczne użycie pozwala na kompleksowe rozwiązanie sytuacji kryzysowej.

---

<sup>20</sup> J. Gotowała, *Podsumowanie konferencji*, [w:] tamże, s. 120–127.

**dr hab. Andrzej CIUPIŃSKI**

Wydział Strategiczno-Obronny AON  
Instytut Bezpieczeństwa Narodowego

## **PRZYSZŁOŚĆ TRANSPORTU LOTNICZEGO W DZIAŁANIACH ANTYKRYZYSOWYCH UNII EUROPEJSKIEJ**

Unia Europejska jest organizmem, który oficjalnie funkcjonuje od 1 listopada 1993 roku, ale już wcześniej w ramach Wspólnot Europejskich państwa Europy Zachodniej wyraziły wolę aktywnej działalności antykryzysowej, głównie w sferze zapobiegania konfliktom. Budowanie zrębów Unii zbiegło się w czasie z poważnymi kryzysami i rozpadem takich państw, jak Socjalistyczna Federacja Republiki Jugosławii oraz Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Okazało się, że UE nie jest przygotowana do prowadzenia wspólnych, efektywnych działań w zakresie utrzymania pokoju i brakuje jej odpowiednich instrumentów do prowadzenia misji o charakterze humanitarnym. Dlatego też początkowo działania antykryzysowe były prowadzone za pośrednictwem ONZ w ramach misji UNPROFOR, które jednak nie zakończyły się sukcesem. Od 1995 roku inicjatywę utrzymania pokoju na obszarze byłej Jugosławii przejął Sojusz Północnoatlantycki<sup>1</sup>.

W pierwszym pięcioleciu lat dziewięćdziesiątych XX wieku europejskie zdolności antykryzysowe były rozwijane w ramach Unii Zachodnioeuropejskiej funkcjonującej na podstawie zmodyfikowanego Traktatu brukselskiego z 1954 roku. Zasługą UZE jest między innymi wypracowanie formuły tzw. misji petersberskich.

Pisząc o zasługach Brytyjczyków w sformułowaniu kierunku rozwoju polityki bezpieczeństwa i obrony UE, Roman Kuźniar przytacza pogląd Tony'ego Blaira o „zdolności obronnej”, określanej bardziej precyzyjnie zdolnością do prowadzenia operacji wojskowych. Literalnie zostało to zapisane jako *autonomiczna zdolność do działań w sytuacjach kryzysów międzynarodowych, w tym dysponowanie siłą wojskową i możliwością ich użycia*<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> M. Wadenberg, *Rozbicie Jugosławii. Od separacji Słowenii do wojny kosowskiej*, Warszawa 2003, s. 201–240.

<sup>2</sup> R. Kuźniar, *Europejska strategia bezpieczeństwa*, „Polska w Europie” 2004, nr 2(46), s. 15.

## Misje petersberskie

Zawarte w deklaracji Rady Ministrów UZE z 19 czerwca 1992 roku siły UZE mają być wykorzystane do<sup>3</sup>:

- zadań humanitarnych i ratowniczych,
- prowadzenia operacji pokojowych (peacekeeping),
- zadań bojowych w dziedzinie opanowywania kryzysów (peaceenforcement).

Roman Kuźniar uważa, że wypracowanie formuły misji petersberskich było swoistym przekroczeniem Rubikonu, gdyż pozwalało państwom europejskim na wykroczenie poza sferę obroną (aut of area)<sup>4</sup>.

Od chwili wejścia w życie Traktatu o UE w wersji z Amsterdamu UZE miała prowadzić misje petersberskie w imieniu Unii Europejskiej<sup>5</sup>. Ponadto UZE zebrała doświadczenia w zakresie prowadzenia działań stabilizacyjnych na Półwyspie Bałkańskim. Jednakże jej potencjał był bardzo ograniczony, dlatego też wiodącą rolę w działaniach antykryzysowych w byłej Jugosławii odegrał Sojusz Północnoatlantycki (przesądził o tym głównie brak środków i mechanizmów współpracy).

Państwa europejskie od dawna, bo jeszcze przed powstaniem Unii Europejskiej, uświadamiały sobie braki w zakresie transportu strategicznego. Przykładowo, podczas pierwszej wojny przeciwko Saddamowi Husejnowi w 1991 roku, ażeby przetransportować tylko jedną dywizję „Daguet” (12 tys. ludzi) w rejon Zatoki Perskiej, Francja wypożyczyła samoloty transportowe od ZSRR<sup>6</sup>.

Kwestia udostępnienia lotniczego transportu strategicznego NATO dla operacji prowadzonych przez Unię Zachodnioeuropejską została ujęta w deklaracji Rady Północnoatlantyckiej przyjętej w czerwcu 1996 roku. Europejczycy liczyli, że ta deklaracja będzie miała odniesienie także wobec sił antykryzysowych budowanych w ramach Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Jednakże Amerykanie nie chcieli uznać tożsamości ESDI z ESDP. Byli przeciwni autonomii strategicznej *à la française*. Wspierali ich w tym pozostali członkowie NATO, niebędący członkami Unii Europejskiej.

Tymczasem lotnictwo miało odgrywać bardzo istotną rolę w ramach Europejskiego Celu Operacyjnego przyjętego w Helsinkach w grudniu 1999 roku. Wyrażano wówczas ambicję prowadzenia operacji antykryzysowych na odległość około 5000 km od granic Unii Europejskiej. Jeszcze wówczas nie określono precyzyjnie regionów, w jakie te siły mają być kierowane, ale nie ma zbyt wielkich trudności z ustaleniami pozaeuropejskich państw, w których członkowie UE mają swoje interesy strategiczne.

---

<sup>3</sup> UZE a Europa Środkowa, Dokumenty, z. 2, „Studia i Materiały” nr 76, PISM, Warszawa 1994, s. 65.

<sup>4</sup> R. Kuźniar, *Europejska strategia...*, wyd. cyt., s. 9–28.

<sup>5</sup> R. Zięba, *Europejska Tożsamość Bezpieczeństwa i Obrony*, Warszawa 2000, s. 56–57.

<sup>6</sup> F. Buffotot, *La défense en Europe*, Paris 1995. Także współcześnie państwa Unii Europejskiej mają zawarte umowy z Ukrainą na wynajem samolotów A-124 Ruslan.

Charles Zorgbibe, dyrektor Centrum Polityki Międzynarodowej paryskiej Sorbony, wskazał pięć kręgów geograficznych ważnych dla UE z punktu widzenia zapobiegania konfliktom<sup>7</sup>:

1. **Wewnętrzna przestrzeń europejska**, tzn. obszar państw członkowskich UE rozszerzony o członków NATO.

2. **Obszar Bałkanów i Bałtyku**, czyli bliskie granice. Bałkany z powodu wojny wymusiły kilkakrotnie zaangażowanie UE. Przestrzeń Bałtyku w zasadzie nie jest kwestionowana, ale istnieją dwa sporne obszary (Kaliningrad i Karelia), podzielone między Finlandię a Rosję w 1945 roku.

3. **Wybrzeże południowe Morza Śródziemnego**, objęte procesem barcelońskim, ale jednocześnie – „nowa linia frontu”, epicentrum napięć Północ–Południe.

4. **Afryka Równikowa**, resentymenty „wielkiego europejskiego brata” we Francji, w Wielkiej Brytanii, Portugalii.

5. **Inne strefy na różnych kontynentach**, ze względu na tradycje historyczne, np. Wschodni Timor dla Portugalii, lub ze względu na bogactwa naturalne, energię, wodę, przepływ ludzi, ochronę środowiska.

W trakcie prac nad pierwszym katalogiem zdolności wojskowych siły lotnicze były szczególnie eksponowane. Dokument ten, uzgodniony 20 listopada 2000 roku na konferencji w Brukseli, przewidywał skierowanie do sił antykryzysowych UE około 400 samolotów. Jest to niebagatelna siła, tym bardziej że ma być wzmocniona przez nowoczesny francuski lotniskowiec „Charles de Gaulle”<sup>8</sup>.

Punktem zwrotnym była następną brukselska konferencja (19 listopada 2001 r.), która przyjęła tzw. *Europejski plan działań w zakresie zdolności* (ECAP – *European Capabilities Action Plan*). Ustalenia konferencji zostały zaakceptowane podczas posiedzenia Rady Europejskiej w Laeken 14 i 15 grudnia 2001 roku<sup>9</sup>.

Oficjalnie rozpoczęcie realizacji *Planu działań...* zostało ogłoszone podczas spotkania 11 i 12 lutego 2002 roku. Od 1 marca rozpoczęło działalność dziewiętnastoosobowe grupy ekspertów<sup>10</sup>. Wśród nich były grupy zajmujące się problematyką przygotowania i wykorzystania sił lotniczych w operacjach antykryzysowych<sup>11</sup>.

---

<sup>7</sup> Ch. Zorgbibe, *Pour un concept européen de prévention des conflits*, *Revue Politique et Parlameintaire*, nr 1034, janvier / février 2005, s. 119–124.

<sup>8</sup> W związku z opóźnieniem w wyposażeniu francuskiego lotniskowca w 2000 r. brano pod uwagę nieduży lotniskowiec pływający pod banderą hiszpańską.

<sup>9</sup> *Conseil européen de Laeken, 14–15 décembre 2001, Conclusion de la présidence*, annexe IV, annexe 1, *Déclaration sur l'amélioration des capacités militaires européennes*, 3<sup>e</sup> part., *Plan d'action européen sur les capacités*, De Nice à Laeken; B. Schmitt, *European Capabilities Action Plan*, [http://ue.en.int/ue\\_Docs](http://ue.en.int/ue_Docs).

<sup>10</sup> M. Drzewiecki, *Zdolności wojskowe Unii Europejskiej*, [w:] *Unia Europejska jako wspólnota bezpieczeństwa. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie*, red. M. Kaliński, Warszawa 2003, s. 50–53.

<sup>11</sup> R. Kuźniar, *Europejska strategia...*, wyd. cyt., s. 27.

## Europejska Grupa Lotnicza

Jeszcze pod patronatem Unii Zachodnioeuropejskiej, w 1995 roku Francja i Wielka Brytania podpisały porozumienie dotyczące współpracy lotnictwa wojskowego. Był to okres szczególnie dużej aktywności w zakresie poszukiwania nowych form współpracy w zakresie działań antykryzysowych. Oba wymienione państwa były zainteresowane współpracą w dziedzinie transportu lotniczego, chociażby ze względu na fakt, że w tym samym roku przystąpiły do tworzenia na Półwyspie Bałkańskim sił szybkiego reagowania<sup>12</sup>.

Siły te nie odegrały istotnej roli w działaniach stabilizacyjnych na Bałkanach, przynajmniej pod szyldem UZE, gdyż w wyniku porozumienia z Dayton rolę tę miało wypełnić NATO. Nie przesądziło to o przerwaniu współpracy lotniczej, wręcz przeciwnie, inne państwa członkowskie UE także były nią zainteresowane. Europejska Grupa Lotnicza wzbogaciła się o Włochy (od 1 stycznia 1998 r.), a następnie 16 czerwca 1998 roku o Belgię, Hiszpanię i Holandię. Wreszcie w 1999 roku także RFN włączyło się we współpracę lotniczą. A więc w 1999 roku było już sześciu członków EGL (GAE – *Le Groupe aérien européen*).

Zasadniczym celem współpracy w EGL była poprawa interoperacyjności sił powietrznych państw członkowskich. W lutym 2001 roku podpisano porozumienie o realizacji programu ATAREES – *Air Transport and Air Refueling and other Exchange of Service*), który dotyczył bardzo wielu zagadnień, a głównie wymiany doświadczeń i wspólnych lotów treningowych. Grupa pracowała także w ramach poprawy zdolności operacyjnych Unii Europejskiej (ECAP – *European Capabilities Action Plan*) w dziedzinie *Combat Search and Rescue*, który dotyczył między innymi systemów informatycznych, komunikacji oraz samolotów bezzałogowych, a także wzajemnej pomocy w działaniach ratowniczych.

Ponadto w czerwcu 2002 roku grupa dyrektorów EGL podjęła ścisłą współpracę w zakresie rozwoju europejskiego lotnictwa transportowego i tankowania w powietrzu (EACC – *European Airlift Cooperation Cell*).

Niektórzy uczestnicy współpracy, głównie z Francji i RFN, mają nadzieję, że w przyszłości EGL można będzie przekształcić w dowództwo europejskiego wojskowego transportu lotniczego (*Commandement du transport aérien militaire*)<sup>13</sup>. Jednakże dotychczasowe formy współpracy lotniczej w ramach Unii Europejskiej miały raczej ograniczony, a nawet zamknięty charakter.

12 lipca 2004 roku Rada Unii Europejskiej przyjęła wspólne działanie w sprawie utworzenia Europejskiej Agencji Obrony (*European Defence Agency*) z założeniem, że ta instytucja osiągnie zdolność operacyjną w 2005 roku i zintensyfikuje

---

<sup>12</sup> Ponadto w maju 1995 roku w Lizbonie podpisano porozumienie o powołaniu do życia formacji antykryzysowych pod nazwą Eurofor i Euromarfor. Por. A. Ciupiński, *Rola Francji w kształtowaniu europejskiej autonomii strategicznej*, AON, Warszawa 2001.

<sup>13</sup> A. Dumoulin, R. Mathien, G. Sarlet, *La politique européenne de sécurité et de défense (PESD), Le l'opérateur à l'identitaire*, Bruyant 2003, s. 112–114.

współpracę państw członkowskich w zakresie rozwoju zdolności wojskowych na potrzeby operacji prowadzonych przez Unię Europejską<sup>14</sup>.

Dalekosiężnym celem tej instytucji jest zbudowanie wspólnego rynku uzbrojenia i wspieranie europejskiego przemysłu obronnego<sup>15</sup>. Szefem administracji został Nick Witney, dotychczasowy szef grupy inicjatywnej, a 13 października 2004 roku mianowano czterech dyrektorów odpowiedzialnych za poszczególne sfery aktywności:

- zdolności – gen. major Pierre Hougardy (Belgia),
- badania i technologia – Bertrand de Cordoue (Francja),
- uzbrojenie – gen. bryg. Carlo Magrassi (Włochy),
- przemysł i rynek – Ulf Hammarstöm (Szwecja).

Do końca 2004 roku agencja pracowała w składzie 25 osób, docelowo jej personel ma liczyć 80 pracowników. W sierpniu 2004 roku Komisja Europejska ogłosiła tzw. *Zieloną Księgę o produkcji środków obronnych Unii Europejskiej*. Zawarto w niej wiele propozycji prowadzących do zbudowania wspólnego rynku uzbrojenia (*Green Paper on Defence Procurement*).

Konsolidacja europejskiego przemysłu obronnego ma na celu rywalizację z przemysłem amerykańskim, gdyż Europejczycy nie chcieliby zbyt uzależnić produkcji obronnej UE od amerykańskich zamówień. Jednak z Amerykanami nie tylko należy konkurować, ale także współpracować. Przykładem w tym zakresie jest zrównoważona współpraca francuskiego i amerykańskiego przemysłu lotniczego pomiędzy towarzystwem „Thales” oraz amerykańskim „Raytheon Systems”.

Obserwatorzy europejskiego życia politycznego i gospodarczego wskazują na dwuznaczność w programie rozwoju Europejskiej Agencji Uzbrojenia i wolnego rynku w tej dziedzinie. Z jednej strony podkreślane są ambicje Paryża prowadzące do autonomizacji, a w perspektywie do uniezależnienia europejskiej obrony od USA. Z drugiej strony natomiast wskazuje się aspekty pozapolityczne o dużym znaczeniu ekonomicznym i strategicznym. Rządy większości państw europejskich doceniają rolę przemysłu obronnego i jego pozytywny wpływ na cywilne sektory gospodarki związane z zatrudnianiem i całą infrastrukturą towarzyszącą zamówieniom publicznym w sferze bezpieczeństwa i obrony. Przytaczany jest też argument strategiczny o charakterze globalnym. Rozwój przemysłu obronnego mógłby w jakimś stopniu zahamować proces dezindustrializacji kontynentu europejskiego.

Zgodnie z przewidywaniami, dzięki aktywności Europejskiej Agencji Obrony do współpracy nad rozwojem zdolności europejskiego przemysłu lotniczego włączyły się także nowe państwa członkowskie, jak Polska. Przykładem może służyć

---

<sup>14</sup> *Europejska Agencja Obrony. Nowa dynamika współpracy państw członkowskich UE w budowie wspólnej polityki obronnej*, [w:] *Rocznik Strategiczny 2004/05*, Warszawa 2005, s. 390–408; B. Schmidt, *Les capacités: L'Union combien de divisions?*, [w:] *PESD: Les cinquante premières années*, Paris 2004, s. 109–111.

<sup>15</sup> *Defence procurement in the European Union. The Current debate*, Report of an EUISS Task Force, Chairman and Rapporteur: Burkard Schmitt, ISS, Paris 2005.

powołanie grupy roboczej ad hoc w zakresie tankowania w powietrzu. Nastąpiło to 11 października 2005 roku na spotkaniu ministrów obrony zainteresowanych państw: Belgii, Hiszpanii, Finlandii, Francji, Grecji, Niemiec, Polski, Portugalii i Szwecji<sup>16</sup>.

### Produkcja lotnicza o przeznaczeniu wojskowym

Niektóre projekty były realizowane jeszcze przed utworzeniem Europejskiej Agencji Obrony oraz przed konsolidacją przemysłu obronnego w wielkie korporacje. Warto wspomnieć o kilku wiodących lotniczych projektach o charakterze wielonarodowym.

**Eurofighter.** Jest to myśliwiec wielozadaniowy, który ma być konkurencyjny wobec kolejnych wersji amerykańskiego „F”. Prace nad tym samolotem rozpoczęto już na początku lat osiemdziesiątych z udziałem: RFN (33%), Wielkiej Brytanii (33%), Włoch (21%) oraz Hiszpanii (13%). Francja wycofała się z projektu i skoncentrowała się na rodzimym *Mirage 2000* oraz *Rafale*. W pierwszych kilkunastu latach następowały przesunięcia w finansowym zaangażowaniu poszczególnych państw oraz w zakresie zamówień. Ostatecznie maszyna przyjęła nazwę *Eurofighter Typhoon*. Największym odbiorcą tego typu będzie między innymi Republika Federalna Niemiec, która w lipcu 2003 roku odebrała pierwsze samoloty tego typu. Oprócz RFN *Eurofightery* zakupią: Wielka Brytania – 232, Włochy – 121, Hiszpania – 87, Grecja 60, Austria – 18<sup>17</sup>.

Duże znaczenie przywiązuje się do budowy samolotu *Airbus*, który ma mieć także wersję transportowca wojskowego. Europejski transport strategiczny jest pierwszym programem strukturalnym UE w dziedzinie obronności. Został uruchomiony przy okazji otwarcia salonu lotniczego w Bourget w maju 2003 roku. Stronami kontraktu są państwa skupione w OCCAR oraz konsorcjum *Airbus Military*. Zawarto osiem zamkniętych kontraktów na dostawę 188 samolotów typu A400M: RFN – 60, Francja – 50, Hiszpania – 27, Wielka Brytania – 25, Turcja – 10, Belgia – 7, Luksemburg – 1.

Do państw europejskich dołączyła Republika Południowej Afryki, która zamówiła 8 samolotów. Pierwsze maszyny dotrą do klientów w 2009 roku<sup>18</sup>.

**Eurocopter.** Prace nad śmigłowcem przeciwpiechotnym mają tak długą historię jak realizacja projektu *Eurofightera* i sięgają przełomu lat dziewięćdziesiątych. Rozpatrywano różne warianty, spośród których najbardziej popularną stała się wersja *Eurocopter Tiger* (przewiduje się zamówienia docelowe na 473 maszyn).

---

<sup>16</sup> „Le Monde”, 14.10.2005.

<sup>17</sup> P. Turczyński, *Przemysł zbrojeniowy Unii Europejskiej na początku XXI wieku*, „Polska w Europie” 2004, nr 3(47), s. 109.

<sup>18</sup> P. Turczyński obliczył pakiet zamówień Airbusa 400M na 180 maszyn. Tamże, s. 112.

Oprócz tego europejski przemysł lotniczy zamierza wyprodukować ponad 400 śmigłowców w wersji *NH-90*<sup>19</sup>.

Światowym liderem w zakresie produkcji lotniczej związanej z bezpieczeństwem i obroną stał się EADS. W 2004 roku zatrudnił 110 tysięcy pracowników i przyniósł dochody w wysokości 31,8 mld euro. Grupa EADS oprócz wymienionych projektów obejmuje *Eurofighter*, a także współpracuje z europejskim systemem nawigacji satelitarnej „Galileo”<sup>20</sup>.

W ramach EADS funkcjonuje Oddział Systemów Bezpieczeństwa i Obrony (*EADS Defence and Security System Division – DS*), który zatrudnia 23 tysiące pracowników z dziesięciu państw i w 2004 roku uzyskał 5,4 mld euro dochodu<sup>21</sup>.

Z lotnictwem i działaniami antykryzysowymi ścisły związek ma jeszcze jeden bardzo ambitny program podjęty przez UE, mający na celu rozwój kosmicznej techniki komunikacyjnej i obserwacyjnej. Jest to program pod kryptonimem „Galileo”, który ma kosztować około 4 mld euro.

Program obserwacji kosmicznej został zapoczątkowany w 1995 roku pod kryptonimem „Helios-IA”, a następnie uzupełniony przez „Helios-IB” w 1999 roku. Od tego czasu uzyskano ponad sto tysięcy zdjęć terenów objętych kryzysem, głównie w byłej Jugosławii, Afganistanie i Iraku.

Ocenia się, że na realizację programu „Helios-I” wydatkowano prawie 2 mld euro. Były to głównie środki francuskie. W programie uczestniczyły także Hiszpania i Włochy.

Z technicznego punktu widzenia obserwacja z kosmosu jest utrudniona przez grube warstwy chmur, dlatego też niektóre państwa (RFN, Włochy) wolą rozwijać obserwację radiolokacyjną.

18 grudnia 2004 r. Francuzi umieścili na wysokości 700 km sztucznego satelitę Ziemi *Helios-IIA*. Jednym z głównych celów był program wywiadowczy, który miał za zadanie<sup>22</sup>:

1) dostarczać bez ograniczeń czasowych i przestrzennych materiały informacyjne na temat wybranych stref geograficznych oraz precyzyjnych obrazów wskazanych punktów, jak również prowadzić obserwację rozmieszczania (rozpoznań) różnego rodzaju broni, głównie nuklearnej;

2) przygotowanie informacyjne planowanej operacji wojskowej poprzez dostarczenie zestawu materiałów pozwalających z wyprzedzeniem ocenić straty towarzyszące działaniom wojskowym, np. atakowi lotnictwa;

3) wykonanie zdjęć z kosmosu, które mają być wykorzystane do przygotowania terenów, które dotychczas nie miały wystarczających opracowań topograficznych (np. Afganistan, Irak).

---

<sup>19</sup> P. Turczyński, *Przemysł...*, wyd. cyt., s. 113, „Nowa Technika Wojskowa” 1999, nr 11, s. 6. Szerzej: T. Makowski, A. Głuśniewski, *Samoloty wojskowe Europy*, Warszawa 1997.

<sup>20</sup> Szerzej: P. Turczyński, *Przemysł...*, wyd. cyt., s. 97–123.

<sup>21</sup> <http://www.eads.com/web/content/en/1024/content/OF00000000400004/5/97/407489>.

<sup>22</sup> „Le Monde”, 18.12.2004.

Dziesięcioletni budżet programu „Helios-II” wynosi 1,8 mld euro i w 95% jest sfinansowany przez Francję, pozostałe 5% dzielą między siebie Belgia i Hiszpania.

Oprócz obserwacji optycznej przy pomocy sputnika *Helios-IIA* można prowadzić obserwację w podczerwieni, co zapewnia obraz terenu „w każdym czasie”. W grudniu 2008 roku program zostanie udoskonalony i uzupełniony przez *Helios-IIB*.

Programy satelitów telekomunikacyjnych mają dłuższą historię niż satelity wywiadowcze, gdyż zostały zapoczątkowane w latach osiemdziesiątych. W 1985 roku Francja umieściła w kosmosie system pod kryptonimem „Syracuse”, który pozwalał utrzymać łączność pomiędzy bazą a jednostkami rozmieszczonymi w różnych punktach świata. W ciągu najbliższych dwóch lat planowane jest umieszczenie dwóch nowych satelitów typu *Syracuse 3* oraz rozbudowanie sieci naziemnej dla 600 użytkowników.

Program „Syracuse” ma charakter czysto wojskowy, natomiast nominalnie cywilny charakter ma satelitarny system telekomunikacyjny „Galileo”, z którego korzystają wszyscy członkowie Unii Europejskiej. Jednakże nie ma żadnych przeszkód, ażeby informacje pozyskiwane z „Galileo” wykorzystać w celach wojskowych<sup>23</sup>.

Na obecnym etapie rozwoju zdolności operacyjnych europejskiego „lotnictwa antykrzysowego” można jedynie wyrażać nadzieję, że te ambicje i kosztowne projekty zostaną zrealizowane. Niektóre państwa mają już bowiem doświadczenia narodowe w wykorzystaniu lotnictwa w interwencjach i misjach pokojowych (np. Francja i Wielka Brytania), to jednak pozostałe państwa europejskie dopiero zaczynają zdobywać doświadczenie.

---

<sup>23</sup> A. Lebeau, *Galileo: unke ambition européenne*, „Futuribles analyse et prospective”, nr 294, Fevrier 2004, s. 41–54.

**plk dr inż. Andrzej CZUPRYŃSKI**

Wydział Wojsk Lądowych AON  
Zakład Sztuki Operacyjnej Wojsk Lądowych

## **KOMPONENT LĄDOWY W SOJUSZNICZYCH I KOALICYJNYCH OPERACJACH REAGOWANIA KRYZYSOWEGO**

Współczesne założenia rozwiązywania konfliktów wskazują, że podstawowym paradygmatem powinna być ich deeskalacja, a nie eskalacja. Stąd dążenie do usuwania lub neutralizacji ich przyczyn i skutków wskazuje na ograniczoną możliwość stosowania narzędzi i metod walki zbrojnej. Stosowanie metod i narzędzi walki zbrojnej warunkowane jest koniecznością ograniczenia negatywnych skutków sytuacji kryzysowych i kryzysów, ale nie powinno doprowadzać do eskalacji napięć. W każdej sytuacji kryzysowej czy kryzysie uczestniczy człowiek jako inspirator, sprawca i ofiara zdarzenia. Stąd w operacjach reagowania kryzysowego mówiąc o deeskalacji napięć mamy na myśli społeczną sferę bezpieczeństwa człowieka, w której skala zagrożenia poprzez użycie siły militarnej maleje, a nie wzrasta.

Jeżeli teza, że we współczesnym świecie dąży się do rozwiązywania wszelkich konfliktów międzynarodowych poniżej progu wojny, jest prawdziwa, to formą militarnego wspierania polityki państwa powinny być operacje reagowania kryzysowego. Prawdziwość powyższej tezy pozwala sformułować kolejną, że wojna oraz operacje wojenne zaczną odchodzić do lamusa historii. Nie oznacza to gwałtownego zaniku zjawiska wojny, lecz tylko zmiany w metodach osiągania celu militarnego w konfliktach. W przyszłości wszelkie sytuacje sporne powinny być rozwiązywane poniżej progu wojny, w formie operacji reagowania kryzysowego. Jeżeli społeczność międzynarodowa potrafi opracować i przyjąć procedurę uchwalenia podstaw prawnych takich operacji, to państwa demokratyczne powinny utrzymywać wydzielone siły w gotowości do użycia na zasadach podobnych do Sił Odpowiedzi NATO. Operacje reagowania kryzysowego w przypadku kryzysów wewnętrznych o zasięgu lokalnym powinny być realizowane siłami narodowymi. Natomiast jeżeli kryzys wewnętrzny zagraża stabilizacji w regionie, to do przeciwdziałania powinny się włączyć siły sojusznicze lub wielonarodowe według reguł określonych w rezolucji Rady Bezpieczeństwa.

Przedmiotem zainteresowania konferencji są działania sił zbrojnych w sytuacjach kryzysowych i kryzysach o różnym ich charakterze. W typologii kryzysów

zwykle rozróżnia się je ze względu na czynniki powodujące ich powstanie, co sprawia, że ich lista jest długa i niekiedy niemożliwe staje się prognozowanie działania w nich sił zbrojnych. Stąd wydaje się zasadne, by wyróżniać je według kryterium grupy czynników sprawczych i podobnych kompetencji używania sił zbrojnych. Analiza literatury przedmiotu badań pozwala postawić tezę, iż **sytuacje kryzysowe mogą mieć charakter militarny, społeczny i sił natury**. Sytuacje kryzysowe o charakterze militarnym i społecznym wynikają z dążeń człowieka – jako sprawcy tych zdarzeń – do osiagania celów niezgodnych z oczekiwaniami innych ludzi. Sprawcą ich powstawania oraz likwidowania ich przyczyn i skutków jest człowiek jako podmiot i przedmiot działania. Natomiast sytuacje kryzysowe, których sprawcą jest natura, w wielu przypadkach wynikają z obiektywności morfologicznej wszechświata. Współcześnie również człowiek jest sprawcą sytuacji kryzysowych powodowanych przez siły natury. Wywołane działalnością człowieka negatywne zmiany w środowisku naturalnym prowadzą do jego degradacji biologicznej, a to może spowodować powstawanie przyczyn sytuacji kryzysowych, wynikających z zachwiania równowagi w przyrodzie. Bez względu na to, jaki charakter będzie miała sytuacja kryzysowa oraz kryzys, zawsze jego uczestnikiem będzie człowiek. Stąd człowiek pojawia się w sytuacjach kryzysowych jako podmiot i przedmiot oddziaływania. Człowiek może być sprawcą zamierzonych i niezamierzonych sytuacji kryzysowych. Natomiast zawsze powinien być podmiotem zarządzającym tymi sytuacjami, ostatnim ogniwem usuwającym lub neutralizującym przyczyny i skutki sytuacji kryzysowych i kryzysów. Uogólniając powyższe założenia, celowo jest przyczyn sytuacji kryzysowych i kryzysów poszukiwać w uwarunkowaniach:

- *polityczno-militarnych*, ponieważ sprzeczności polityczne powodują powstanie napiętych sytuacji doprowadzających w skrajnej formie do kryzysu militarnego w stosunkach międzynarodowych lub wewnętrznych;
- *fizyczno-geograficznych*, bowiem warunki morfologiczne wszechświata lub nieodpowiedzialne działanie człowieka prowadzą do powstawania zagrożeń;
- *społecznych*, gdyż niespełnienie podstawowych potrzeb człowieka jest przyczyną powstawania sytuacji kryzysowych i kryzysów.

Przyjęte założenia typologii kryzysów pozwalają prognozować i planować do ich neutralizacji lub likwidacji odpowiednie siły wojskowe co do formy, skali ich użycia i zadań. Podstawową formą użycia sił zbrojnych jest operacja. Choć interpretacja operacji i ich typologia w literaturze przedmiotu są różnie ujmowane, to na potrzeby niniejszych rozważań przyjęto, że *operacja to skoordynowane czasowo i przestrzenie działania wydzielonych zgrupowań sił zbrojnych, prowadzone z zamiarem osiągnięcia celu strategicznego*. Na podstawie prowadzonych badań oraz weryfikacji ich wyników na konferencjach naukowych w Wydziale Wojsk Lądowych AON zasadne jest wyszczególnianie operacji według kryterium wspieranego celu polityki bezpieczeństwa państwa. W typologii operacji według kryterium

wspieranego celu polityki państwa wyróżnia się operacje: wojenne<sup>1</sup>, reagowania kryzysowego i pokojowe<sup>2</sup>.

**Operacja reagowania kryzysowego to działania przy użyciu sił zbrojnych skierowane na usuwanie przyczyn sytuacji kryzysowych lub kryzysów zagrażających regionalnemu lub światowemu bezpieczeństwu oraz naruszeniu praw człowieka.** Nie zawsze w sytuacjach kryzysowych musi dochodzić do używania sił zbrojnych. W pierwszej kolejności powinny wystąpić środki polityczne i ekonomiczne, a jeżeli one nie przyniosą oczekiwanych rezultatów to militarne. W operacjach reagowania kryzysowego głównym zadaniem jest niedopuszczenie do rozprzestrzeniania się sytuacji konfliktowej. Istotą ich jest bezpośrednie działanie na przyczynę sytuacji kryzysowej, po której neutralizacji lub usunięciu ustaje zasadność działania militarne. Zadaniem operacji reagowania kryzysowego w kraju lub w środowisku międzynarodowym jest niedopuszczenie do eskalacji sytuacji kryzysowych.

W operacjach reagowania kryzysowego występuje duża rozpiętość zadań. Po wszechnie przyjmuje się, że ze względu na charakter czynnika doprowadzającego do sytuacji kryzysowej lub kryzysu mogą być prowadzone działania:

- ewakuacyjno-ratownicze,
- humanitarne,
- wspierające pokój,
- związane z niesieniem pomocy w przypadku klęsk i katastrof żywiołowych,
- militarne, skierowane przeciw zagrożeniom bezpieczeństwa (walka z terroryzmem, przestępczością zorganizowaną o charakterze państwowym lub kryminalnym, inne).

Operacje kryzysowe stają się także podstawowym instrumentem regulacji zagrożeń bezpieczeństwa państwa. Współcześnie zatem niewspółmiernie do minionych lat wzrasta w nich znaczenie sił zbrojnych. Wobec prawdziwości tezy, że sprawcą i ofiarą wszelkich zagrożeń jest człowiek, również najważniejsze znaczenie mają środki przeznaczone do neutralizacji lub likwidacji sytuacji kryzysowych i kryzysów, kierowane bezpośrednio na środowisko jego funkcjonowania. Stąd we współczesnych i przyszłych operacjach reagowania kryzysowego ważne zadania będą wykonywały wojska lądowe, obok innych ich uczestników. Działania wojsk lądowych należy postrzegać w ramach operacji, która jest połączona ze względu na różne możliwości operacyjnego działania jej uczestników i osiągnięcia celu przy jak najmniejszych nakładach. Operacje reagowania kryzysowego na arenie międzyna-

---

<sup>1</sup> Operacja wojenna to działania zapobiegające zagrożeniom bezpośrednim lub pośrednim utraty suwerenności i nienaruszalności terytorialnej lub działania skierowane na pozbawienie suwerenności i nienaruszalności terytorialnej innych państw. Celem jest obrona suwerenności i nienaruszalności terytorialnej kraju własnego lub sojuszniczego. Zob. A. Czupryński (red.), *Przedmiot badań i system pojęć współczesnej sztuki wojennej*, materiały z konferencji naukowej, AON, Warszawa 2006.

<sup>2</sup> Operacje pokojowe to działania z ograniczonym użyciem sił zbrojnych, podejmowane przez społeczność międzynarodową, z zamiarem utrzymania lub przywrócenia pokoju w rejonie konfliktu. Zob. tamże.

rodowej mają zwykle charakter wielonarodowy, co świadczy również o ich legitymizacji oraz dużej akceptacji społecznej.

Celem działania militarnego w operacjach reagowania kryzysowego jest działanie na przyczyny sytuacji kryzysowej. Przyczyny sytuacji kryzysowej mogą mieć charakter polityczno-militarny i wówczas ich rozwój powoduje zagrożenie wybuchem wojny. Inną skalę niebezpieczeństwa stwarzają zagrożenia wynikające z negatywnych skutków działania sił natury. W tego typu działaniach używane są narzędzia walki zbrojnej, ale metody ich użycia nie polegają na dążeniu do zwycięstwa, ponieważ nie występuje przeciwnik. Jednym z przykładów na użycie sił zbrojnych w sytuacjach kataklizmów była misja polskiego kontyngentu Sił Odpowiedzi NATO w Pakistanie<sup>3</sup>. Zadanie polegało na usuwaniu skutków trzęsienia ziemi.

W sytuacji powstania klęski żywiołowej na obszarze kraju niesienie pomocy społeczeństwu jest jednym z zadań sił zbrojnych<sup>4</sup>. Jest to niezwykle istotny problem, ponieważ zagrożenia dla środowiska naturalnego występują kilkakrotnie każdego roku. Stąd w celu zapobieżenia skutkom klęsk żywiołowych na dużą skalę lub ich likwidacji może wystąpić konieczność użycia wydzielonych, specjalistycznych sił i środków SZ RP, oddanych do dyspozycji lokalnej administracji rządowej<sup>5</sup>. W sytuacjach szczególnych, gdy występują zagrożenia ze strony sił natury na części lub całości terytorium kraju może być ogłoszony stan klęski żywiołowej<sup>6</sup>. Zadania dla służb publicznych w okresie stanu klęski żywiołowej precyzuje ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 roku o stanie klęski żywiołowej. Ustawa wyposaża organy administracji zespolonej i samorządowej w odpowiednie kompetencje w zakresie przeciwdziałania klęskom żywiołowym i usuwania ich skutków. Po wprowadzeniu stanu klęski żywiołowej na danym obszarze zgodnie z ustawą mogą być zastosowane odpowiednie ograniczenia<sup>7</sup>. Ideą wprowadzanych ograniczeń jest stworzenie warunków do przeciwstawienia się skutkom sytuacji kryzysowych lub kryzysu. Wprowadzone ograniczenia mogą dotyczyć obywateli, podmiotów gospodarczych, organów samorządowych, organizacji społecznych i wszelkich sfer życia społecznego, których utrzymanie na dotychczasowym poziomie utrudnia akcje ratownicze, zabezpieczające lub profilaktyczne.

W akcjach przeciw klęskom żywiołowym lub w usuwaniu ich skutków mają obowiązek uczestniczyć wszystkie służby publiczne, które ustawowo wykonują takie zadania<sup>8</sup>. W akcjach tych bardzo często biorą udział wolontariusze oraz zaw-

---

<sup>3</sup> Na posiedzeniu Rady Ministrów 19 października 2005 roku został zaakceptowany wniosek do prezydenta RP o użyciu PKW w Pakistanie w ramach pomocy NATO w usuwaniu skutków trzęsienia ziemi. Przewidywano termin pobytu od 25 października 2005 roku do 25 kwietnia 2006 roku. Faktycznie misja została zakończona wcześniej i powitanie żołnierzy w kraju odbyło się 16 lutego 2006 roku.

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jednolity wg zmian z 6.07.2002 r.), DzU z 2002 r., nr 81, poz. 732.

<sup>5</sup> Strategia wojskowa Rzeczypospolitej Polskiej, MON, Warszawa 2004, s. 8.

<sup>6</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., art. 228.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej, DzU z 2002 r., nr 62, poz. 558, art. 21.

<sup>8</sup> Tamże, art. 17.

sze samorzutnie włącza się społeczeństwo. W celu zwalczania skutków katastrof żywiolowych obywatele są powoływani do obrony cywilnej. W przypadku gdy siły zaangażowane do danej akcji są niewystarczające, wówczas mogą być zaangażowane wydzielone pododdziały i oddziały wojsk lądowych. Zadania dla Sił Zbrojnych RP, w tym i wojsk lądowych, w zakresie zwalczania klęsk żywiolowych sprecyzowane są w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 20 lutego 2003 roku w sprawie szczegółowych zasad udziału pododdziałów i oddziałów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w zapobieganiu skutkom klęsk żywiolowych lub ich usuwaniu. Zapisy prawne o używaniu pododdziałów i oddziałów do zwalczania klęsk żywiolowych nakładają na organ planistyczny obowiązek zaplanowania i wydzielenia odpowiednich sił do tych zadań. W czasie stanu klęski żywiolowej, jeżeli użycie innych sił i środków jest niemożliwe lub niewystarczające, minister obrony narodowej może przekazać do dyspozycji wojewody, na którego obszarze działania występuje klęska żywiolowa, pododdziały lub oddziały Sił Zbrojnych RP do wykonywania zadań związanych z zapobieżeniem skutkom klęski żywiolowej lub ich usunięciem. Wydzielone siły pozostają pod dowództwem wojskowym i wykonują zadania określone przez właściwego wojewodę. W rozporządzeniu Rady Ministrów o udziale Sił Zbrojnych w akcjach przeciw klęskom żywiolowym podane są zasady ich użycia. Rozporządzenie zawiera rodzaj działań ratowniczych lub prewencyjnych, sposób dowodzenia i koordynowania działaniami oraz zabezpieczenie logistyczne. W planach operacyjnego użycia sił zbrojnych określa się szczegółowe warunki ich użycia, skład, wyposażenie oraz zabezpieczenie logistyczne wymagane do realizacji przewidywanych zadań, a także narastanie sił ratowniczych adekwatnie do poziomu zagrożenia. **W planach użycia SZ RP w sytuacjach kryzysowych na obszarze kraju główne zadania przewidziano dla wojsk lądowych, ze względu na środowisko występowania zagrożeń oraz posiadane możliwości skutecznego przeciwdziałania lub usuwania ich skutków.**

W przypadku sytuacji kryzysowych i kryzysów społecznych bardzo istotne jest określenie podstaw prawnych wspólnego działania policji i sił zbrojnych. Jeżeli organy porządkowe nie mogą przywrócić porządku konstytucyjnego i zagwarantować bezpieczeństwa obywateli, wówczas mogą być użyte zwarte pododdziały Sił Zbrojnych RP. *W czasie stanu wyjątkowego Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, może postanowić o użyciu oddziałów i pododdziałów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej do przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa, jeżeli dotychczas zastosowane siły i środki zostały wyczerpane*<sup>9</sup>. Użycie pododdziałów nie może powodować obniżenia ich gotowości bojowej do realizacji zadań obronnych na i poza terytorium kraju. Ograniczenie to wynika z misji sił zbrojnych, którą jest zagwarantowanie nienaruszalności i integralności terytorialnej. Wydzielone pododdziały do użycia w stanie wyjątkowym pozostają pod dotychczasowym dowództwem. Realizacja zadań odbywa się na zasadzie uzgodnień pomiędzy ministrem obrony narodowej a ministrem właści-

---

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym, DzU nr 113, poz. 985.

wym do spraw wewnętrznych. Żołnierzom wykonującym zadania w stanie wyjątkowym przysługuje część uprawnień policjantów. Szczegółowe zasady użycia pododdziałów i oddziałów określa Rada Ministrów w odpowiednim rozporządzeniu.

Żołnierze wykonujący zadania w stanie wyjątkowym posiadają kompetencje podobne do zakresu uprawnień policjantów<sup>10</sup>. Żołnierzom indywidualnie przysługuje również prawo użycia broni na zasadach określonych dla policjantów. Zbiorowe użycie broni przez pododdział może nastąpić na rozkaz dowódcy. Użycie broni indywidualnie i na rozkaz powinno zmierzać do minimalnego wyrządzenia szkód.

Jednym z głównych zadań dla wojsk lądowych w okresie stanu wyjątkowego jest ochrona i obrona obiektów szczególnie ważnych. Za szczególnie ważne dla bezpieczeństwa i obronności państwa uznawane są takie obiekty, które wpływają na jego poziom bezpieczeństwa<sup>11</sup>. Obiekty kategorii pierwszej podlegają ochronie i obronie przez siły zbrojne.

Użycie pododdziałów policji i wojsk lądowych w sytuacjach zagrożeń nadzwyczajnych wymaga koordynacji ich działania. Organem koordynującym jest właściwy komendant wojewódzki policji w przypadku, gdy stan nadzwyczajny dotyczy tylko obszaru jednego województwa. Natomiast w przypadku zagrożeń na obszarze większym niż jedno województwo kompetencje koordynacji należą do komendanta głównego policji<sup>12</sup>.

Podstawą użycia sił zbrojnych w kryzysach społecznych są narodowe akty prawne, ponieważ takie działania w głównym stopniu będą miały miejsce na własnym terytorium. Pomimo występowania w tego typu konfliktach przeciwstawnej strony nie należy traktować jej jak wroga. Celem użycia sił zbrojnych nie jest osiągnięcie zwycięstwa nad własnym społeczeństwem, ale doprowadzenie do stabilizacji i umożliwienie sprawowania podstawowych funkcji przez organy państwowe. W tego typu operacjach agresja społeczna może być skierowana na siły zbrojne, jako instrument konstytucyjnego porządku. Stąd mogą być wykorzystywane w dużym stopniu metody walki zbrojnej, ale głównie do ochrony obiektów i własnych wojsk. Wydarzenia we Francji<sup>13</sup> wskazują, iż również siły zbrojne powinny przygotowywać się do konfliktów w niszach. W społeczeństwach demokratycznych konflikty pomiędzy grupami społecznymi, etnicznymi oraz subkulturami lub

---

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, art. 15–17.

<sup>11</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 czerwca 2003 r. w sprawie obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa i obronności państwa oraz ich szczególnej ochrony, DzU nr 116, poz. 1090, par. 2.

<sup>12</sup> Por. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków użycia pododdziałów i oddziałów Policji oraz Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w razie zagrożenia bezpieczeństwa publicznego lub zakłócenia porządku publicznego, DzU z 2005 r., nr 135, poz. 1133 i 1134, par. 2.

<sup>13</sup> W październiku 2005 roku doszło do zamieszek wewnętrznych wywołanych przez ludność napływową. Spalono ok. 600 samochodów oraz kilkadziesiąt budynków, w tym szkoły i sklepy. Zatrzymano ponad 1550 osób, 860 umieszczono w areszcie, ponad 200 stanęło przed sadem, a ok. 30 osób zostało skazanych na kary więzienia. W akcjach przywracania porządku społecznego brało udział ok. 10 200 policjantów i żandarmów w całej Francji. Zob. <http://wiadomości.wp.pl/4.10.2006>.

pomiędzy nimi a organami władzy nabierają realnego kształtu. Zarzewiem konfliktu zwykle bywa niewielki incydent, który wykorzystywany jest przez różne organizacje do kreowania swoich celów. W tego typu działaniach użycie sił zbrojnych ma charakter policyjny skierowany na doprowadzenie do przestrzegania stanu prawnego w państwie.

Do osiągnięcia celu głównego i celów częściowych w operacjach reagowania kryzysowego wojska lądowe stosują zróżnicowane ze względu na oczekiwany efekt metody działania. W warunkach zagrożeń wojennych i kryzysowych ważną rolę odgrywa przeciwkoncentracja. *Przeciwkoncentracja strategiczna – realizacja celu polityczno-militarnego NATO poprzez zgrupowanie w newralgicznym obszarze takiej ilości wyspecjalizowanych sił Sojuszu, które z powodzeniem przeciwstawią się skoncentrowanym siłom potencjalnego agresora lub spowodują, że przeciwnik zaniecha dalszych działań. Specyficzny rodzaj działań prewencyjno-stabilizacyjnych, realizowany w sytuacji kryzysu w przewidywaniu konfliktu zbrojnego*<sup>14</sup>. Przeciwkoncentracja postrzegana jest jako zasada strategicznego odstraszenia. Nie dotyczy tylko Sojuszu Północnoatlantyckiego, ale każdego podmiotu prawnego na arenie międzynarodowej. **Przeciwkoncentracja to stwarzanie podstaw do osiągnięcia celu politycznego konfliktu poprzez demonstrowanie determinacji i gotowości użycia sił zbrojnych.** Zasada ta była znana już w V wieku p.n.e. i została zdefiniowana przez Sun Tzu. Jednak nie zawsze dostrzegano jej znaczenie, zwłaszcza w aspekcie pokojowego rozstrzygnięcia kwestii spornych. Jeżeli zadaniem uczestników przyszłej operacji będzie demonstrowanie determinacji działań zbrojnych, to w planie operacji może to być postrzegane jako jej cel częściowy. Jeżeli w wyniku przeciwkoncentracji nie dojdzie do starcia zbrojnego, to można postawić tezę, iż takie działanie bezpośrednio wpłynęło na osiągnięcie celu politycznego w konflikcie. Osiąganie gotowości do działania oraz realizacja założeń przeciwkoncentracji wymagają przegrupowania sił w rejon kryzysu. *Przegrupowanie to zmiana ugrupowania zakończona przyjęciem nowego w dotychczasowym obszarze pobytu lub innym adekwatnie do przewidywanych działań.* Pobyt sił zadaniowych w pobliżu lub bezpośrednio w rejonie kryzysu może być gwarancją na jego pokojowe zakończenie.

W operacji mogą występować różne cele częściowe, różna może być ich liczba i sposób ich osiągnięcia. Determinowane jest to celem głównym i sposobem jego osiągnięcia. Niektóre działania mogą występować we wszystkich rodzajach operacji. Jednak ich istota wskazuje, że są specyficznym sposobem osiągnięcia celów częściowych w danej operacji. Ze względu na pewne wspólne cechy niektórych zadań część celów częściowych operacji wojennych może być podobna do celów częściowych operacji reagowania kryzysowego i odwrotnie. Część zadań w operacjach reagowania kryzysowego może być podobna do zadań w operacjach pokojowych. Jednak ze względu na różne cele bardzo małe podobieństwo będzie występowało pomiędzy operacjami wojennymi i pokojowymi. Działania operacyjne we współ-

---

<sup>14</sup> Słownik pojęć z zakresu bezpieczeństwa narodowego, AON, Warszawa 2002.

czesnych operacjach przenikają się ze względu na cele cząstkowe i stosowane metody działania.

Jedną z metod działania wojsk lądowych jest blokada rejonu kryzysowego. *Blokada to zespół środków stosowanych przez zgrupowania zadaniowe do izolacji określonego rejonu. Zadaniem jest niedopuszczenie do niekontrolowanego przemieszczania osób, sił i środków walki zbrojnej oraz różnych artykułów przemysłowych do lub z izolowanego rejonu.* Jest jedną z najważniejszych metod działania. Metodyczne rozwiązywanie problemu nakazuje izolację, a następnie stosowanie tych środków, które są konieczne. Izolacja rejonu stosowana jest we wszystkich typach operacji. Poprzez izolację nie dopuszcza się do rozprzestrzeniania się niebezpiecznej sytuacji na obszary dotychczas stabilne. Niekiedy jest to związane z koniecznością zachowania elementarnych warunków bezpieczeństwa, np. podczas usuwania skutków klęsk żywiołowych lub katastrof.

Pobyt wojsk lądowych w rejonie kryzysogennym i monitorowanie sytuacji mogą powodować stabilizację zagrożeń i ich powolną deeskalację. Monitorowanie obszaru to śledzenie i dozоровanie przez zgrupowania wielofunkcyjne w rejonie mandatowym jakościowych zmian ustalonych postanowieniami międzynarodowymi lub narodowymi w zakresie bezpieczeństwa. Monitorowanie ma zastosowanie w operacjach pokojowych i reagowania kryzysowego. Z punktu operacyjnego i taktycznego użycia lądowych zgrupowań zadaniowych realizowane jest poprzez patrolowanie lub utrzymywanie sieci posterunków. Podobnie może być realizowane podtrzymywanie rozdziału stron sporu. *Podtrzymywanie rozdziału stron to niedopuszczenie przez zgrupowania zadaniowe do ponownego nawiązania przez zaangażowane strony kontaktu bojowego.* Wymuszenie rozdziału stron sporu stosuje się głównie w operacjach reagowania kryzysowego podejmowanych w wypadku konfliktów wywołanych przyczynami polityczno-militarnymi. W tego typu działaniach stosowane są metody walki zbrojnej. Jednak nie chodzi w nich o zwycięstwo nad jedną ze stron w tradycyjnym rozumieniu walki zbrojnej, ale o spowodowanie sytuacji, w której konflikt może być rozwiązywany z poszanowaniem prawa.

Wspieranie miejscowej ludności i administracji w organizowaniu życia społecznego to przedsięwzięcia zmierzające do normalizacji stosunków społecznych i prawnych w danym rejonie. **Celem jest wspieranie miejscowej ludności lub organów konstytucyjnych w przejmowaniu odpowiedzialności za sferę życia społecznego w rejonie mandatowym.** Tego rodzaju działania mogą występować we wszystkich rodzajach operacji. Jednak ich istota związana jest głównie z operacjami pokojowymi i reagowania kryzysowego. Taki charakter miały IV, V i VI zmiana PKW w Iraku.

*Akcje ratownicze i ewakuacyjne to zespół różnorodnych przedsięwzięć podejmowanych przez zgrupowania zadaniowe w celu udzielenia pomocy poszkodowanym w różnych sytuacjach lub zapobieganie rozprzestrzenianiu się negatywnych skutków danego zjawiska.* Coraz częściej wskazuje się na prowadzenie akcji ratowniczo-poszukiwawczych. Występują one w operacjach reagowania kryzysowe-

go i pokojowych, ale podejmowanie załogi rozbitego samolotu z terytorium przeciwnika też jest akcją ratowniczą.

W operacjach reagowania kryzysowego mogą wystąpić akcje bojowe o ograniczonych celach i skutkach. *Działania bojowe to akcje prowadzone przez zgrupowania zadaniowe metodami i narzędziami walki zbrojnej o ograniczonym zasięgu i skutku.* Celem nie jest zniszczenie przeciwnika, ale w sposób zbrojny oddziaływanie na przyczyny lub skutki sytuacji kryzysowych o podłożu polityczno-militarnym.

Należy podkreślić, że zbiór rodzajów działań w operacji nie jest pełny i zamknięty. Co wskazuje, iż ich liczba i rodzaje determinowane są sposobem osiągnięcia celu w operacji. Uogólniając powyższe założenia dotyczące użycia wojsk lądowych w operacjach reagowania kryzysowego, należy podkreślić, że działania wynikają ze sposobu osiągnięcia celu operacji. Ich liczba i rodzaj uzależnione są od zdefiniowanych celów częściowych koniecznych do osiągnięcia celu głównego.

Działania w operacjach reagowania kryzysowego posiadają szeroki zakres: od stosowania narzędzi i metod walki zbrojnej w sytuacjach kryzysów polityczno-militarnych, poprzez niesienie pomocy i usuwanie skutków kataklizmów do wspierania organów władzy w utrzymaniu porządku społecznego. W przypadku sytuacji kryzysowych i kryzysów społecznych oraz sytuacji kryzysowych powodowanych przez siły natury siły zbrojne spełniają funkcje wspierające organy konstytucyjne. Jeżeli organy powołane do zapewnienia porządku ze względu na skalę zjawiska nie mogą wykonywać swych zadań, wówczas wspierane są przez siły zbrojne. Natomiast w sytuacjach kryzysów polityczno-militarnych siły zbrojne spełniają główne funkcje, to jest zapewnienie nienaruszalności i suwerenności terytorialnej, ponieważ wynika to z ich misji. Zasadniczym zadaniem sił zbrojnych, w tym wojsk lądowych, jest zdolność do działania w zakresie ochrony i zapewnienia bezpieczeństwa państwa oraz udzielanie władzom cywilnym niezbędnej pomocy wojskowej, głównie w wypadku ewentualnych zagrożeń niemilitarnych (np. klęski żywiołowe i katastrofy, spory przygraniczne, problemy mniejszości narodowych). A zatem fundamentalną rolą wojsk lądowych jest zapobieganie kryzysom lub ich eskalacji. W związku z tym ich główne zadania obejmują:

- odstraszanie militarne poprzez demonstrowanie gotowości (na poziomie adekwatnym do sytuacji) do skutecznego działania w razie potrzeby (zagrożenia);
- kształtowanie środowiska bezpieczeństwa poprzez rozwój współpracy wojskowej z innymi państwami (między innymi wspólne jednostki wielonarodowe) i budowanie wzajemnego zaufania w dziedzinie militarnej;
- prowadzenie ciągłej oceny potencjalnych zagrożeń;
- świadczenie pomocy w wypadku zaistnienia katastrof lub klęsk żywiołowych, w tym przede wszystkim prowadzenie działań o charakterze ratowniczym i ewakuacyjnym, oraz likwidację ich skutków;
- ochronę najważniejszych obiektów o znaczeniu administracyjnym, militarnym i gospodarczym;
- zapobieganie aktom terrorystycznym.

Operacje reagowania kryzysowego mają na celu powstrzymanie rozwoju kryzysu w jego początkowym stadium, a w wypadku zaistnienia konfliktu zbrojnego przywrócenie pokoju i ustanowienie stabilnej sytuacji. Jak pokazują doświadczenia ostatnich kilkunastu lat, do osiągnięcia tego celu niezbędne jest przeprowadzenie ograniczonej interwencji zbrojnej przez siły militarne. Działania wojsk w operacjach reagowania kryzysowego mogą mieć różny charakter. Zwykle będą to operacje, w których wojska lądowe będą miały zapewnione ciągle wsparcie innych rodzajów sił zbrojnych.

W przypadku sytuacji kryzysowych na terytorium państwa wojska lądowe zwykle będą wspierały organy konstytucyjne w neutralizacji i likwidacji negatywnych skutków kryzysu. Poza granicami kraju będą natomiast uczestniczyły w ramach wielonarodowych lub sojuszniczych zgrupowań zadaniowych. W aspekcie celu działań w operacji reagowania kryzysowego w ramach wielonarodowych lub sojuszniczych zgrupowań zadaniowych będą osiągały zwykle cele taktyczne. Natomiast w aspekcie narodowym w zakresie wspierania polityki państwa mogą to być cele operacyjne, a niekiedy strategiczne.

kmdr por. Tomasz SZUBRYCHT  
kmdr por. Krzysztof ROKICIŃSKI

Akademia Marynarki Wojennej

## SIŁY MORSKIE WOBEC WYZWAŃ KRYZYSOWYCH

*Powszechnym błędem ludzi jest,  
że w czasach ciszy na morzu nie myślą o nadejściu burzy.*

Niccolo Machiavelli, „Książę”

W ostatnich kilkadziesiąt lat problem reagowania kryzysowego oraz działań militarnych o charakterze innym niż wojna stały się istotnym elementem analiz dotyczących szeroko rozumianego pojęcia bezpieczeństwa międzynarodowego. Jakkolwiek problematyka ta obecna była w różnej skali w historii ludzkości, to jednak szczegółowa i systematyczna analiza przyczyn, potencjalnych skutków oraz propozycji przeciwdziałania czy minimalizowania negatywnych skutków zyskała na znaczeniu w okresie ostatnich kilkunastu lat. Przyczyną tego jest gwałtownie postępujący proces globalizacji, który powoduje, iż zagadnienia bezpieczeństwa międzynarodowego należy rozpatrywać nie tylko w skali regionalnej, ale przede wszystkim globalnej.

Doskonale ilustruje to stwierdzenie zawarte w dokumencie Parlamentu Europejskiego „A secure Europe in a better world – European security strategy”: (...) *w erze globalizmu zarówno odległe zagrożenia powinny być poddane analizie i zainteresowaniu, jak i te, które są w naszym sąsiedztwie. Pierwsza linia obrony będzie bardzo często za granicą. Nowe zagrożenia są dynamiczne*<sup>1</sup>.

Przed przystąpieniem do analizy meritum referatu konieczne wydaje się przedstawienie sfery definicyjnej, która zdaniem autorów najlepiej oddaje specyfikę pojęcia „kryzys”.

Poniżej przedstawione zostaną wybrane definicje, według których kryzys to:

- *sytuacja będąca następstwem zagrożenia, prowadząca w konsekwencji do zerwania lub znacznego osłabienia więzów społecznych, przy równoczesnym poważnym zakłóceniu funkcjonowania instytucji publicznych, jednak w takim stopniu, że użyte środki niezbędne do zapewnienia lub przywrócenia bezpieczeństwa nie*

---

<sup>1</sup> *A secure Europe in a better world – European security strategy*, Brussels, 12 December 2003.

uzasadniają wprowadzenia żadnych ze stanów nadzwyczajnych przewidzianych w Konstytucji RP<sup>2</sup>;

- *forma (faza) konfliktu, w wyniku którego dochodzi do gwałtownego wzrostu napięcia między stronami w wyniku czego może nastąpić konflikt zbrojny*<sup>3</sup>;

- *sytuacja powstała w wyniku załamania się stabilnego dotąd procesu rozwoju, grożąca utratą inicjatywy i koniecznością godzenia się na przyjmowanie niekorzystnych warunków wymagających podjęcia zdecydowanych wszechstronnych kroków zaradczych*<sup>4</sup>;

- *jako okres funkcjonowania państwa oznacza rozwój wydarzeń wewnętrznych lub zewnętrznych, stanowiących bezpośrednio zagrożenie żywotnych interesów społeczeństwa (państwa) i następujących tak szybko, że wymuszają one na władzach politycznych natychmiastowe podjęcie przez nie szczególnych działań*<sup>5</sup>.

W dokumentach obowiązujących w Marynarce Wojennej RP (MW) *sytuacje kryzysowe* definiuje się jako: *zespół okoliczności zewnętrznych i wewnętrznych o charakterze militarnym (działania poniżej progu wojny) i pozamilitarnym (klęski żywiołowe, duże katastrofy, awarie techniczne, skażenia toksycznymi środkami trującymi itp.) wpływających destabilizująco na dany układ w taki sposób, że rozpoczyna się w nim proces zmienny, w rezultacie którego dochodzi do zachwiania równowagi układu. Prowadzi to do zagrożenia bezpieczeństwa funkcjonowania wspomnianego układu (np. państwa, sojuszu lub społeczności międzynarodowej).*

Wskazuje się tam także, że celem *działań w sytuacji kryzysowej* jest *oponowanie powstałego kryzysu, ograniczanie negatywnych skutków zaistniałej sytuacji oraz próba przywrócenia stanu sprzed kryzysu. Osiąga się to poprzez odpowiednie do skali i zasięgu kryzysu użycie sił i środków własnych oraz ewentualne wykorzystanie sił i środków zewnętrznych.*

Jak wynika z przedstawionych definicji, zagrożenie jest warunkiem koniecznym, choć niewystarczającym do wystąpienia sytuacji kryzysowej. Dopiero kulminacja intensywnych lub długotrwałych zagrożeń może prowadzić do sytuacji kryzysowej.

Na rys. 1 przedstawiono spektrum działań sił morskich w ramach operacji innych niż wojna (MOOTW – Military Operation Other Than War).

Politycy bardzo chętnie wykorzystują siły morskie do realizacji zadań w ramach operacji innych niż wojna. Wynika to przede wszystkim z funkcji, jakie spełniają siły morskie jako narzędzie militarne państwa, co przedstawiono na rys. 2 w aspekcie narastania konfliktu.

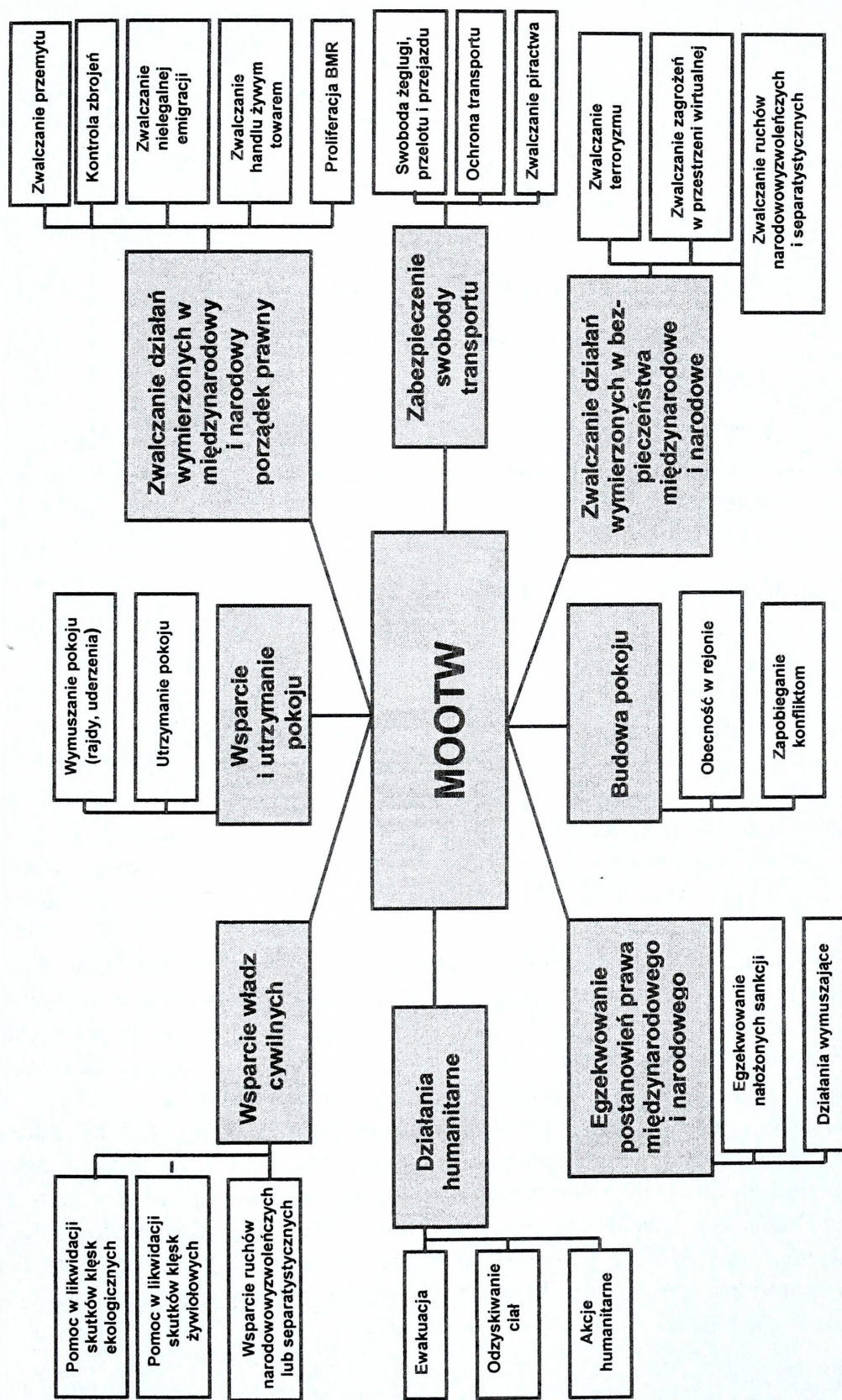
---

<sup>2</sup> Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, AON, Warszawa 2002, s. 61.

<sup>3</sup> Słownik podstawowych terminów dotyczących bezpieczeństwa państwa, Warszawa 1994, s. 13.

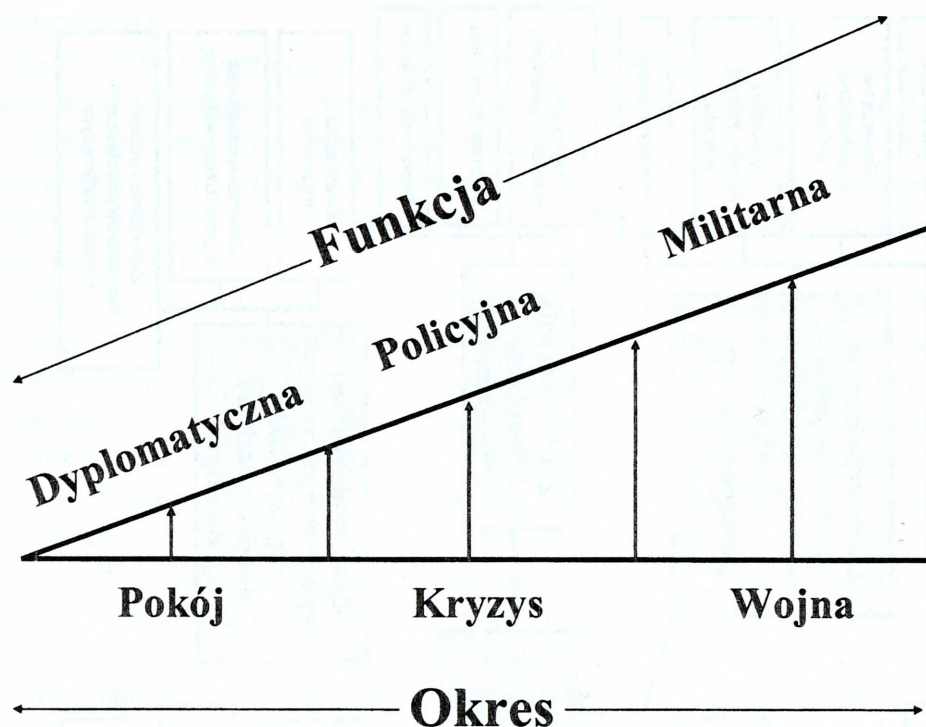
<sup>4</sup> A. Kasprzewski, *Kryzys i rozwój hierarchicznych struktur organizacyjnych bojowych jednostek wojsk lądowych*, rozprawa doktorska, Warszawa 1993.

<sup>5</sup> R. Wróblewski, *Zarys teorii kryzysu*, AON, Warszawa 1996, s. 10.



Źródło: Opracowanie T. Szubrycht

Rys. 1. Spektrum działań sił morskich w ramach operacji innych niż wojna (MOOTW)



Źródło: Opracowanie K. Rokiciński.

Rys. 2. Funkcje sił morskich w aspekcie narastania konfliktu

Naturalnie ściśle przyporządkowanie funkcji poszczególnym okresom kryzysu jest niemożliwe, gdyż wzajemnie się one przeplatają i na przykład w czasie wojny siły morskie mogą wypełniać funkcje dyplomatyczne w odniesieniu do państw trzecich.

Zaletą wykorzystana sił morskich w czasie kryzysu jest ich elastyczność. Polega ona na tym, iż charakter ich misji można zmieniać praktycznie w dowolnej chwili, nie zmieniając konfiguracji (składu) zespołów. Ewentualne potknięcia można przypisać nietrafnym decyzjom dowódców, którzy wobec ograniczonych konsultacji z czynnikami nadrzędnymi mają dużą swobodę działania.

Doskonałym przykładem są dokumenty normatywne MW RP, zgodnie z którymi: *Dowódca okrętu (...) postępuje zgodnie z regulaminami i rozkazami przełożonych oraz konwencjami prawa międzynarodowego ratyfikowanymi przez Rzeczpospolitą Polską, a w wypadkach nieprzewidzianych – według własnej wiedzy. (...) Jednostki pływające MW RP podlegają wyłącznie władzom RP i są nietykalne, bez względu na miejsce ich pobytu. Wszelkie (...) próby [zmiany tego stanu rzeczy –*

przyp. aut.] powinny być zdecydowanie odparte, w razie konieczności do użycia broni (uzbrojenia) włącznie<sup>6</sup>.

Trafnie powyższe rozważania ujął A. Makowski: *W skrajnych przypadkach można się nawet wyprzeć działań podejmowanych przez okręt lub przypisać je inicjatywie zbyt ambitnego dowódcy. Pomimo wzmocnienia granic morskich za pomocą środków prawnych i nowych technologii są one nadal daleko łatwiejsze do spenetrowania niż ich odpowiedniki na lądzie. Okręty ze swoją łatwością do przenikania i wycofania się dają rządowi o wiele większą elastyczność w realizacji strategii politycznych i militarnych*<sup>7</sup>.

Zbliżoną opinię przedstawił K. Booth, który podkreślił swoistą niejednoznaczność interpretacji obecności sił okrętowych na danym akwenie: (...) *niepewność pogłębia sam charakter okrętu; zawsze istnieje dwuznaczność, a co za tym idzie niepewność co do wykorzystania tego instrumentu będącego w zasadzie instrumentem przymusu*<sup>8</sup>.

Ponieważ elastyczność jest jedną z najbardziej pożądaną cechą przy realizacji zadań w ramach operacji pozawojennych, tym samym zespoły okrętów są optymalnym instrumentem oddziaływania politycznego, militarnego oraz dyplomatycznego takich operacjach. Potwierdzeniem tego są operacje, które w ostatnich kilkunastu latach przeprowadziły międzynarodowe zespoły okrętów, w tym przede wszystkim:

- działania sił międzynarodowych w rejonie Zatoki Perskiej w czasie wojny iracko-irańskiej w 1987 roku;
- operacje „Maritime Monito” i „Sharp Vigilance” przeprowadzone na Morzu Adriatyckim;
- działania na Morzu Śródziemnym w ramach operacji „Active Endeavour” i „STRONG”;
- działania w rejonie Zatoki Perskiej w ramach operacji „Enduring Freedom” i „Iraqi Freedom”;
- operacja humanitarna w rejonie Azji Południowowschodniej po przejściu tsunami;
- ewakuacja osób cywilnych z Liberii.

Innymi zaletami zespołów okrętowych są ich autonomiczność i swoboda działań wynikająca z prawa międzynarodowego. Siły morskie (zespoły okrętów) mogą prowadzić długotrwałe działania (jedynym ograniczeniem jest ich stan zapasów) na dowolnym akwenie morskim. Przejście do wyznaczonego rejonu oraz prowadzenie tam działań nie wymaga żadnych specjalnych zabiegów dyplomatycznych dla uzyskania zgody na tranzyt lub postój na terytorium państw trzecich, gdyż na wodach

---

<sup>6</sup> Regulamin służby na okrętach Marynarki Wojennej Rzeczypospolitej Polskiej, pkt 2 i 83.

<sup>7</sup> A. Makowski, *Siły morskie współczesnego państwa*, Gdynia 2000, s. 204–205.

<sup>8</sup> K. Booth, *Warship and political influence*, [w:] M. McGwire, J. McDonnell, *Soviet Naval Influence*, New York 1977, s. 460.

międzynarodowych istnieje swoboda żeglugi<sup>9</sup>. Ta cecha komponentu morskiego może mieć w wielu przypadkach decydujące znaczenie. Działania sił morskich, w szczególności wielonarodowych zespołów okrętów, mogą stać się środkiem budowy regionalnego zaufania oraz narzędziem tworzenia pozytywnego wizerunku kraju lub sojuszu na arenie międzynarodowej. Niezwykle istotną cechą jest tu także funkcja policyjna, której wypełnianie umożliwia niejednokrotnie zapewnienie bezpieczeństwa pasa nadbrzeżnego państwa (regionu), gdy ono samo nie może wypełniać tej roli. Może też być instrumentem budowy pozycji międzynarodowej niekoniecznie opartej jedynie na wielkości potencjału militarnego. Takie właśnie działania pozawojenne (przede wszystkim udział w akcjach humanitarnych) stanowią obecnie jeden z najważniejszych elementów mających służyć poprawie wizerunku sił zbrojnych na arenie międzynarodowej.

W celu posiadania sił morskich zdolnych w okresie kryzysu do realizacji zadań w rejonach oddalonych od swoich baz niektóre floty zdecydowały się na wydzielenie ze swego składu specjalnego kontyngentu. Dobrym przykładem są siły morskie Niemiec, których flotę podzielono na kategorię A, przeznaczoną do działania w rejonach oddalonych, oraz kategorię B – do obrony własnych obszarów morskich i ewentualnego wsparcia pierwszej grupy<sup>10</sup>.

Wadami sił morskich jest stosunkowo mała prędkość (zazwyczaj kilkanaście węzłów<sup>11</sup>). Tak więc szybko narastająca sytuacja kryzysowa może nie pozwolić dotrzeć komponentowi morskemu na czas w rejon potencjalnych działań. Innym zagadnieniem jest nieprzewidywalność reakcji państwa nadbrzeżnego, wynikających z odmiennego postrzegania granic poszczególnych obszarów morskich (w szczególności granicy wód terytorialnych<sup>12</sup>).

Długotrwała obecność silnego zespołu okrętów w pobliżu linii brzegowej, lub tylko wód terytorialnych, może być przyczyną eskalacji sytuacji kryzysowej. Szczególnie jest to prawdopodobne, jeżeli środki rażenia będące w wyposażeniu okrętów (zwłaszcza do zwalczania celów lądowych) umożliwiają wpływ nie tylko na sytuację na morzu, ale także na lądzie.

Oczywiste może się wydawać stwierdzenie, iż efektywność działania sił okrętowych w stosunku do państw nieposiadających dostępu do morza jest znikoma. Nie jest to jednak do końca prawdziwe. Zespoły okrętów, w skład których wchodzi lotniskowce, mogą prowadzić działania do zasięgu posiadanych samolotów<sup>13</sup>. Po-

---

<sup>9</sup> Reguluje to przede wszystkim konwencja prawa morza z 1982 roku z Monte Bay. Por. M. Ilnicki (red.), *Działalność wojskowa na morzu w świetle prawa międzynarodowego*, Gdańsk 2003.

<sup>10</sup> J. Mannhardt, *Der Maritime Beitrag im Aufgabenspektrum der Bundeswehr. Konzeptionelle Vorstellungen, Fähigkeiten und Perspektiven*, „Soldat und Technik” 2004, nr 4, s. 51–52.

<sup>11</sup> Węzeł to jednostka prędkości równa jednej mili morskiej na godzinę (1,852 km / godz.).

<sup>12</sup> Często w rejonach przybrzeżnych poszczególne państwa interpretują to z punktu widzenia własnych interesów. Szczególnie jest to widoczne w odniesieniu do obszarów wyłącznej strefy ekonomicznej.

<sup>13</sup> Powiększony o możliwości tankowania w powietrzu z tankowców powietrznych wchodzących integralnie w skład grupy lotniczej lotniskowca. Przykładem są wersje amerykańskich samolotów pokładowych typu A-6, które mogą także wypełniać również te funkcje.

nadto kierowane pociski raketowe (KPR) klasy „woda–ziemia” oraz „głębina wodna–ziemia” (balistyczne i samosterujące) są nad wyraz efektywnym środkiem wpływającym na takie kraje, czego dowodzą amerykańskie ataki KPR typu Tomahawk na obiekty na terenie Sudanu i Afganistanu (dokonane z okrętów nawodnych i podwodnych).

Jednym z możliwych podziałów operacji pozawojennych, w których mogą uczestniczyć siły morskie, jest klasyfikacja uwzględniająca rolę, jaką może odgrywać komponent morski w operacji:

- **wiodącą** poprzez zapewnienie swobody przelotu i żeglugi, egzekwowanie sankcji nałożonych przez organizacje międzynarodowe, ochronę żeglugi oraz działania wymuszające w wyłącznej strefie ekonomicznej (Economic Exclusion Zone – EEZ);

- **równorzędną z innymi rodzajami sił** poprzez zwalczanie międzynarodowego przemytu (handlu narkotykami, nielegalnej emigracji czy handlu żywym towarem), zwalczanie terroryzmu (szczególnie terroryzmu morskiego), operacje pokojowe (wymuszanie i utrzymanie pokoju), obecność wojskową w rejonie, wsparcie lub zwalczanie ruchów narodowowyzwoleńczych lub separatystycznych;

- **drugorzędną** poprzez kontrolę nierozprzestrzeniania broni masowego rażenia oraz zbrojeń, zwalczanie terroryzmu, wojskowe wsparcie władz cywilnych (pomoc w likwidowaniu skutków klęsk żywiołowych i ekologicznych), działania o charakterze humanitarnym (akcje humanitarne), ewakuację ludności cywilnej, odzyskiwanie ciał lub szczątków poległych.

Ważnym elementem związanym z problematyką operacji reagowania kryzysowego realizowanych przez siły morskie (a konkretnie wielonarodowe zespoły okrętów) jest zapotrzebowanie informacyjne. Każda operacja zaliczana do działań poniżej progu wojny wymaga „indywidualnego” (specyficznego) zapotrzebowania informacyjnego. Operacje inne niż wojna (MOOTW), po uwzględnieniu wymagań z zakresu zapotrzebowania informacyjnego, można podzielić na pięć kategorii:

- 1) zwalczanie terroryzmu i piractwa, zapewnienie bezpieczeństwa oraz swobody – zarówno żeglugi, jak i przelotu, ochrona żeglugi, obecność wojskowa w rejonie;

- 2) proliferacja broni masowego rażenia, kontrola zbrojeń, zwalczanie międzynarodowego handlu narkotykami i żywym towarem, egzekwowanie sankcji nałożonych przez organizacje międzynarodowe, działania w EEZ, wymuszanie lub utrzymanie pokoju;

- 3) ewakuacja ludności cywilnej, działania o charakterze humanitarnym, wojskowe wsparcie władz cywilnych, zwalczanie nielegalnej emigracji, odzyskiwanie ciał;

- 4) wsparcie lub zwalczanie ruchów narodowowyzwoleńczych;

- 5) zwalczanie zagrożeń w sferze wirtualnej.

Efektywna realizacja zadań w ramach operacji zaliczanych do **pierwszej kategorii** wymaga bardzo ścisłej współpracy w zakresie wymiany informacji z cywilnymi oraz wojskowymi instytucjami. Zapewnienie swobody żeglugi oraz jej ochrony jest bowiem ściśle związane z prowadzeniem rozpoznania i monitoringu na obszarach morskich w celu odpowiednio wczesnego wykrycia potencjalnych

zagrożeń od strony morza. Istotną rolę odgrywają: Centrum Żeglugowe NATO (NATO Shipping Centre – NSC), program Container Security Initiative (CSI), administracja morską, władze portowe, przedsiębiorstwa żeglugowe, służby meteorologiczne itd. Prawidłowe wytypowanie statków, które powinny zostać poddane kontroli, nie jest możliwe bez pozyskania informacji z różnorodnych źródeł wywiadowczych, od międzynarodowych organizacji morskich czy armatorów. Taką współpracę należy prowadzić zarówno na szczeblu dowództwa zespołu okrętów, komponentu morskiego, jak i (a raczej przede wszystkim) dowództwa regionalnego. O wadze takiej współpracy najlepiej świadczyć może fakt, iż wydzielone do działań siły okrętowe w ramach operacji „Active Endeavour” przeprowadziły inspekcję na 95 statkach, co stanowiło jedynie niewielki ułamek monitorowanych jednostek pływających<sup>14</sup>. W ramach operacji „Enduring Freedom” tylko okręty niemieckie, wchodzące w skład komponentu morskiego (jako Task Force 150), którego zadaniem była kontrola żeglugi we wschodniej części Oceanu Indyjskiego, od rozpoczęcia operacji w styczniu 2002 roku skontrolowały ponad 15 000 jednostek cywilnych, a około 100 poddano gruntownemu przeszukaniu<sup>15</sup>.

**Kategoria druga** jest szczególnie interesująca, jakkolwiek tu istota zabezpieczenia informacyjnego nie odbiega znacznie od klasycznych działań militarnych na morzu. Niesie ze sobą jednak inną specyfikę. Podczas działań o tym charakterze szczególnie ważne jest monitorowanie małych, szybko przemieszczających się jednostek pływających oraz nisko lecących samolotów turystycznych. Jest to szczególnie trudne zadanie ze względu na wielkość potencjalnych celów. Główną rolę odgrywają więc w tym wypadku samoloty patrolowe, śmigłowce pokładowe oraz bezzałogowe jednostki pływające czy bezzałogowe aparaty latające. Bardzo ważna jest szybkość przepływu informacji niezbędna dla tworzenia obrazu sytuacji w czasie rzeczywistym. Ponadto, tak jak w przypadku kategorii pierwszej, niezbędne jest posiadanie informacji i danych wywiadowczych przesyłanych z brzegowych centrów rozpoznania i wywiadu. Powinny one uwzględniać wszelkie symptomy mogące świadczyć o przygotowywaniu ataków terrorystycznych na okręty lub statki handlowe. W tym przypadku newralgicznym elementem będzie bieżąca współpraca z regionalnymi centrami kontroli ruchu powietrznego (szczególne znaczenie ma pełna wiedza o lotach małych samolotów turystycznych i sportowych).

**Trzecia kategoria** musi uwypuklać współpracę cywilno-wojskową (Civil-Military Cooperation – CIMIC), gdyż w operacjach zakwalifikowanych do tej kategorii zespół wielonarodowy wykonuje swoje zadania usługowe na rzecz lokalnych władz cywilnych, organizacji międzynarodowych, rządowych i pozarządowych. Z wyjątkiem ewakuacji ludności, odzyskiwania ciał oraz zwalczania nielegalnej emigracji zapotrzebowanie informacyjne sprowadza się do dokładnej znajomości

---

<sup>14</sup> [http://www.afsouth.nato.int/JFCN\\_Operations/ActiveEndeavour/Endeavour.htm](http://www.afsouth.nato.int/JFCN_Operations/ActiveEndeavour/Endeavour.htm) z 18.07.2005 roku.

<sup>15</sup> *Operation ENDURING FREEDOM*, „Soldat und Technik” 2004, nr 2, s. 51.

rozmieszczenia sił własnych oraz stworzenia obrazu wsparcia logistycznego<sup>16</sup>. W większości wypadków pozyskane dane będą się opierać na informacjach pozyskanych od władz cywilnych i wszelkiego typu organizacji z obszaru prowadzenia działań. Należy przypuszczać, że najczęściej otrzymywane one będą nawet z relatywnie dużym opóźnieniem, w związku z czym mogą one już być nieaktualne. Należy liczyć się również z nieścisłościami oraz z faktem, iż organizacje cywilne (może z wyjątkiem centrów kryzysowych) nie mają doświadczenia w przekazywaniu danych, które są niezbędne do prowadzenia działań przez siły zbrojne. Ponadto mogą zaistnieć problemy techniczne, np. w wyniku zniszczenia lub uszkodzenia infrastruktury w rejonie przeprowadzania operacji (np. klęsk żywiołowych czy ekologicznych) oraz sprawowania kontroli nad częścią systemu telekomunikacyjnego przez siły wroga lub niechętne.

Wydaje się, że wiodącą rolę w przypadku takich działań powinny odgrywać systemy dowodzenia wykorzystywane w operacjach desantowych oraz zabezpieczenia logistycznego.

**Czwarta kategoria** operacji (wsparcie lub zwalczanie ruchów narodowyzwoleńczych) nie może być w pełni efektywna, jeżeli obraz sytuacji w rejonie prowadzenia działań opierać się będzie jedynie na danych uzyskiwanych z sensorów, które znajdują się w wyposażeniu sił wchodzących w skład zespołu (okrętów, śmigłowców i samolotów). W takim przypadku również niezbędne jest informacyjne wsparcie zespołu przez centra brzegowe (zarówno wojskowe jak i cywilne).

W **piątej kategorii**, obejmującej działania dotyczące przestrzeni wirtualnej, wydzielone siły komponentu morskiego (głównie analitycy, informatycy) wykonują zadania o podobnym charakterze jak przedstawiciele innych rodzajów sił zbrojnych. Rola sił okrętowych w zwalczaniu zagrożeń tego typu jest minimalna.

W celu przybliżenia tematu referatu poniżej przedstawiona zostanie ogólna charakterystyka wybranych działań w których siły morskie odgrywają rolę wiodącą.

### **Egzekwowanie nałożonych sankcji**

Nałożone sankcje tworzą zazwyczaj ekonomiczne, polityczne, wojskowe lub inne warunki, których głównym celem jest zmiana postępowania państw lub organizacji (paktów, sojuszy), w skład których wchodzi, naruszających przyjęte i akceptowane przez ogół społeczności międzynarodowej zasady lub prawa. Realizowane są one z wykorzystaniem środków przymusu, które w skrajnym przypadku przybierają charakter siłowy. Podstawę prawną takich działań stanowią zazwyczaj rezolucje organizacji międzynarodowych (są to z reguły rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ). Działania te polegają na rygorystycznym egzekwowaniu nałożonych sankcji, czyli na ogół zakazie wwozu i wywozu określonych towarów. Zakaz

---

<sup>16</sup> Przez to pojęcie należy rozumieć koordynację poczynań z zakresu zabezpieczenia logistycznego (sprzętowego, materiałowego, ludzkiego, medycznego itp.).

ten może obejmować jedno lub kilka państw bądź też może dotyczyć konkretnego akwenu (akwenów).

Głównym celem nakładania sankcji jest osiągnięcie konkretnych celów politycznych lub militarnych. Celem politycznym jest zazwyczaj zmuszenie konkretnego państwa lub grupy państw do respektowania stosownego postanowienia organizacji międzynarodowej. Celem wojskowym jest natomiast ustalenie selektywnej bariery, która autoryzuje wejście lub wyjście z rejonu jedynie tych towarów, które nie są objęte sankcjami. W zależności od warunków geograficznych dla przeprowadzenia takich działań organizuje się kombinowane grupy taktyczne, w skład których wchodzi wydzielone siły morskie i lotnicze, o charakterze narodowym lub wielonarodowym.

Warunkami efektywności takich działań są:

- organizacja łączności,
- sprecyzowane uprawnienia dla działających sił, opierające się na jednoznacznym umocowaniu prawnym,
- scentralizowane dowodzenie,
- sprawne i nieprzerwane monitorowanie rejonu prowadzenia działań.

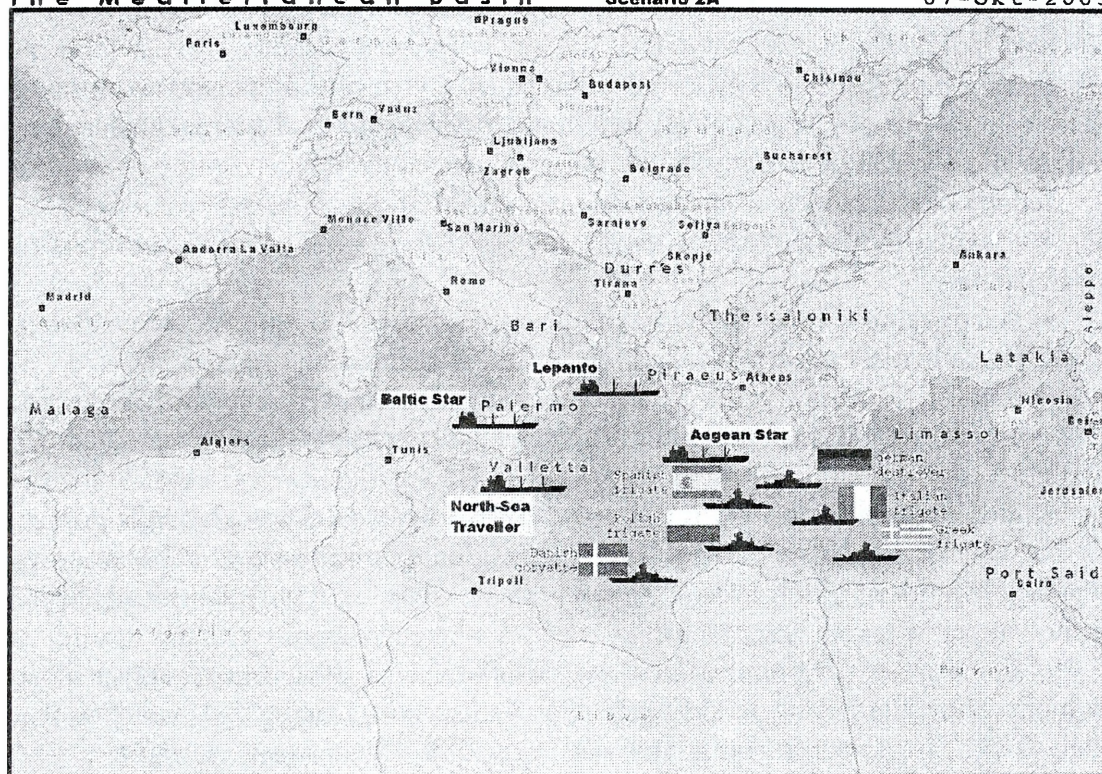
Siły biorące udział w działaniach wymuszających muszą rygorystycznie przestrzegać ustalonych zasad użycia siły (Rules of Engagement – ROE). Jest to szczególnie istotne w odniesieniu do sił wielonarodowych, ponieważ postępowanie uczestników determinuje niekiedy prawo narodowe, w związku z czym mogą wystąpić znaczące różnice w interpretacji ROE.

### **Zapewnienie swobody przelotu i żeglugi**

Działania te są przeprowadzane zazwyczaj w celu wymuszenia realizacji zasad prawa międzynarodowego w zakresie swobody żeglugi na wodach międzynarodowych lub morzu terytorialnym, przez które prowadzą tory wodne (korytarze lotnicze).

Jako ilustrację tego problemu na rys. 3 przedstawiono jeden z rozpatrywanych wariantów zapewnienia swobody żeglugi na Morzu Śródziemnym przez siły NATO.

Konkretnym przykładem przedsięwzięć o tym charakterze były działania sił międzynarodowych w rejonie Zatoki Perskiej w czasie trwania wojny iracko-irańskiej. Ze względu na niechęć państw arabskich do obecności na ich terytorium baz amerykańskich to właśnie siły morskie odegrały decydującą rolę w umacnianiu interesów społeczności międzynarodowej. Było to jednocześnie potwierdzenie polityczno-wojskowej determinacji społeczności międzynarodowej wobec państw rejonu Zatoki Perskiej, mające na celu zapewnienie przestrzegania prawa międzynarodowego dotyczącego swobody żeglugi na wodach międzynarodowych.



Źródło: NATO AFSOUTH.

Rys. 3. Wariant rozmieszczenia sił wielonarodowego zespołu okrętów realizującego zadania zapewniające swobodę żeglugi

### Ochrona żeglugi

Realizowana jest w celu zapewnienia wszystkim jednostkom pływającym ochrony przed bezprawnym łamaniem ustaleń prawa międzynarodowego, które obejmują między innymi:

- kontrolę morza,
- obronę portów morskich i budowli wodnych,
- likwidację zagrożenia minowego.

Przedsięwzięcie to wymaga ścisłej koordynacji działań okrętów nawodnych, podwodnych, sił i środków rozpoznania powietrznego oraz rozwiniętego systemu zabezpieczenia logistycznego.

Podstawowymi działaniami zapewniającymi ochronę żeglugi jest eskortowanie, które sprowadza się do konwojowania pojedynczych statków lub ich grup.

## Udział w akcjach humanitarnych

Należy podkreślić, iż siły morskie nie są najszybszym komponentem w zakresie niesienia pomocy w czasie akcji humanitarnych, gdyż pod tym względem bezsprzecznie wyprzedza je transport lotniczy.

Jednak bezsprzecznymi ich zaletami są:

- długotrwałe (praktycznie bezterminowe) przebywanie w rejonie prowadzonych działań;
- stanowienie dobrze wyposażonej bazy logistycznej, zarówno dla działających sił, jak i zniszczonej gospodarki państwa lub regionu;
- możliwość zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, w którym jest prowadzona akcja, poprzez wypełnianie funkcji policyjnych w pasie nadmorskim;
- możliwość oddziaływania na sytuację relatywnie daleko w głąb lądu poprzez wykorzystanie lotnictwa pokładowego (szczególnie śmigłowców, które stanowią wyposażenie niszczycieli i fregat, a więc klas okrętów z reguły najliczniej reprezentowanych w takich zespołach);
- dostarczenie za pomocą środków desantowych i dystrybucja dużych ilości pomocy humanitarnej na nieprzygotowany (zniszczony) brzeg lub nawet w jego głąb dzięki zastosowaniu poduszkowców, co zostało zilustrowane na rys. 4.



Źródło: US Navy.

Rys. 4. Amerykański poduszkowiec desantowy typu LCAC na plaży zniszczonej przejściem fal tsunami

W ramach operacji innych niż wojna Marynarka Wojenna Rzeczypospolitej Polskiej może – zgodnie z narodowymi dokumentami normatywnymi – wykonywać następujące zadania:

- zwalczanie działań wymierzonych w międzynarodowy i narodowy porządek prawny (przemytu, nielegalnej emigracji, handlu żywym towarem);
- zabezpieczenie swobody transportu (ochrona, zwalczanie piractwa);
- zwalczanie działań wymierzonych w bezpieczeństwo międzynarodowe i narodowe (terroryzm);
- budowa pokoju (obecność w rejonie);
- egzekwowanie postanowień prawa międzynarodowego i narodowego (nałożone sankcje, działania wymuszające);
- działania humanitarne (akcje humanitarne, w tym udział w akcjach systemu poszukiwania i ratownictwa SAR i ASAR<sup>17</sup>, ewakuacje);
- wsparcie władz cywilnych (pomoc w likwidowaniu skutków klęsk ekologicznych i żywiołowych).

W latach 2002–2005 wydzielone siły MW RP realizowały następujące zadania w ramach operacji pozawojennych:

- ORP „Czernicki” („Enduring Freedom” – 2002, „Iraqi Freedom” – 2003);
- ORP „Bielik” („Active Endeavour” – 2005) oraz sekcje działań specjalnych MW („Enduring Freedom” – 2002, „Iraqi Freedom” – 2003).

W najbliższym czasie wydzielone okręty MW RP wejdą w skład stałych Sił Odpowiedzi NATO (Standing NATO Response Force Maritime Group 1 – SNMG 1). Do tego celu przewidziane są fregaty rakietowe ORP „Generał T. Kościuszko” i ORP „Generał K. Pułaski”.

## Wnioski

Reasumując rozważania zawarte w niniejszym referacie, należy stwierdzić, iż wykorzystanie sił morskich podczas prowadzenia działań w okresie kryzysu charakteryzują następujące determinanty:

1. Siły morskie są jednym z elementów służących do działania w czasie kryzysu. Należy podkreślić, iż najbardziej efektywne są operacje połączone wszystkich rodzajów sił, każdy z nich bowiem charakteryzuje się specyficznymi cechami i możliwościami. Tym samym siły morskie uzupełniają inne, działające na tym obszarze, bez względu na to, czy odgrywają rolę pierwszoplanową.

2. Ze względu na skład i możliwości siły morskie mogą stale wpływać na sytuację w określonym rejonie. Elastyczność ich wykorzystania polega na możliwości szybkiej zmiany wykonywanych funkcji – dyplomatycznej, policyjnej lub militarnej.

---

<sup>17</sup> SAR – Search and Rescue (poszukiwanie i ratownictwo morskie). ASAR – Air Search and Rescue (powietrzne poszukiwanie i ratownictwo morskie).

3. Najkrótszym czasem reakcji charakteryzują się z reguły siły powietrzne, jednak w rejonach oddalonych (poza ich zasięgiem), dzięki lotnictwu pokładowemu, flota oddziałuje jako pierwsza. Podobnie rzecz przedstawia się wojskami lądowymi, jeżeli w skład sił morskich wchodzi piechota morską<sup>18</sup> i są możliwości jej przetransportowania w rejon działań.

4. Flota jest najtańszym narzędziem prowadzenia działań w rejonach kryzysowych, gdyż umożliwia teoretycznie bezterminowe przebywanie w rejonie działania ze względu na duży potencjał i różnorodność sił wchodzących w jej skład oraz niezależność od posiadania baz na terytorium innych państw.

5. Siły morskie dzięki możliwościom okrętów i jednostek pływających wchodzących w ich skład (zarówno bojowych, jak i pomocniczych) stanowią stabilne i dobrze wyposażone zaplecze logistyczne dla innych rodzajów sił działających w rejonie.

---

<sup>18</sup> W USA piechota morską (USMC – United States Marine Corps) jest praktycznie rodzajem sił zbrojnych, a nie morskich.

**pplk dr inż. Maciej MARSZAŁEK**

Wydział Lotnictwa i Obrony Powietrznej AON  
Zakład Operacji Powietrznych

## **ROLA SIŁ POWIETRZNYCH W OPERACJACH WSPARCIA POKOJU**

### **Wprowadzenie**

Koniec zimnej wojny wymógł zmiany w strategii rozwiązywania międzynarodowych i wewnętrznych sytuacji kryzysowych, mogących wpłynąć na międzynarodowe bezpieczeństwo. Od 1990 roku można było dostrzec nie tylko wzrost liczby konfliktów, ale również ich zmiany jakościowe, co starałem się wykazać w artykule wprowadzającym do sympozjum na temat „Użycie lotnictwa i naziemnych sił obrony powietrznej w operacjach reagowania kryzysowego”. Intensywność tych konfliktów oraz z reguły złożony ich charakter wyraźnie obnażyły brak zdolności operacyjnych lądowych kontyngentów sił pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych, które sprawdziły się w operacjach utrzymania pokoju znamienne dla okresu zimnej wojny. Pierwszym i zarazem wyjątkowo silnym sygnałem tego niepokojącego zjawiska był konflikt w Bośni i Hercegowinie<sup>1</sup>.

W tym czasie NATO zgłosiło akces do wsparcia działalności na rzecz utrzymania międzynarodowego bezpieczeństwa. Sojusz Północnoatlantycki oferując wsparcie wojskowe zaznaczył jednak, że operacje utrzymania pokoju oraz inne operacje z grupy wsparcia pokoju mogą być prowadzone zgodnie z obowiązującymi w siłach zbrojnych NATO procedurami i na podstawie mandatu sformułowanego przez Radę Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych lub organizacji regionalnej posiadającej niezbędne w tym zakresie kompetencje (np. Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie – OBWE). Wsparcie to miało obejmować: wykorzystanie systemu dowodzenia i kierowania NATO, wydzielenie sił zadaniowych z zasobów Sojuszu oraz doradztwo w sprawach militarnych. Przyjęto zasadę, że decyzję o udziale sił zbrojnych w operacjach tego rodzaju będą podejmowały po-

---

<sup>1</sup> Zob. szerzej: M. Marszałek, *Użycie lotnictwa NATO w konflikcie bałkańskim 1992–1995*, AON, Warszawa 2006.

szczególne państwa. Ponadto uwzględniono możliwość uczestnictwa jednostek wojskowych z państw niebędących członkami Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Od czasu interwencji sił koalicyjnych w rejonie Zatoki Perskiej w 1991 roku siły powietrzne zaczęto postrzegać jako wartościowy i niezwykle elastyczny instrument, który z powodzeniem może być wykorzystywany do utrzymania lub wymuszenia pokoju na świecie. Sądzę, że do takiej opinii przyczyniły się także dokonania sił powietrznych w operacjach przeprowadzonych na Bałkanach w latach 1992–1995<sup>2</sup>. Należy jednak zauważyć, że w operacjach wsparcia pokoju mogą brać udział nie tylko siły powietrzne, ale również lotnictwo cywilne. Wkład lotnictwa cywilnego w szeroko pojętą działalność pokojową będzie determinowany sytuacją w obszarze objętym kryzysem (także konfliktem zbrojnym) i związaną z tym reakcją podjętą przez NATO lub koalicję państw.

Uwzględniając różnorodność zbioru operacji wsparcia pokoju, należy stwierdzić, że trudno jest wypracować jedną, uniwersalną koncepcję użycia sił powietrznych w tych operacjach. Przyjąłem zatem, że celem niniejszego artykułu jest zidentyfikowanie i sklasyfikowanie operacji wsparcia pokoju oraz wykazanie związków przyczynno-skutkowych między poszczególnymi operacjami a funkcjami wypełnianymi przez siły powietrzne w tych specyficznych z wojskowego punktu widzenia operacjach.

Założyłem, że osiągnięcie tak sprecyzowanego celu będzie wymagało znalezienia odpowiedzi na pytanie, stanowiące główny problem artykułu: **w czym wyraża się istota operacji wsparcia pokoju oraz jaką rolę będą odgrywały sojusznicze siły powietrzne w przyszłych operacjach tego rodzaju?**

Za celowe uznałem sformułowanie problemów szczegółowych, które wyraziłem w postaci następujących pytań:

- Jaka jest istota operacji wsparcia pokoju oraz jakie rodzaje operacji można przyporządkować do tego zbioru?
- Jakie czynniki determinują rolę sił powietrznych w operacjach zakwalifikowanych do zbioru wsparcia pokoju?
- Jaki zakres funkcji będą spełniały siły powietrzne w przyszłych operacjach wsparcia pokoju, obejmujących wyszczególnione tu kategorie (klasy)?

Uwzględniając fakt, że termin „operacje wsparcia pokoju” jest powszechnie akceptowany w Sojuszu Północnoatlantyckim, a także stosowany przez Organizację Narodów Zjednoczonych przyjąłem założenie, iż krytycznej ocenie należy poddać przede wszystkim dorobek naukowy rozpowszechniony przez wymienione tu organizacje. Nie oznacza to jednak, że nie przeprowadziłem badań dokumentów doktrynalnych państw odgrywających kluczową rolę w NATO. Na tej podstawie mogę stwierdzić, że terminem „operacje wsparcia pokoju” posługują się również teoretycy i praktycy brytyjscy. Jednakże zbiór zaproponowanych przez nich opera-

---

<sup>2</sup> Za pierwszą operację Sojuszu Północnoatlantyckiego, w której cele użycia sił powietrznych odbiegały diametralnie od celów formułowanych im w działaniach wojennych, była operacja „Deny Flight” w Bośni i Hercegowinie.

cji różni się znacznie od tego, który został zaakceptowany przez państwa członkowskie Sojuszu Północnoatlantyckiego. „Operacje wsparcia pokoju” natomiast w ogóle nie znajdują odzwierciedlenia w amerykańskich opracowaniach doktrynalnych. W siłach zbrojnych Stanów Zjednoczonych zamiast „operacje wsparcia pokoju” stosuje się termin „operacje pokojowe”, a ostatnio także operacje wspierające i stabilizacyjne<sup>3</sup>. Za celowe uznałem skoncentrowanie się na dokonaniach autorów doktryny sojuszniczej poświęconej operacjom wsparcia pokoju.

### Identyfikacja i klasyfikacja operacji wsparcia pokoju

**Operacje wsparcia pokoju** zostały zdefiniowane w doktrynie sojuszniczej AJP 3.4.1. Peace Support Operations jako *wielofunkcyjne operacje prowadzone bezstronnie w celu wsparcia mandatu ONZ lub OBWE, obejmujące użycie sił wojskowych, zaangażowanie organów dyplomatycznych oraz organizacji i agencji humanitarnych, które są wyznaczone do osiągnięcia długoterminowego, politycznego porozumienia lub innych warunków sprecyzowanych w mandacie*<sup>4</sup>. Mimo że definicja ta znajduje się w zaakceptowanej już przez państwa członkowskie doktrynie, to wymaga chociażby krótkiego komentarza. Dużą wątpliwość budzi zapis dotyczący bezstronności tych operacji. Muszę zwrócić bowiem uwagę, że autorzy wymienionej doktryny podjęli próbę sformułowania definicji całego zbioru operacji, zróżnicowanych pod względem ich własności, co w rezultacie nie do końca oddaje naturę wszystkich operacji zakwalifikowanych do tego zbioru. Wydaje się, że argumentem potwierdzającym słuszność mojej oceny są operacje wymuszania pokoju, które z założenia działają na korzyść jednej ze stron konfliktu, najczęściej tej, która została poszkodowana w wyniku konfliktu.

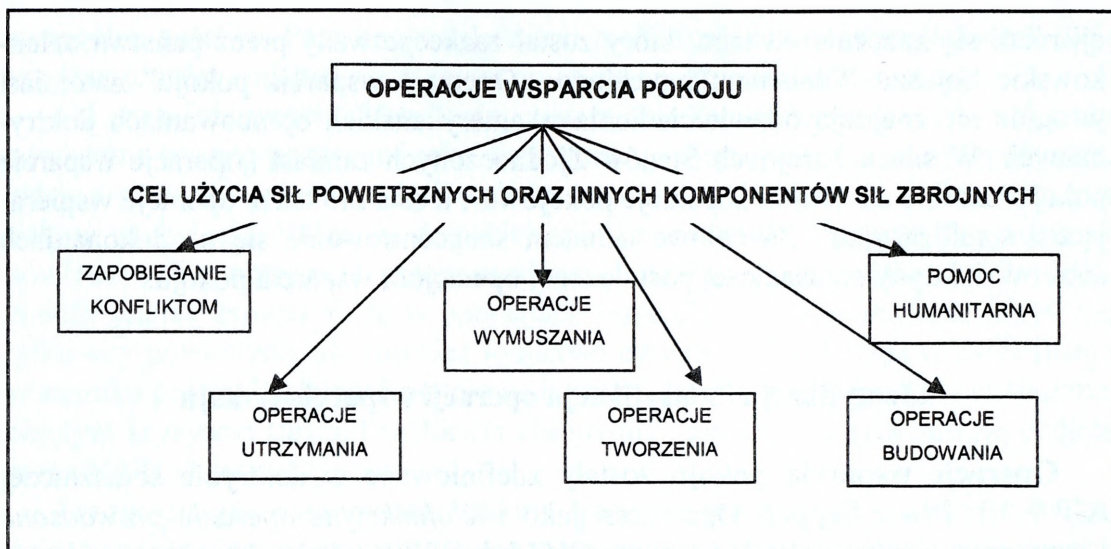
Zgadzam się natomiast z zaproponowaną w doktrynie sojuszniczej zawartością tego zbioru. Przyjąłem zatem za autorami tej doktryny, że operacje wsparcia pokoju obejmują następujące rodzaje operacji: zapobieganie konfliktom, tworzenie pokoju, utrzymanie pokoju, wymuszanie pokoju, budowanie pokoju oraz pomoc humanitarna (rys. 1).

**Zapobieganie konfliktom** obejmuje zróżnicowane działania wojskowo-cywilne, w większości zgodne z ustaleniami zawartymi w rozdziale VI Karty Narodów Zjednoczonych, począwszy od inicjatyw dyplomatycznych, na prewencyjnym rozmieszczeniu wojsk skończywszy, którego celem jest niedopuszczenie do eskalacji przemocy zbrojnej w obszarze kryzysu.

---

<sup>3</sup> Zob. Joint Publication 3-07.3 *Joint Tactics, Techniques and Procedures for Peace Operations*, 12 February 1999; FM 3-07 (FM 100-20) *Stability and Support Operations*, Headquarters of The Army, Washington D.C., 20 February 2003.

<sup>4</sup> Zob. M. Marszałek, *Wybrane aspekty operacji pozawojennych w doktrynie Sojuszu Północnoatlantyckiego*, AON, Warszawa 2004, s. 30; Allied Joint Publication 3.4.1. *Peace Support Operations*, NATO MAS, 2001.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie AJP 3.4.1. *Peace Support Operations*, NATO MAS 2001.

Rys.1. Klasyfikacja operacji wsparcia pokoju

**Operacje tworzenia pokoju** są działaniami dyplomatycznymi podejmowanymi po rozpoczęciu konfliktu, a ich celem jest wypracowanie porozumienia pokojowego. Działania te mogą obejmować: mediacje, koncyliacje, dyplomatyczne izolowanie oraz wprowadzenie sankcji. Są one ukierunkowane bezpośrednio na osiągnięcie porozumienia o przerwaniu ognia i (lub) porozumienia pokojowego. Operacje tworzenia pokoju są ściśle związane z Kartą Narodów Zjednoczonych i w zasadzie bazują na mandacie Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych.

**Operacje utrzymania pokoju** zostały wyjaśnione przez ONZ, ale nie zostały ujęte w Karcie Narodów Zjednoczonych. Sądzę, że należy podkreślić ewolucję tych operacji, które – jak zgodnie oceniają eksperci międzynarodowi – uległy znacznym przeobrażeniom w okresie bez mała pięćdziesięciu lat. Od początku koncepcja operacji utrzymania pokoju stała się łagodnym instrumentem rozwiązywania konfliktów zbrojnych w okresie zimnej wojny, kiedy Rada Bezpieczeństwa ONZ nie była w stanie podjąć bardziej radykalnych, siłowych opcji, które są zawarte w rozdziale VII Karty Narodów Zjednoczonych. Jak wskazuje sama nazwa tych operacji, są one podejmowane przez społeczność międzynarodową w sytuacji, gdy porozumienie pokojowe zostało już osiągnięte. Pomimo rozmieszczenia sił wojskowych w obszarze objętym kryzysem użycie przemocy zbrojnej jest dozwolone tylko w obronie własnej.

**Operacje wymuszania pokoju** obejmują działania zgodne z postanowieniami rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych, polegające na wykorzystaniu środ-

ków militarnych do przywrócenia pokoju w rejonie konfliktu<sup>5</sup>. Operacje te mogą być prowadzone w razie konfliktu wewnętrznego lub między państwowego. Należy jednak zaznaczyć, że zastosowanie przemocy zbrojnej jest rozpatrywane jako rozwiązanie ostateczne. W przeciwieństwie do innych operacji działania podjęte w ramach wymuszania pokoju nie wymagają zgody wszystkich zaangażowanych stron. Odnosi się to zarówno do konfliktu wewnętrznego, jak i między państwowego.

**Operacje budowania pokoju** obejmują działania po konflikcie zmierzające do umocnienia i utrwalenia rozwiązań politycznych w celu uniknięcia odnowienia konfliktu<sup>6</sup>. Wykorzystanie możliwości sił powietrznych oraz innych komponentów sił zbrojnych służy konsolidacji pokoju, tworzeniu atmosfery porozumienia i współpracy, a także wsparciu ekonomicznej rekonstrukcji państwa. Zaangażowanie wielonarodowych połączonych sił zadaniowych w tego typu operacjach będzie dotyczyło odtwarzania miejscowej infrastruktury, zreformowania struktur rządowych lub pomocy w ich budowaniu od podstaw, a także szkoleniu miejscowych sił zbrojnych do realizacji zadań związanych z obroną terytorium kraju<sup>7</sup>.

**Operacje humanitarne** obejmują działania prowadzone w celu udzielenia pomocy ludności w trudnej sytuacji, zwłaszcza gdy odpowiedzialne władze nie mogą lub nie chcą takiej pomocy udzielić. Pomoc humanitarna może być prowadzona w ramach operacji wsparcia pokoju lub jako całkowicie samodzielne zadanie<sup>8</sup>. Zakłada się, że w przyszłości mogą być one najczęściej wykonywaną operacją wsparcia pokoju. Autorzy doktryny sojuszniczej podkreślili fakt, że w szczególnych warunkach osiągnięcie celu operacji może wymagać użycia przemocy zbrojnej. Zapis ten zainspirował mnie do przeprowadzenia analizy pojęcia „humanitarna interwencja”, które jest powszechnie stosowane w cywilnym środowisku naukowym oraz w kręgach politycznych. Uzyskane wyniki potwierdzają potrzebę wprowadzenia do doktryn wojskowych terminu humanitarnej interwencji, odzwierciedlającego istotę zastosowania sił powietrznych oraz innych komponentów sił zbrojnych<sup>9</sup>.

### Czynniki determinujące użycie sił powietrznych w operacjach wsparcia pokoju

Ze względu na swoje możliwości operacyjne siły powietrzne są wyjątkowo użyteczne w operacjach wsparcia pokoju. Wydaje się, że szczególną cechą sił powietrznych jest ich elastyczność, dzięki której mogą wypełniać wiele funkcji istot-

---

<sup>5</sup> Zob. B. Zdrodowski, M. Marszałek, *Operacje pozawojenne sił powietrznych*, AON, Warszawa 2002, s. 24.

<sup>6</sup> F. Gańor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 1999, s. 46.

<sup>7</sup> M. Marszałek, *Wybrane...*, wyd. cyt., s. 36.

<sup>8</sup> F. Gańor, K. Paszkowski, wyd. cyt., s. 46.

<sup>9</sup> Zob. szerzej: M. Marszałek, *Interwencje humanitarne – uprzedzające próby zażegnania konfliktu*, [w:] *Współczesne operacje reagowania kryzysowego – wymóg regionalnego bezpieczeństwa czy operacje przyszłości*, materiały z konferencji naukowej, AON, Warszawa 2005, s. 98–112.

nych dla skutecznego rozwiązywania sytuacji kryzysowych, obejmujących także międzynarodowe i wewnętrzne konflikty zbrojne. Nie mniej ważne wydają się szybkość działania sił powietrznych oraz ich mniejsza wrażliwość, w porównaniu z innymi komponentami sił zadaniowych, na oddziaływanie sił zbrojnych stron konfliktu. Wadą sił powietrznych jest natomiast brak możliwości utrzymania terytorium.

Wnioski z dotychczasowych operacji, które można uznać za operacje wsparcia pokoju, pozwalają stwierdzić, że zakres użycia sił powietrznych jest zróżnicowany. Skuteczne ich zastosowanie w operacjach tego rodzaju wymaga bowiem rozważnego wykorzystania ich możliwości bojowych wyłącznie do osiągnięcia ograniczonych celów politycznych. Chciałbym jednak zauważyć, że każdy z konfliktów charakteryzuje się zazwyczaj pewnymi specyficznymi cechami, które czynią go pod wieloma względami unikalnym. Trudno zatem oczekiwać wypracowania jednej, uniwersalnej koncepcji użycia sił powietrznych w sytuacjach kryzysowych. Do czynników, które w dużym stopniu determinują użycie sił powietrznych w operacjach wsparcia pokoju, można zaliczyć: warunki klimatyczne i geograficzne, potencjał bojowy zwaśnionych stron oraz ich postępowanie. Sądzę, że równie ważne, jeśli nie najważniejsze, są wymagania formułowane przez organy polityczne odnoszące się do wykonania operacji bez strat własnych oraz strat niepożądanych. Wszystkie wymienione tu czynniki wpływają nie tylko na zakres, ale również i sposoby użycia sił powietrznych w scharakteryzowanych w niniejszym artykule rodzajach operacji wsparcia pokoju.

### **Zakres użycia sił powietrznych w zapobieganiu konfliktom**

Zakres zastosowania sił powietrznych proponuję opisać za pomocą funkcji, jakie będą wypełniały w poszczególnych operacjach zakwalifikowanych do zbioru operacji wsparcia pokoju<sup>10</sup>. Uwzględniając specyfikę operacji zapobiegania konfliktom sądzą, że uzasadnione wydaje się twierdzenie, iż siły powietrzne oraz inne komponenty połączonych sił zadaniowych należy postrzegać jedynie jako element wspierający dyplomatyczne wysiłki na rzecz niedopuszczenia do eskalacji przemocy zbrojnej i doprowadzenia do otwartego konfliktu zbrojnego. W tej specyficznej operacji z grupy operacji wsparcia pokoju działania sił zadaniowych powinny być skoncentrowane na monitorowaniu sytuacji w obszarze objętym kryzysem oraz dostarczaniu tych informacji decydom wojskowym i politycznym. Nie mniej ważną funkcją wypełnianą przez siły powietrzne w zapobieganiu konfliktom będzie transport powietrzny. Siły powietrzne mogą dostarczać pomoc humanitarną

---

<sup>10</sup> Przez pojęcie funkcji sił powietrznych rozumiem zakres możliwych, powtarzalnych działań prowadzonych przez ten rodzaj sił zbrojnych, wyodrębnionych ze względu na ich zawartość treściową (rodzaj) oraz ich zrelatywizowanie do określonego celu operacji ze zbioru reagowania kryzysowego lub tylko jego części (zadania). Zob. M. Marszałek, *Siły powietrzne w operacjach reagowania kryzysowego*, rozprawa habilitacyjna (maszynopis) AON, Warszawa 2006, s. 116.

oraz przewozić specjalistów i wyposażenie, udzielając w ten sposób wsparcia organom i agencjom cywilnym.

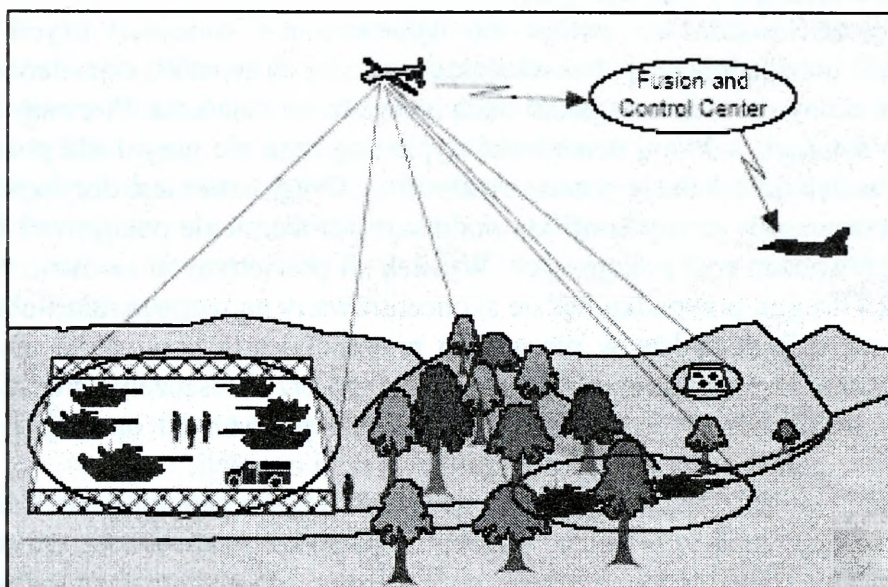
Do przeprowadzenia tej operacji niezbędne będą odpowiednie środki powietrzne, obejmujące: odrzutowe samoloty transportowe dalekiego zasięgu, turbośmigłowe samoloty transportowe małego zasięgu, śmigłowce oraz środki pilotowane i bezpilotowe rozpoznawcze i obserwacyjne. Działania w wymiarze powietrznym będą wymagały ścisłej koordynacji, ponieważ można założyć, że w tym samym czasie lotnictwo cywilne będzie zaangażowane w przewóz zaopatrzenia humanitarnego do obszaru objętego kryzysem. Bazując na doświadczeniach z dotychczasowych operacji, można przyjąć, że większość wysiłku na poziomie strategicznym wniosą wycarterowane cywilne linie lotnicze, które na szczeblu regionalnym mogą być wspierane przez lotnictwo transportowe państwa pełniącego funkcje gospodarza. W sytuacjach szczególnego zagrożenia lotnictwo wojskowe może przewozić delegacje oraz zespoły negocjacyjne.

Sądzę, że uzasadnione wydaje się wypracowanie koncepcji użycia sił powietrznych uwzględniającej dwa charakterystyczne przypadki, odzwierciedlające odmienne cechy otoczenia, w jakim będą prowadzone działania. Pierwszy odnosiłby się do sytuacji, w której działalność dyplomatyczna nie przyniosła pożądanego skutku i następuje eskalacja przemocy zbrojnej. Drugi natomiast dotyczyłby sytuacji przeciwnej, gdy strony konfliktu podpisują porozumienie pokojowe i zgadzają się na wprowadzenie sił pokojowych. Wysiłek sił powietrznych zarówno w pierwszym, jak i drugim przypadku będzie skoncentrowany na rozpoznaniu i obserwacji obszaru operacji. Jednakże w pierwszym przypadku siły powietrzne muszą być przygotowane do wzmocnienia składu i szybkiego przemieszczenia środków ofensywnych, umożliwiających podjęcie bardziej zdecydowanych operacji powietrznych, do baz położonych najbliżej obszaru przyszłej operacji.

Podsumowując, należy podkreślić, że w operacjach zapobiegania konfliktom działalność dyplomatyczna będzie odgrywała pierwszoplanową rolę. Sformowane siły zadaniowe prawdopodobnie będą wykorzystane do dostarczania i dystrybucji zaopatrzenia humanitarnego oraz zapewnienia bezpieczeństwa dyplomatom i pracownikom organizacji humanitarnych. Siły powietrzne natomiast będą wypełniały głównie funkcje informowania i transportowe (transportu powietrznego). Wydaje się, że równie ważne będzie planowanie użycia sił powietrznych, które powinno uwzględniać niekorzystny rozwój wydarzeń w obszarze operacji i wszystkie wynikające z tego konsekwencje. Chciałbym wyraźnie podkreślić, że bojowe zastosowanie sił powietrznych w operacjach tego rodzaju nie powinno mieć miejsca, gdyż może być postrzegane przez zwaśnione strony lub jedną ze stron jako agresja i w rezultacie doprowadzić do eskalacji przemocy w regionie. Zakładam, że działania sił powietrznych powinny być skoncentrowane na alternatywnym planowaniu, stopniowym i systematycznym gromadzeniu zasobów oraz wykonywaniu lotów demonstracyjnych.

## Udział sił powietrznych w operacjach utrzymania pokoju

Operacje utrzymania pokoju są z założenia prowadzone przez wielonarodowe siły pokojowe za zgodą zważnionych stron. Operacje te obejmują rozmieszczenie sił pokojowych w obszarze operacji. Rozpoczęcie operacji utrzymania pokoju jest wyraźnym sygnałem zmiany natury kryzysu. Wymagają one utrzymania i swobodnego wykorzystania międzynarodowych wód i przestrzeni powietrznej. Warto zwrócić uwagę, że operacja utrzymania pokoju może być rozpoczęta po zakończonej powodzeniem operacji zapobieżenia konfliktowi. Natomiast w wypadku niekorzystnego rozwoju wydarzeń może się przerodzić w operację wymuszania pokoju, operację humanitarną lub ewakuacyjną. Zadaniem o strategicznym znaczeniu będzie sama obecność sił pokojowych w obszarze kryzysu i zapobieganie ponownej eskalacji przemocy.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie A. Vick, D.T. Orletsky, A.N. Shulsky, J. Stillion, *Preparing the U.S. Air Force for Military Operations Other Than War*, RAND, Santa Monica 1996, s. 66.

Rys. 2. Koncepcja monitorowania porozumienia pokojowego

Siły powietrzne, podobnie jak w zapobieganiu konfliktom, będą odgrywały rolę drugoplanową, skupiając się na wykonaniu funkcji wspierających działalność lądowych sił pokojowych. Należy zatem liczyć się z koniecznością intensyfikacji misji taktycznego transportu powietrznego, który może mieć kluczowe znaczenie dla zapewnienia elastyczności lądowych sił pokojowych. Śmigłowce natomiast powinny zagwarantować siłom lądowym zdolność do szybkiego reagowania na jakiegokolwiek niepożądane zmiany w obszarze operacji. Wspecjalizowane powietrzne środki rozpoznania i obserwacji będą monitorowały wszelkie posunięcia

stron konfliktu. Dzięki temu możliwe będzie terminowe wykrycie działań niezgodnych z podpisanym porozumieniem pokojowym.

Przykładem takich działań może być wstrzymanie wycofywania jednostek wojskowych z zakazanych rejonów przez jedną ze stron konfliktu lub zabór złożonego przez nią wcześniej ciężkiego uzbrojenia. W operacjach utrzymania pokoju będą uczestniczyły także powietrzne stanowiska dowodzenia i kierowania, których głównym zadaniem będzie zapewnienie koordynacji w obszarze operacji. Mimo iż z założenia nie przewiduje się bojowego zastosowania sił powietrznych, to należy liczyć się z potrzebą utrzymania w gotowości ofensywnych środków powietrznych na wypadek eskalacji przemocy. Użycie tych środków powinno być ograniczone wyłącznie do demonstracji siły.

### Siły powietrzne w operacjach wymuszania pokoju

Operacje wymuszania pokoju obejmują: embarga, blokady, incydentalne zastosowanie środków odwetowych oraz interwencję wojskową. Są to działania prowadzone zgodnie z zapisami rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych, których celem jest przywrócenie pokoju w obszarze objętym konfliktem zbrojnym. Operacje te mogą być prowadzone na terytorium strony uznanej za przeciwnika lub poza jej terytorium.

W konflikcie międzypaństwowym siły powietrzne będą prawdopodobnie wypełniały większość funkcji przypisywanych im w typowych działaniach wojennych<sup>11</sup>. Można więc przyjąć, że siły powietrzne będą spełniały następujące funkcje: rażenia, kontroli powietrznej (kontroli z powietrza), informowania, tankowania w powietrzu, walki elektronicznej, transportu powietrznego oraz bojowego poszukiwania i ratownictwa.

Konflikt wewnętrzny może obejmować: niepokoje społeczne w obszarze operacji, częste akty sabotażu, terroryzm, powstania zbrojne, zamachy stanu i otwarte konflikty zbrojne, a wszystko to może determinować, i z reguły tak się dzieje, podejmowane przez siły powietrzne działania. Na podstawie wcześniejszych doświadczeń z użycia sił powietrznych w operacjach wsparcia pokoju można stwierdzić, że siły powietrzne w konfliktach o charakterze wewnętrznym będą wypełniały następujące funkcje: defensywne, ofensywne (głównie bezpośrednie wsparcie lotnicze), rozpoznawcze (informowania), transportowe oraz zabezpieczające<sup>12</sup>.

Zakres użycia sił powietrznych zarówno w konflikcie wewnętrznym, jak i międzypaństwowym będzie zdecydowanie większy w porównaniu z omówionymi

---

<sup>11</sup> Należy jednak podkreślić, że w przeciwieństwie do działań wojennych reguły użycia siły (ang. rules of engagement – ROE) sformułowane siłom powietrznym (komponentowi powietrznemu) wydzielonym do wykonania operacji wymuszania pokoju będą jednak o wiele bardziej restrykcyjne z wojskowego punktu widzenia.

<sup>12</sup> Przyjąłem, że funkcje zabezpieczające sił powietrznych obejmują wykonanie tych grup zadań, które są niezbędne do zapewnienia sprawnego wypełnienia funkcji podstawowych.

wcześniej operacjami ani zapobiegania konfliktom oraz utrzymania pokoju. Jednakże rola sił powietrznych w operacjach wymuszania pokoju będzie determinowana ograniczeniami natury nie tylko wojskowej, ale również politycznej. Wpływ na zakres użycia sił powietrznych będą miały, co potwierdzają wnioski z wcześniejszych operacji w rejonie Zatoki Perskiej w 1991 roku oraz na Bałkanach, warunki geograficzne i klimatyczne oraz potencjał militarny zwaśnionych stron i ich postępowanie.

Sądzę więc, że należy zwrócić uwagę na właściwe przygotowanie jednostek lotniczych oraz pojedynczych załóg do wykonywania zadań w ramach operacji wymuszania pokoju. Skład sił powietrznych, a w zasadzie tworzonego komponentu powietrznego, powinien obejmować szeroką gamę platform powietrznych, zarówno pilotowanych, jak i bezpilotowych, które powinny umożliwić wypełnianie funkcji zasadniczych i zabezpieczających w operacjach tego rodzaju. Siły powietrzne muszą zatem dysponować statkami powietrznymi pozwalającymi na prowadzenie operacji powietrznych w każdych warunkach atmosferycznych, o każdej porze doby. Wymóg ten dotyczy zarówno wypełniania funkcji defensywnych związanych z wymuszaniem strefy zakazu lotów, jak i funkcji ofensywnych, obejmujących głównie bezpośrednie wsparcie lotnicze komponentu lądowego wielonarodowych połączonych sił zadaniowych. Zakładam, że w coraz większym stopniu w przyszłych operacjach wymuszania pokoju będą wykorzystywane bezzałogowe aparaty latające, szczególnie do wykonywania zadań rozpoznawczych i obserwacyjnych. Ponadto siły powietrzne powinny dysponować najnowocześniejszymi środkami lotniczymi precyzyjnego rażenia, które prawdopodobnie w większym stopniu umożliwiłyby osiągnięcie celu operacji bez powodowania strat wśród ludności cywilnej. Lotnicze środki precyzyjnego rażenia są szczególnie pożądane w wypadku wykonywania misji bezpośredniego wsparcia lotniczego w konfliktach wewnętrznych, w których mogą wystąpić poważne trudności w jednoznacznej identyfikacji sił uznanych za przeciwnika. Scenariusze operacji wymuszania pokoju powinny uwzględniać również możliwość zastosowania przez stronę przeciwną broni masowego rażenia oraz pocisków raketowych balistycznych. Pociski te, jak wynika z doświadczeń koalicyjnych z interwencji w rejonie Zatoki Perskiej, mogą prowadzić do eskalacji kryzysu poprzez jego rozprzestrzenianie na kraje sąsiednie. Strona konfliktu może za pomocą tych wyjątkowo groźnych środków napadu powietrznego zaatakować lądowe siły pokojowe, bazy lotnicze znajdujące się w zasięgu tych środków oraz szczególnie ważne obiekty cywilne w obszarze operacji. W ramach uderzeń odwetowych pociski raketowe balistyczne mogą być wykorzystane do niszczenia aglomeracji miejskich i siania terroru wśród ludności cywilnej. Można zatem przyjąć, że warunkiem wstępnym rozpoczęcia operacji wymuszania pokoju będzie zapewnienie obrony przeciwraketowej własnych sił przez ugrupowanie przeciwlotniczych systemów raketowych posiadających możliwości zwalczania pocisków raketowych balistycznych. Przypuszczam, że należy liczyć się także z koniecznością zapewnienia obrony przeciwraketowej państw sąsiadują-

cych z obszarem operacji, które wspierając działania wielonarodowych sił zadaniowych dobrowolnie narażają się tego rodzaju ataki<sup>13</sup>.

Koncepcja operacji wymuszenia pokoju, która może gwarantować jej powodzenie, determinowana jest wieloma czynnikami natury politycznej i operacyjnej. Według ekspertów niemieckich do najważniejszych z nich można zaliczyć: właściwe przygotowanie w okresie pokoju; zidentyfikowanie środków ciężkości, szczególnie strony konfliktu uznanej za przeciwnika; określenie priorytetów działań sił powietrznych; racjonalne wykorzystanie możliwości operacyjnych zgromadzonych środków powietrznych; użycie sił powietrznych w sposób adekwatny do zmieniającej się sytuacji w obszarze operacji; minimalizowanie strat własnych i strat wśród ludności cywilnej, określanych jako strat niepożądanych; efektywne sprawowanie funkcji dowodzenia i kierowania<sup>14</sup>.

Koncepcja ta słusznie zakłada osiągnięcie panowania lub co najmniej przewagi w powietrzu, co jest uznawane, podobnie jak w typowych działaniach wojennych, za podstawowy warunek do swobodnego prowadzenia działań zarówno w wymiarze powietrznym, jak i lądowym. W operacjach wymuszania pokoju ofensywne użycie sił powietrznych jest rozwiązaniem ostatecznym, które znajdzie zastosowanie dopiero po wyczerpaniu innych, bardziej łagodnych środków perswazji. Działania ofensywne powinny zatem być przedmiotem wnikliwej analizy dowódców na szczeblach strategicznym i operacyjnym, szczególnie jeśli siły powietrzne są zaangażowane w rozwiązywanie konfliktu wewnętrznego. Można mieć nadzieję, że decydenci Sojuszu wyciągnęli właściwe wnioski z przeprowadzonych operacji powietrznych na Bałkanach i siły powietrzne będą miały większą swobodę w niszczeniu naziemnych sił obrony powietrznej stron konfliktu atakujących sojusznicze lub koalicyjne samoloty. Wyeliminowanie lub zredukowanie tego zagrożenia determinuje w dużym stopniu sposób prowadzenia operacji w wymiarze powietrznym oraz zwiększa poziom bezpieczeństwa załóg wykonujących zadania w obszarze operacji. Sądzę, że nie wolno doprowadzić do powtórzenia się sytuacji, która miała miejsce w czasie operacji „Deny Flight”, kiedy lotnictwo NATO nie mogło obezwładnić ogniowo serbskich systemów rakietowych ostrzeliwujących sojusznicze samoloty<sup>15</sup>.

---

<sup>13</sup> Taka sytuacja miała miejsce między innymi w 1994 roku, kiedy rząd Iraku zagroził, że wykona uderzenia rakietowe na terytorium Turcji. Władze tego państwa, obawiając się ataku pociskami rakietowymi balistycznymi, poprosiły o pomoc rząd Stanów Zjednoczonych. W ciągu 24 godzin Amerykanie przedyslokowali wówczas z Niemiec do Turcji baterię przeciwlotniczą Patriot i ugrupowali ją w obronie obiektów wytypowanych przez rząd turecki. Prewencyjne rozmieszczenie tego pododdziału odniosło pożądany skutek i prawdopodobnie zapobiegło uderzeniu odwetowemu z wykorzystaniem pocisków rakietowych balistycznych Scud. Podobna sytuacja zdarzyła się w 2003 roku, przed rozpoczęciem operacji „Iraqi Freedom”. W tym wypadku na wniosek rządu Turcji na terytorium tego państwa rozwinęto trzy baterie Patriot z holenderskich sił powietrznych.

<sup>14</sup> Poglądy te zostały wyjaśnione w opracowaniu *Air Power and Peace Support Operations*, Fraggrupe Operationer OG Logistyk, Kopenhaga 1997, s. 47.

<sup>15</sup> Szerz. M. Marszałek, *Użycie lotnictwa...*, wyd. cyt.

Racjonalne natomiast wydają się rozwiązania podsystemu dowodzenia siłami powietrznymi wypracowane przez NATO we wcześniejszych operacjach. Można zatem przypuszczać, że w przyszłych operacjach wymuszania pokoju dowódca komponentu powietrznego sił połączonych (CJFACC) będzie dowodził siłami powietrznymi, pełniąc jednocześnie obowiązki dowódcy obrony powietrznej. Ponadto będzie ponosił także odpowiedzialność za wykorzystanie przestrzeni powietrznej (ang. Air Control Authority – ACA)<sup>16</sup>. Sądzę, że rozwiązania w zakresie dowodzenia siłami powietrznymi na tyle dobrze sprawdziły się w dotychczasowych operacjach, iż w przyszłych operacjach wsparcia pokoju mogą być co najwyżej doskonałe. Dotyczy to także dowództwa komponentu powietrznego połączonych sił zadaniowych (rys. 3).

### Wkład sił powietrznych w operacje budowania pokoju

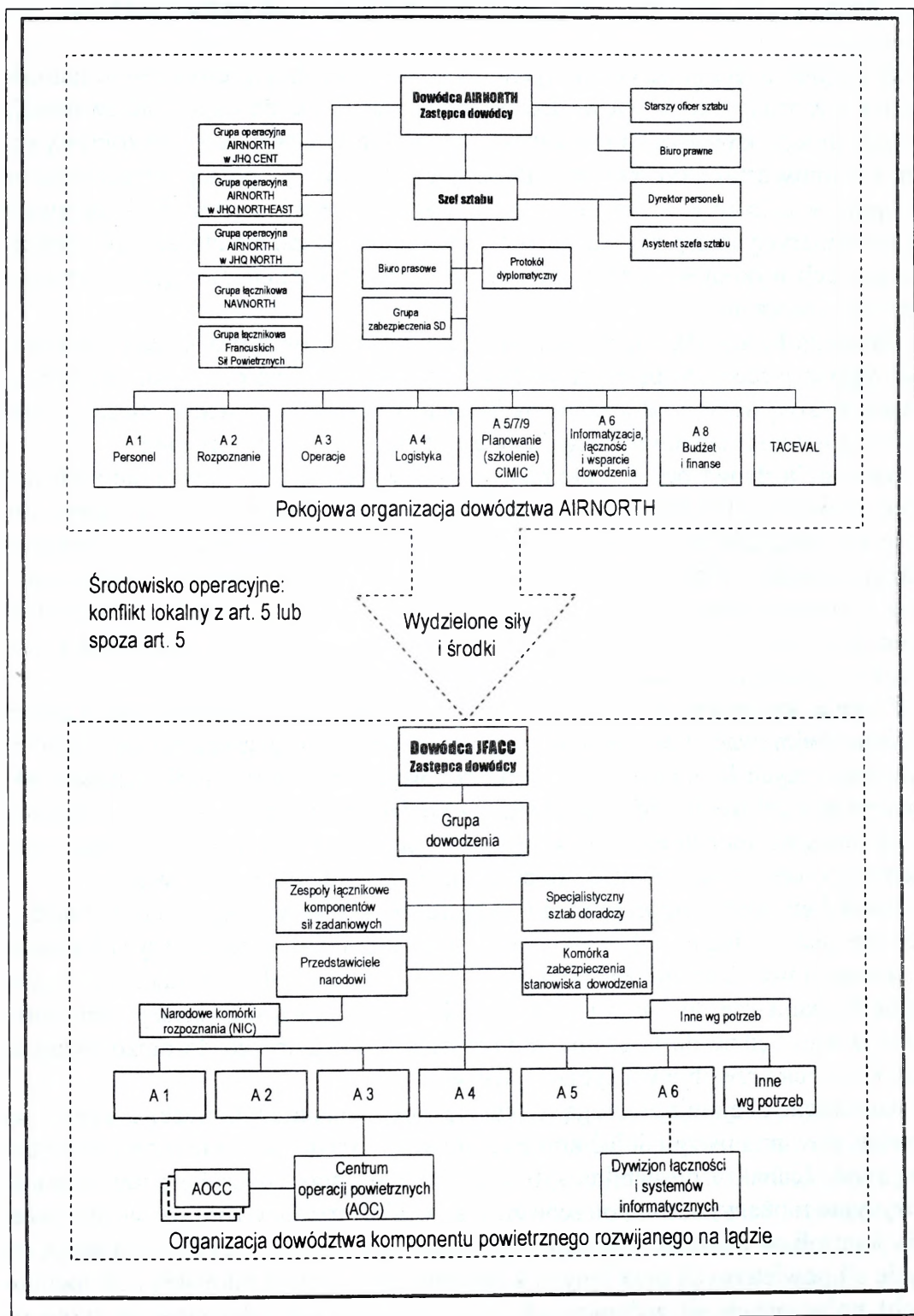
Ze względu na charakter tych operacji siły powietrzne należy postrzegać jako element wspierający działania organizacji cywilnych, które są zorientowane na utrwalenie rozwiązań pokojowych i poprawę warunków bytowych ludności cywilnej. Koncepcja operacji budowania pokoju powinna uwzględniać fakt, że obejmują one przede wszystkim działania polityczne i dyplomatyczne. Jednakże wnioski z dotychczasowych operacji pozwalają stwierdzić, że pomoc wojskowa będzie niezbędna do wykonania zadań realizowanych przez organizacje i agencje cywilne.

Siły powietrzne będą wypełniały funkcje informowania oraz transportowe. Zadaniem lotnictwa transportowego będzie głównie dostarczanie najpilniej potrzebnych materiałów oraz transport ekspertów. Do wypełniania wymienionych funkcji niezbędne będą następujące środki: satelity, powietrzne systemy wczesnego ostrzegania i kontroli, śmigłowce oraz samoloty transportowe. Wsparcie ze strony sił powietrznych może obejmować także pomoc w odtwarzaniu lub formowaniu sił powietrznych państwa poszkodowanego w wyniku konfliktu zbrojnego.

W tym wypadku doświadczeni przedstawiciele z sił powietrznych będą służyli pomocą w tworzeniu lub reorganizowaniu lotnictwa oraz naziemnych sił obrony powietrznej państwa poszkodowanego w wyniku konfliktu. Doradcy wojskowi mogą uczestniczyć także w przygotowaniu i szkoleniu personelu sił powietrznych tego kraju.

---

<sup>16</sup> Zob. B. Zdrodowski, M. Marszałek, *Operacje pozawojenne...*, wyd. cyt.; E. Zbłocki, S. Miodek, *Dowodzenie w wymiarze powietrznym. Synteza wyników zadania badawczego*, AON, Warszawa 2006.



Źródło: Dowodzenie siłami powietrznymi NATO na szczeblach operacyjnych, cz. 1. Dowództwo komponentu powietrznego sojusznicznych sił połączonych, red. S. Zajac, AON, Warszawa 2003.

Rys. 3. Organizacja dowództwa komponentu powietrznego na lądzie

## Zakres zastosowania sił powietrznych w operacjach humanitarnych

W ramach operacji humanitarnych siły powietrzne mogą: ewakuować ludność cywilną z zagrożonych terenów, dostarczać zaopatrzenie, zabezpieczać ewakuację rannych drogą powietrzną oraz zapewniać bezpieczeństwo dróg wykorzystywanych do transportu zaopatrzenia. Interesującą koncepcję operacji humanitarnych zaproponowali teoretycy norwescy. Wypracowana przez nich koncepcja obejmuje trzy charakterystyczne przypadki, które w mojej ocenie można utożsamiać z rodzajami operacji wykonywanymi w zróżnicowanym pod względem ryzyka dla sił powietrznych otoczeniu.

**Pierwsza kategoria** obejmowałaby operacje, które będą prowadzone za zgodą rządu zgłaszającego prośbę o pomoc humanitarną. Założono przy tym, że operacje te będą wykonywane w otoczeniu, w którym infrastruktura zapewniająca podstawowe dla ludności cywilnej usługi będzie w dużym stopniu zniszczona.

**Kategoria druga** będzie natomiast obejmowała operacje humanitarne prowadzone na wniosek poszkodowanego państwa. W tym wypadku autorzy omawianej koncepcji uwzględnili jednak niekorzystny rozwój wydarzeń w obszarze przyszłej operacji, znacząco wpływający na bezpieczeństwo sił wydzielonych do ich wykonania. Operacje humanitarne zakwalifikowane do tej kategorii będą zatem prowadzone w warunkach niestabilnych, kreowanych przez zbrojne ugrupowania pozostające w opozycji do legalnego rządu.

**Trzecia kategoria** operacji humanitarnych zdaniem ekspertów norweskich powinna obejmować operacje wykonywane we wrogim otoczeniu dla sił powietrznych oraz innych komponentów wielonarodowych połączonych sił zadaniowych. Operacje te z założenia będą uwzględniały konieczność użycia przemocy zbrojnej. Do tej kategorii można zaliczyć koalicyjne operacje w Somalii, w których użyto przemocy w celu dostarczenia pomocy humanitarnej dla ludności cywilnej.

Podzielałam opinie autorów omawianej koncepcji, że w operacjach humanitarnych pierwszej kategorii siły powietrzne będą wypełniały przede wszystkim funkcje transportowe. Strategiczne lotnictwo transportowe będzie dostarczało zaopatrzenie humanitarne do obszaru operacji. Natomiast misją taktycznego transportu powietrznego będzie dostarczanie zaopatrzenia humanitarnego do odizolowanych rejonów w obszarze objętym sytuacją kryzysową.

Koncepcja obejmująca drugą kategorię operacji humanitarnych, zdaniem jej autorów, powinna uwzględniać konieczność współdziałania z miejscowymi siłami zbrojnymi. Jednakże niestabilna sytuacja tworzona przez uzbrojone ugrupowania opozycyjne może wymusić potrzebę zastosowania przemocy zbrojnej w celu przejęcia kontroli w obszarze operacji. Zgadza się z opinią autorów koncepcji, że użycie sił powietrznych oraz innych komponentów wielonarodowych (lub narodowych) połączonych sił zadaniowych powinno być ukierunkowane nie tylko na dostarczanie zaopatrzenia humanitarnego, ale także jego ochronę po przetransportowaniu do obszaru operacji. Sądzę, że uzasadnione będzie także wprowadzenie

stref bezpieczeństwa (stref ochronnych)<sup>17</sup>, a następnie wymuszenie ich respektowania przez zwaśnione strony. Podobnie jak w pierwszej kategorii siły powietrzne skoncentrują swój wysiłek na dostarczaniu zaopatrzenia humanitarnego zarówno do obszaru objętego kryzysem, jak i w tym obszarze.

Wydaje się, że autorzy tej koncepcji słusznie założyli, że siły powietrzne mogą być wykorzystane do ewakuacji ludności cywilnej z najbardziej poszkodowanych rejonów do miejsc bezpiecznych oraz zapewnienia osłony z powietrza dróg wykorzystywanych przez pracowników organizacji cywilnych do przewozu zaopatrzenia humanitarnego. Przypuszczam, że siły powietrzne, podobnie jak to miało miejsce w Bośni i Hercegowinie, mogą osłaniać także ludność cywilną przebywającą w ustanowionych przez ONZ strefach bezpieczeństwa. Nie można zatem wykluczyć potrzeby wypełniania przez siły powietrzne funkcji defensywnych i ofensywnych, co będzie związane z realizacją wymienionych misji oraz prawdopodobnie rosnącym zagrożeniem zarówno w powietrznym, jak i lądowym wymiarze prowadzonych działań.

W odniesieniu do trzeciej kategorii operacji humanitarnych podstawowym warunkiem do rozpoczęcia typowej działalności humanitarnej musi być przejęcie kontroli przez wielonarodowe połączone siły zadaniowe w obszarze działań. Siły powietrzne w początkowej fazie operacji będą odgrywały kluczową rolę. Ważnym elementem ich działania będzie wywalczenie panowania w powietrzu oraz zredukowanie zagrożeń wynikających z operacji lądowych, morskich i powietrznych prowadzonych przez zwaśnione strony. Zapewnienie bezpieczeństwa w obszarze operacji słusznie uznaje się za fundamentalny warunek niezbędny do intensyfikacji działalności humanitarnej przez wyspecjalizowane w tym zakresie organizacje cywilne. Racjonalnym rozwiązaniem wydaje się wykorzystanie funkcjonującej już w tym obszarze infrastruktury przygotowanej wcześniej przez organizacje pozarządowe. Zgadzam się z opinią autorów tej koncepcji, że powodzenie operacji humanitarnych kwalifikowanych do trzeciej kategorii będzie determinowane między innymi ściśle koordynacją wysiłku organizacji cywilnych i wielonarodowych sił zadaniowych.

### Konkluzje

Siły powietrzne w operacjach wsparcia pokoju, co starałem się wykazać w niniejszym artykule, odgrywają coraz większą rolę. Nie oznacza to jednak, że we wszystkich rodzajach operacji uznanych za operacje wsparcia pokoju będą dominującym komponentem. Zakres funkcji wypełnianych przez siły powietrzne wypełnianych przez siły powietrzne będzie zróżnicowany (tab. 1). Sądzę, że przytoczone w artykule argumenty w wystarczającym stopniu potwierdzają tezę, iż funkcje sił powietrznych, a tym samym i ich rola w poszczególnych operacjach będą determinowane głównie potrzebami wynikającymi z istoty samych operacji.

---

<sup>17</sup> W literaturze przedmiotu badań te dwa terminy są stosowane zamiennie.

## FUNKCJE SIŁ POWIETRZNYCH W OPERACJACH WSPARCIA POKOJU

| RODZAJE OPERACJI                          | FUNKCJE SIŁ POWIETRZNYCH             |   |
|---|--------------------------------------|---|
|   | FUNKCJE PODSTAWOWE                   | FUNKCJE ZABEZPIEZAJĄCE  |
| Zapobieganie konfliktom                   | Informowanie<br>Transport powietrzny | Tankowanie powietrzne<br>Walka elektroniczna<br>Poszukiwanie i ratownictwo  |
| Utrzymanie pokoju                         | Informowanie<br>Kontrola powietrzna  | Transport powietrzny<br>Tankowanie powietrzne<br>Walka elektroniczna<br>Poszukiwanie i ratownictwo                        |
| Wymuszanie pokoju                         | Rażenie<br>Kontrola powietrzna       | Informowanie<br>Transport powietrzny<br>Tankowanie powietrzne<br>Walka elektroniczna<br>Bojowe poszukiwanie i ratownictwo |
| Tworzenie pokoju                          | Transport powietrzny                 | Tankowanie powietrzne<br>Informowanie<br>Poszukiwanie i ratownictwo   |
| Budowanie pokoju                          | Transport powietrzny                 | Tankowanie powietrzne<br>Informowanie<br>Poszukiwanie i ratownictwo   |
| Operacje humanitarne – pierwsza kategoria | Transport powietrzny                 | Tankowanie powietrzne<br>Informowanie<br>Poszukiwanie i ratownictwo   |
| Operacje humanitarne – druga kategoria    | Informowanie<br>Kontrola powietrzna  | Transport powietrzny<br>Tankowanie powietrzne<br>Walka elektroniczna<br>Poszukiwanie i ratownictwo                        |
| Operacje humanitarne – trzecia kategoria  | Rażenie<br>Kontrola powietrzna       | Informowanie<br>Transport powietrzny<br>Tankowanie powietrzne<br>Walka elektroniczna<br>Bojowe poszukiwanie i ratownictwo |

Największy zakres użycia sił powietrznych będzie miał miejsce w operacjach wymuszania pokoju. W operacjach tego rodzaju podstawowymi funkcjami sił powietrznych będą rażenie i kontrola powietrzna<sup>18</sup>. Wypełnianie wymienionych funkcji wymaga realizacji funkcji zabezpieczających, do których można zaliczyć: informowanie, tankowanie w powietrzu, transport powietrzny, walkę elektroniczną oraz bojowe poszukiwanie i ratownictwo. W najmniejszym zakresie natomiast siły powietrzne będą wykorzystywane w operacjach humanitarnych pierwszej kategorii, w których nie przewiduje się zbrojnego oporu ze strony miejscowych sił zbrojnych.

<sup>18</sup> Sądę, że ten specyficzny rodzaj funkcji wypełnianych przez siły powietrzne można określać także mianem kontroli z powietrza.

Sądzę, że przedstawiona w niniejszym artykule koncepcja operacji humanitarnych trzeciej kategorii jest wyjątkowo zbliżona do propagowanej przez cywilne organy decyzyjne NATO oraz zachodnie placówki naukowo-badawcze koncepcji humanitarnej interwencji. Proponuję zatem wprowadzenie do teorii i praktyki sił powietrznych nowej kategorii operacji wsparcia pokoju – humanitarnej interwencji. Sądzę, iż takie podejście jest w pełni uzasadnione ze względu na wyjątkową specyfikę tych interwencji. Ich celem nie jest bowiem pokonanie strony przeciwnej, lecz wyłącznie zapobieganie aktom ludobójstwa oraz innym działaniom niezgodnym z prawem humanitarnym, podejmowanym zazwyczaj w stosunku do mniejszości narodowych lub grup religijnych. Co więcej, uwzględniając związek między teorią i praktyką oraz udział cywilnych organizacji w tych operacjach, trudno oczekiwać sukcesów w praktycznych działaniach bez wypracowania jednolitych rozwiązań w sferze konceptualnej.

Specyfika scharakteryzowanych operacji wsparcia pokoju wymusza niejako potrzebę wypracowania odpowiednich metod szkolenia, szczególnie personelu latającego oraz obsługi bojowych naziemnych sił obrony powietrznej. Na ten aspekt duży nacisk kładą szczególnie eksperci Stanów Zjednoczonych, co znalazło odzwierciedlenie między innymi w opracowaniu „Preapring U.S. Air Force for Military Operations Other Than War”. Podzielam opinię autorów tego opracowania, że część misji wykonywanych przez lotnictwo w operacjach wsparcia pokoju jest zbliżona do realizowanych treningowo w okresie pokoju. Dotyczy to między innymi załóg samolotów tankowania w powietrzu, które wykonują te same zadania w operacjach wsparcia pokoju co w misjach typowo treningowych w warunkach pokoju lub w klasycznych misjach bojowych wykonywanych w działaniach wojennych. Podobnie sytuacja kształtuje się w wypadku załóg samolotów wczesnego ostrzegania i kontroli.

Reasumując, chciałbym zwrócić uwagę na systematyczne rozszerzanie zakresu zadań stawianych siłom powietrznym<sup>19</sup>. Sądzę, że wynika to przede wszystkim z wypracowanej przez państwa demokratyczne i sprawdzonej we wcześniejszych operacjach wsparcia pokoju strategii militarnej minimalizacji ryzyka. Jednakże, uzasadniona wydaje się teza, że siły powietrzne pomimo znaczących możliwości bojowych nie są w stanie w pełni zastąpić komponentu lądowego w operacjach tego rodzaju. Mogą natomiast znacznie szybciej osiągnąć ograniczone cele polityczne o znaczeniu międzynarodowym i, co nie mniej ważne, przy mniejszych stratach własnych w porównaniu z wspomnianym komponentem lądowym oraz mniejszych stratach wyrządzonych ludności cywilnej.

---

<sup>19</sup> Szczególnie widoczne było to w operacji „Deny Flight” w Bośni i Hercegowinie, w której siłom powietrznym stawiano zadania przypisywane standardowo lądowemu komponentowi sił pokojowych.

**ppłk mgr inż. Piotr JUREK**

Dowództwo Sił Powietrznych

## **OPERACJE REAGOWANIA KRYZYSOWEGO A OBRONA POWIETRZNA. UDZIAŁ NAZIEMNYCH SIŁ OBRONY POWIETRZNEJ W OPERACJACH REAGOWANIA KRYZYSOWEGO**

Od początku lat dziewięćdziesiątych siły obrony przeciwlotniczej (OPL) są także elementem sił reagowania kryzysowego. Co prawda w konfliktach ostatniej dekady XX wieku nie było potrzeby (wobec ogromnej przewagi USA i państw NATO w powietrzu) osłony wojsk przed uderzeniami środków pilotowanych, ale inaczej wygląda sytuacja w zakresie osłony przed raketami balistycznymi.

Koncepcje obrony przeciwrakietowej teatru działań (TMD) oraz „kontynentalnej” obrony przeciwrakietowej (MD) powstały wskutek:

- zmiany środowiska bezpieczeństwa,
- rozprzestrzeniania się technologii raketowych,
- zagrożenia bronią masowego rażenia (WMD),
- doświadczeń z I wojny w Zatoce,
- postępu technologicznego,
- nowych zadań, w które zaangażowane zostało NATO (operacje wsparcia pokoju itd.).

Studia analityczne nad programem TMD/MD rozpoczęły się w połowie lat osiemdziesiątych. Rozważania koncepcyjne i pierwsze dokumenty pojawiły się w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Nowa koncepcja strategiczna NATO (1999), operacje prowadzone przez NATO poza artykułem 5 traktatu waszyngtońskiego, decyzja Stanów Zjednoczonych o wycofaniu się z traktatu ABM, konsultacje USA z NATO oraz dwustronne z poszczególnymi państwami, w końcu szczyt praski oraz wojna w Zatoce Perskiej – wszystko to doprowadziło do podjęcia prac nad systemami TMD/MD w szerokim zakresie.

Eksperti Komitetu Obrony Powietrznej NATO (NADC) sytuują TMD w obszarze pojęć obrony powietrznej obok rozszerzonej obrony powietrznej (EAD) oraz „klasycznej” obrony powietrznej. W zakresie pojęciowym obszar MD, jak na razie, jest umiejscowiony poza obszarem obrony powietrznej, jako element zajmujący się zagrożeniami powietrznymi, wykraczającymi poza sferę dotychczas rozpatrywanych zagadnień.

Systemy TMD i MD różnią się wielkością obszaru osłony, możliwościami rozwinięcia czy też zasadami użycia uzbrojenia, można jednak zidentyfikować cztery filary, będące podstawą zarówno TMD, jak i MD, a mianowicie:

1) obrona aktywna:

- zwalczanie systemów przeciwnika w locie:
  - w fazie startu,
  - w środkowej fazie lotu,
  - w fazie końcowej toru lotu;
- wielosystemowość – systemy bazowania naziemnego, umieszczone na platformach morskich oraz powietrznych;
- wielowarstwowość:
  - zasięg oddziaływania do wysokości endoatmosferycznych (poniżej 35 km nad poziomem ziemi);
  - zasięg oddziaływania do wysokości egzoatmosferycznych (35–100 km nad poziomem ziemi).

2) obrona pasywna:

- środki zmniejszania efektywności ataków przeciwnika;
- wykonywanie ukryć oraz maskowanie;
- zmniejszanie możliwości wykrywania celów przez przeciwnika;
- stosowanie pułapek i podstępów;
- stosowanie manewrów oraz rozśrodkowania.

3) konwencjonalne uderzenia uprzedzające – działania ofensywne, podejmowane w celu przeciwdziałania atakowi przeciwnika:

- wykonywanie uderzeń na węzły łączności;
- niszczenie wyrzutni;
- niszczenie elementów wsparcia;
- niszczenie zapasów logistycznych.

4) BMC4I (Battle Management Command, Control, Communication, Computer and Intelligence):

- wczesne ostrzeżenie – wykrywanie, rozpoznanie, śledzenie i sygnalizowanie;
- integrowanie i synchronizowanie pozostałych filarów rozszerzonej obrony powietrznej;
- rozpowszechnianie sygnałów ostrzegania.

Uważam, że pierwszym poważnym przykładem użycia systemów obrony przeciwrakietowej w operacji kryzysowej była osłona Izraela przez zestawy Patriot w czasie operacji „Desert Storm” w 1991 roku.

W okresie poprzedzającym operację było wiadomo, że strona iracka dysponuje ponad 100 raketami balistycznymi, które mogą zostać wykorzystane w atakach raczej o charakterze terrorystycznym niż mających znaczenie z wojskowego punktu widzenia. Ponieważ państwa tego regionu zachowywały postawę neutralną w stosunku do rozwoju sytuacji, władze irackie starały się wciągnąć te państwa w konflikt poprzez sprowokowanie Izraela do rozpoczęcia działań bojowych. Niemal wszystkie rakiety balistyczne Irak wystrzelił na cele w Izraelu, w Arabii Sau-

dyjskiej i Bahrainie (na aliancką bazę lotniczą). Jedynie część pocisków odpalonych w czasie operacji „Desert Storm”, głównie te, które wystrzelono na nieodległe obiekty w Arabii Saudyjskiej, była typu Secud, pozostałe to Al Hussein. Ponad połowa z odpalonych pocisków weszła w zasięg skutecznego oddziaływania ogniowego przeciwlotniczych zestawów raketowych Patriot PAC-2. Uzyskano trafienia ok. 95% z nich, jednak nie za każdym razem były to trafienia skuteczne. Część (ok. 25%) pocisków, pomimo porażenia odłamkami Patriota PAC-2, nie uległa zniszczeniu i trafiła w swoje cele. W pozostałych przypadkach szczątki zarówno Al-Husseinów, jak i Patriotów i tak spadały na atakowane miasta. Zasadniczą różnicą było jednak to, że ich głowice były już zdetonowane w powietrzu i szkody poczynione na ziemi były nieporównywalnie mniejsze niż w przypadku upadku „nietkniętej” rakiety na cel<sup>1</sup>. Okazało się jednak, że skuteczność zestawów Patriot w zwalczaniu rakiet balistycznych pozostawia wiele do życzenia i to było impulsem do szybkiej modernizacji zestawów. W konfiguracji 2 wprowadzono udoskonalone pociski MIM-104 Patriot PAC-2 GEM (Guidance Enhanced Missile). Pociski te pojawiły się w uzbrojeniu w 1995 r., a zmiana polegała na wymianie toru odbiorczego układu naprowadzania w pocisku, przy niezmienionej zasadzie kierowania pociskiem. Dzięki poprawieniu układu kierowania zwiększyły się wymiary strefy rażenia pocisku (zwiększenie zasięgu rażenia celów na małych wysokościach), a także zwiększyło się prawdopodobieństwo zniszczenia celów balistycznych (zmniejszeniu uległo średnie uchylenie przy przechwyceniu celu balistycznego). Główne wnioski z tego konfliktu, czyli przede wszystkim brak możliwości osłony wojsk i centrów populacji przed uderzeniami raketami balistycznymi, narzuciły kierunek rozwoju systemów OPL na kolejne lata. Ponadto uzmysłowiły decyden-  
tom potrzebę wykorzystania OPL w operacjach reagowania kryzysowego.

Drugim konfliktem, który – moim zdaniem – pozwala za wskazanie zakresu wykorzystania OPL w sytuacjach kryzysowych, jest operacja „Iraqi Freedom”. Główne dowództwo przygotowujące operację przewidywało użycie przez przeciwnika różnych rakiet balistycznych: od rakiet dalekiego zasięgu przenoszących broń masowego rażenia do rakiet balistycznych krótkiego zasięgu z głowicami konwencjonalnymi. W celu osłony wojsk przed tym zagrożeniem przemieszczono w rejon konfliktu dostępne jednostki Patriot, także zmodernizowane do wersji PAC-3 (wynik prowadzonych badań pozwolił na zastąpienie głowicy rakiety z materiałem wybuchowym głowicą z rdzeniem wolframowym, która po dokładnym naprowadzeniu rakiety umożliwia zniszczenie celu energią, wytworzoną w wyniku zamiany energii kinetycznej w ciepłą. Teoretycznie umożliwia to zniszczenie, zwłaszcza biologicznej i chemicznej, zawartości głowicy bojowej rakiety balistycznej).

Operacja „Iraqi Freedom” była dla OPL potężnym przedsięwzięciem logistycznym. W działaniach, których celem była osłona sił NATO w rejonie konfliktu, państw regionu, zgrupowań wojsk, przepraw, stanowisk dowodzenia, lotniczych

---

<sup>1</sup> R. Kuriata, J. Gruszczyński, M. Fiszer, *Aktywna obrona przeciwrakietowa na teatrze działań wojennych*, AON, Warszawa 2004.

i morskich portów wylądunku sprzętu i żołnierzy, brało udział 51 baterii systemu Patriot, obsługiwanych przez 6500 żołnierzy. Do transportu obsługi i sprzętu w rejon konfliktu potrzebne było 15 samolotów typu C-5 oraz 21 samolotów typu C-17. Przygotowano 10 wariantów działania, zapewniających elastyczność prowadzenia obrony przeciwrakietowej. Do celów wczesnego ostrzegania (EW) wykorzystano satelitę obserwacyjnego, który poprzez łącze satelitarne wprowadzał informacje do systemu, przy wykorzystaniu protokołu LINK 16. System zapewniał dostarczenie informacji ostrzegającej o starcie rakiet balistycznych (informacja pochodziła głównie z rozmieszczonych na morzu okrętów z systemem AEGIS) do środków ogniowych po 30–45 sekundach. Siecią EW objęto siły zbrojne dziewięciu państw, których systemy prowadziły działalność operacyjną w regionie konfliktu: Jordanii, Kataru, Bahrajnu, Turcji, Arabii Saudyjskiej, Kuwejtu, Izraela, Holandii i Wielkiej Brytanii. W trakcie operacji okazało się, że satelita nie jest efektywny w wykrywaniu rakiet balistycznych średniego zasięgu. Podczas działań bojowych większość zestrzeleń osiągnięto zestawami PAC-2, wykorzystującymi rakiety z głowicą fragmentującą GEM. Baterie Patriot zniszczyły dziewięć rakiet balistycznych, zużywając siedem rakiet GEM oraz 2 PAC-3. W trakcie operacji „Iraqi Freedom” funkcjonował zespół analityków, którego celem było lokalizowanie wyrzutni TBM. Określili oni położenie 30 z 61 wykrytych wyrzutni i 76% z nich zostało zniszczonych<sup>2</sup>. Użycie systemu Patriot potwierdziło jego skuteczność i umożliwiło także zidentyfikowanie słabych punktów w wyszkoleniu i procedurach. Potwierdzono w praktyce, że Patriot PAC-3 jest wyposażony w lepszy radar, umożliwiający skuteczniejsze wydzielenie celu z tła. Doświadczenia płynące z użycia systemu w operacji wskazały na potrzebę zmniejszenia liczby terminali dla obsługi i konieczność zmodernizowania pozostałych baterii PAC-2 do wersji PAC-3. Niezbędne okazało się implementowanie nowych sposobów i metod identyfikacji oraz wprowadzenie na szeroką skalę technologii pasywnego wykrywania.

W tym samym czasie prowadzono także operację „Display Deterrence”, mającą na celu osłonę Turcji przed prawdopodobnymi uderzeniami rakietami balistycznymi. W trakcie przygotowywania operacji (Turcja odwołała się do artykułu IV traktatu waszyngtońskiego) okazało się, że SHAPE nie do końca jest przygotowany na pojawienie się podobnej sytuacji. Brakowało zdefiniowanego zagrożenia, strona turecka miała problemy z określeniem obiektów obrony. W końcu ustalono PDAL (Priority Defence Assets List), składający się z trzech pozycji. Przed TBM miały być osłaniane siły NATO, tureckie centra populacji oraz tureckie ośrodki przemysłowe. Do tego zadania przydzielono trzy holenderskie oraz dwie amerykańskie baterie systemu Patriot. Istniał tylko prototyp systemu wczesnego ostrzegania, który został rozmieszczony w ciągu trzech tygodni, ad hoc powstała struktura wsparcia działań.

---

<sup>2</sup> Należy wspomnieć, że trzy wyrzutnie zniszczono jeszcze przed rozpoczęciem właściwych działań w ramach operacji „Iraqi Freedom”.

Inne problemy miało dowództwo AIRSOUTH, odpowiedzialne za organizację przedsięwzięcia. Niedociągnięcia i braki można podsumować następująco:

- przedłużające się negocjacje z Turcją doprowadziły do opóźnień w rozmieszczeniu sprzętu;

- nie opracowano procedur tworzenia PDAL;

- nie było narzędzi planowania na szczeblu operacyjnym;

- brak wizualizacji pola walki w zakresie TMD;

- nie zapewniono optymalnych środków transportu ludzi i sprzętu;

- brakowało interfejsów standardowej łączności do CAOC. W celu prowadzenia TACON nad podległymi siłami została utworzona „gorąca linia” (hot line). ATO było przesyłane poprzez niejawną faks. ACO-do baterii amerykańskich przez fax niejawną, do baterii holenderskich–poprzez narodowe ICC;

- możliwości systemu wczesnego ostrzegania były bardzo ograniczone;

- brakowało możliwości monitorowania łączności z E-3A;

- były duże problemy z wykorzystaniem systemu IFF;

- do wykonania zadania przydzielono i wysłano mniej baterii Patriot niż było potrzeba (pięć na dziewięć zamówionych);

- posiadane dane o TBM były bardzo ograniczone; słabe możliwości wykrywania TBM średniego zasięgu powodowały, że do osłanianych wojsk nie docierały ostrzeżenia o zagrożeniu;

- w zakresie obrony pasywnej brakowało narzędzi planowania NBC;

- nie ustalono zasad uzupełniania rakiet;

- bardzo nieefektywny był przepływ informacji o wykrytych celach dla lotnictwa uderzeniowego (CCF);

- nie istniały procedury cross-border dla lotnictwa, wykonującego uderzenia na wykryte wyrzutnie TBM w Iraku;

- nie ustalono ROE dla sytuacji, których nie obejmowały procedury.

Mimo wielu niedociągnięć uznano, że operacja zakończyła się pełnym sukcesem. Było to możliwe dzięki doświadczeniu specjalistów z państw biorących bezpośredni udział w ODD. Operacja turecka umożliwiła także SHAPE zdobycie doświadczenia.

Nową jakością w teorii działań OPL w operacjach reagowania kryzysowego jest współpraca NATO z Federacją Rosyjską (NATO–RF). Kontakty rozpoczęły się w lutym 2001 po spotkaniu sekretarza generalnego NATO z prezydentem RF, podczas którego padła propozycja budowy paneuropejskiego niestrategicznego systemu obrony przeciwrakietowej. Po Deklaracji Rzymskiej kontakty NATO–RF nabrały nowej jakości – powstała Rada NATO–RF (maj 2002), w ramach której powołana została Grupa Robocza ds. Obrony Przeciwrakietowej Teatru Działań (TMD AHWG). Działalność grupy roboczej rozpoczęła się w lipcu 2002 roku. Wyłoniono podgrupy tematyczne do spraw:

- terminologii,

- eksperymentalnych zasad współpracy w obszarze TMD,

- eksperymentalnych zasad operacji TMD,

- studiów nad interoperacyjnością systemów TMD,
- szkolenia i ćwiczeń.

Uznano, że finałem współpracy NATO–RF w dziedzinie TMD będzie pełna integracja systemów dowodzenia i uzbrojenia oraz prowadzenie wspólnego szkolenia i ćwiczeń. Do chwili obecnej przeprowadzono ćwiczenia dowódczo-sztabowe, w których skoncentrowano się na planowaniu operacyjnym oraz wykonywaniu w czasie rzeczywistym zadań, związanych z prowadzeniem przez NATO we współpracy z Federacją Rosyjską operacji reagowania kryzysowego (Crisis Response Operation – CRO). Po ćwiczeniach oczekiwano lepszego zrozumienia czynników operacyjnych i relacji, które mogą mieć wpływ na wspólne zasady operacji (CONOPS) NATO–RF. Podczas CPX, bazując na projekcie NATO–RF TMD CONOPS, sztaby NATO i Federacji Rosyjskiej planowały osiągnąć wymienione poniżej cele:

- sprawdzić strukturę dowodzenia i kierowania (Command and Control – C2), rolę, zakres odpowiedzialności i procedury, które wspierają niezależne, ale skoordynowane operacje TMD z ograniczonym zakresem interoperacyjności;
- sprawdzić, jak CONOPS systemów warstwowej TMD wpływają na prowadzone operacje bojowe;
- nakreślić zarys schematu zarządzania walką, zasad użycia systemów uzbrojenia (Rules of Engagement–ROE), strategię prowadzenia ostrzału, metody operacji;
- sprawdzić metody przekazywania informacji (danych, informacji głosowych, tekstu);
- nakreślić zarys wspólnej taktyki, techniki i procedur (tactics, techniques and procedures–TTP);
- sprawdzić zasady prowadzenia wsparcia logistycznego i elementy bezpieczeństwa;
- ćwiczyć używanie wspólnej terminologii operacyjnej;
- wyselekcjonować elementy, wiążące zadania wykonywane w ramach TMD z innymi zadaniami.

Pierwsze ćwiczenia typu CPX miały stosunkowo prosty scenariusz, bazujący na hipotetycznej sytuacji. Rozpatrywane było użycie jedynie systemów obrony przeciw-rakietowej teatru działań naziemnego bazowania. Kolejne planowane ćwiczenia mają objąć szersze spektrum systemów uzbrojenia, sytuacja taktyczna będzie bardziej skomplikowana, a pod uwagę będzie brane zagrożenie (TBM) o znacznie większym zasięgu.

Współpraca z Rosją w zakresie udziału systemów OPL w operacjach reagowania kryzysowego jest bardzo ważnym elementem rozszerzania strefy zaufania. Przewiduje się, że operacje tego typu będą w przyszłości prowadzone także z udziałem innych państw, posiadających możliwości osłony przed zagrożeniem, stwarzanym przez rakiety balistyczne.

## Wnioski

1. Systemy obrony przeciwlotniczej (obrony przeciwrakietowej) są wykorzystywane w operacjach reagowania kryzysowego.

2. Systemy TMD/MD stanowią bardzo ważny element osłony wojsk oraz obszarów, a także element polityki, umożliwiający ograniczanie obszaru konfliktu.

3. Złożoność tych operacji wymaga wielu ustaleń politycznych, a czas ich opracowywania może rzutować na podjęcie decyzji do działania.

4. Do prowadzenia operacji reagowania kryzysowego przez pododdziały OPL niezbędne jest stworzenie zasad operacji, będących bazą do współdziałania w szerokim zakresie.

5. NATO obecnie nie jest przygotowane do wykonywania zadań obrony przeciwrakietowej ze względu na brak odpowiedniego systemu dowodzenia i kierowania, zdolnego przyjąć i przetworzyć informacje wczesnego ostrzegania oraz skoordynować działania jednostek bojowych.

6. Zabezpieczenie logistyczne operacji reagowania kryzysowego z udziałem systemów OPL stanowi szczególne wyzwanie zarówno dla planistów jak i dla służb, odpowiedzialnych za transport.

7. NATO pracuje nad stworzeniem elementów systemu C2 w pełni możliwych do przerzutu drogą lotniczą w dowolny rejon świata (mobilne CAOC-i).

8. Dotychczasowe prace w zakresie współdziałania NATO i Federacji Rosyjskiej pokazują, że istnieje potrzeba ujednoczenia struktur dowodzenia w zakresie niezbędnym do prowadzenia wspólnych operacji w warunkach współpracy z państwami spoza Sojuszu.

**dr hab. Marian CIEŚLARCZYK**

Wydział Lotnictwa i Obrony Powietrznej AON

## **KRYZYSY I KONFLIKTY – KILKA REFLEKSJI NATURY TEORETYCZNEJ**

### **Wprowadzenie**

Wysiłki badaczy zajmujących się problematyką bezpieczeństwa i obronności coraz częściej kierowane są w stronę zjawiska kryzysów. Podejmowane są próby opisanie i wyjaśnienia ich istoty, rodzajów i mechanizmów powstawania, a także sposobów radzenia sobie z nimi. Jednocześnie można mieć wrażenie, że wzrastające zainteresowanie kryzysami jakby spychało na dalszy plan wcześniej dominujące w naszej świadomości myślenie o konfliktach i związanych z nimi problemach. A przecież oba te fenomeny społeczne są z sobą związane i powinny znajdować się w polu zainteresowań ludzi zajmujących się problemami zarządzania i reagowania kryzysowego. Trudno byłoby dziś powiedzieć, że dostępną w naszym kraju wiedzę na ten temat można uznać za wystarczającą. Nie sprzyja to podejmowaniu badań empirycznych dotyczących tych dwu fenomenów społecznych, a tym bardziej wykorzystywaniu w praktyce zdobywanej tym sposobem wiedzy. Zbyt często jeszcze wiedza ta jest efektem doświadczeń uzyskiwanych metodą „prób i błędów”. Wiąże się to z coraz większymi kosztami – zresztą nie tylko materialnymi – ale także ze wzrastającym poziomem ryzyka. Sytuacja ta stanowiła dla mnie inspirację do podjęcia próby przybliżenia minimum wiedzy ułatwiającej lepsze rozumienie zjawisk kryzysów i konfliktów oraz wzajemnych relacji między nimi.

### **Kryzysy**

Z badań wynika<sup>1</sup>, że o kryzysach – podobnie jak o bezpieczeństwie i obronności – można myśleć wąsko i szeroko. Niemniej jednak w świadomości większości ludzi dominuje dziś wąskie myślenie o kryzysach. Wiele wskazuje na to, że na początku XXI wieku może być ono już niewystarczające, szczególnie dla ludzi

---

<sup>1</sup> M. Cieślarczyk, *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Siedlce 2006.

profesjonalnie zajmującymi się tymi zagadnieniami. Spróbujmy więc przybliżyć oba sposoby rozumienia terminu kryzys, czyli wąskie i szerokie.

#### *Wąskie myślenie o kryzysach*

Z literatury wynika, że kryzysy charakteryzują się przede wszystkim stopniowym albo też gwałtownym zmniejszeniem kontroli podmiotu nad swoimi zachowaniami i działaniami, a także utratą kontroli nad zdarzeniami, przy zwiększającej się niepewności i stopniu ryzyka. Następuje wówczas gwałtowna lub stopniowa zmiana relacji podmiotu z jego otoczeniem. Widać wtedy, że wypracowane wcześniej przez dany podmiot zdolności adaptacyjne okazują się niewystarczające. Jednocześnie następuje spowolnienie lub zatrzymanie naturalnych procesów integracyjnych w różnych sferach życia i działalności danego podmiotu (podmiotów), jego (ich) dezintegracja fizyczna, psychiczna i moralna, a także trudności w osiągnięciu celów i zaspokajaniu podstawowych potrzeb – w tym również potrzeby bezpieczeństwa. Sytuacja ta stanowi sprzyjający grunt do powstawania i narastania konfliktów na różnych płaszczyznach i w różnych sferach życia człowieka i grup społecznych. Ujawniają się wtedy czynniki uruchamiające i „napędzające” niszczycielski charakter kryzysów. Skumulowanie ich różnych rodzajów powoduje, że stają się one trudne do zdiagnozowania i zapanowania nad nimi. Mówi się wtedy, że „sytuacja wymyka się spod kontroli”.

Coraz lepsze rozumienie kryzysów, traktowanych jako zjawiska psychospołeczne, jest jednym z podstawowych warunków radzenia sobie z nimi. Tymczasem w myśleniu o kryzysach oraz w dyskusjach na ich temat daje się zauważyć wielość orientacji badawczych i dużą różnorodność podejść teoretycznych. W tej sytuacji w działaniach praktycznych, mających na celu radzenie sobie z różnymi kryzysami, zbyt często korzysta się z wiedzy potocznej i związanych z nią subiektywnych wyobrażeń o tym, czym są kryzysy, oraz jak sobie z nimi radzić<sup>2</sup>.

W dalszych rozważaniach spróbuję więc analizować kryzys jako obiektywne zjawisko, ale także jako fenomen psychospołeczny, uzależniony jednak w dużym stopniu od stanu świadomości podmiotów, od ich poziomu kultury organizacyjnej. Są to istotne elementy kultury bezpieczeństwa.

Rozumienie terminu kryzys zmieniało się wraz z rozwojem cywilizacyjnym i gromadzeniem wiedzy na temat tego zjawiska. Kryzysy jawią się w różnych obszarach i sferach życia społecznego, zaczynając od pojedynczego człowieka<sup>3</sup>, poprzez małe grupy społeczne (rodzina, zakład pracy), duże instytucje i organizacje, ale także obejmują społeczności (np. lokalne) oraz całe społeczeństwa, narody i cywilizacje. Znane są również przypadki kryzysów o zasięgu światowym.

W wąskim myśleniu o kryzysach mają one konotację li tylko negatywną. Tymczasem dziś już wiadomo, że kryzysy są immanentnym elementem zmian i rozwoju. Refleksja ta sprzyja upowszechnianiu się szerszego myślenia o kryzysach. Za-

<sup>2</sup> M. Cieślarczyk, R. Kuriata, *Kryzysy i sposoby radzenia sobie z nimi*, Łódź 2006.

<sup>3</sup> E.H. Erikson, *Dopełniony cykl życia*, Poznań 2002.

gadnienie to zostanie nieco szerzej opisane w dalszej części artykułu. Tymczasem warto zauważyć, że kryzysy są zazwyczaj traktowane jako zjawiska zmienne, trwające w określonym czasie i przestrzeni, ale także jako charakterystyczny punkt zwrotny w określonym ciągu zdarzeń. Towarzyszy im gwałtowna zmiana sytuacji w otoczeniu danego podmiotu, ale także w relacjach między jego elementami. Pojawia się wówczas zagrożenie dla istotnych dla danego podmiotu potrzeb, wartości, interesów. Wyraźnie odczuwany jest wtedy deficyt informacji i deficyt czasu (presja czasu). Przyczyniają się one do zaistnienia wysokiego poziomu emocji, pojawienia się poczucia niepokoju, przeradzającego się w lęk, a następnie w strach czy nawet trwogę. Odczuwany jest wtedy tzw. rezonans psychiczny nie tylko w wymiarze osobistym, ale także często w wymiarze społeczno-organizacyjnym. W skrajnych przypadkach przeradza się to w panikę – najpierw w wymiarze indywidualnym, a następnie grupowym. Skutki paniki bywają nierzadko tragiczne.

W takich sytuacjach, przy niskim poziomie kultury bezpieczeństwa, ludzie często ukazują swoje „drugie oblicze”, trudno dostrzegalne w tzw. normalnych warunkach. Jednak nawet proza życia codziennego dostarcza wielu przykładów na poparcie powyższych refleksji. Weźmy chociażby pod uwagę zachowania tłumów, oblegających hipermarkety z okazji promocji jakiegoś produktu. Zdarzają się wtedy sytuacje zagrażające zdrowiu i życiu znajdujących się tam ludzi, w tym nawet kobiet w zaawansowanej ciąży. Sytuacje takie powinny skłaniać do refleksji na temat tego, jak mogłyby wyglądać zachowania tych ludzi wówczas, kiedy chodziłoby o wartości cenniejsze niż np. nieco tańszy, atrakcyjny sprzęt elektroniczny.

Ostatnie dziesięciolecia przynoszą nie tylko wyraźny wzrost zainteresowania kryzysami, ale także coraz szersze rozumienie tego terminu. Np. *Słownik wyrazów obcych*<sup>4</sup> z 1977 roku podaje kilka różnych znaczeń pojęcia kryzys. W sensie ogólnym kryzys rozumiany był wtedy jako rozstrzygający moment, przełom czy punkt zwrotny. W sensie ekonomicznym mówiło się o kryzysie jako o załamaniu wzrostu gospodarczego. W sensie politycznym – o kryzysie rządowym, czyli o sytuacji związanej z upadkiem rządu. W sensie medycznym kryzys traktowany był jako nagłe, gwałtowne przesilenie choroby. Niektóre z zawartych w tym słowniku określeń w świetle współczesnej wiedzy wydają się zbyt uproszczone.

Już dziesięć lat później słownik Webstera podawał kilka znaczeń terminu kryzys. Według autorów tego słownika kryzys to przełomowy punkt na lepsze lub gorsze, decydujący moment, kluczowy okres lub stan spraw, w którym zbliża się decydująca zmiana oraz sytuacja, która osiągnęła krytyczną fazę. Również według *The New Thesaurus* (1988) kryzys to wysoce zmienna, niebezpieczna sytuacja wymagająca bezpośredniego, naprawczego działania oraz decydujący, zwrotny punkt.

Ogólnie biorąc można przyjąć, że kryzys charakteryzują trzy wzajemnie powiązane elementy. Po pierwsze jest to proces o różnej długości trwania. Po drugie – to niestabilny stan lub sytuacja niosąca z sobą gwałtowną, decydującą zmianę. Po trzecie wreszcie – kryzys to krytyczny, decydujący moment lub punkt w procesie zmian w jakimś stanie spraw.

---

<sup>4</sup> *Słownik wyrazów obcych*, red. J. Tokarski, PWN, Warszawa 1977, s. 404.

Wszystkie trzy wymienione wyżej elementy kierują naszą uwagę w stronę problemu zmian, uwypuklając jego aspekty procesualne, graniczne lub sytuacyjne. Kryzys często przeradza się w konflikt; konflikt – nawet z pozoru „niewinny” – może być początkiem poważnego kryzysu. Dostrzeżenie tego „okiem wyobraźni” nie jest łatwe, chociaż – jak się wydaje – nie niemożliwe. Dotychczasowe rozważania dotyczyły głównie kryzysu w jego wąskim znaczeniu. Taki sposób myślenia o kryzysach towarzyszy zazwyczaj wąskiemu, negatywnemu myśleniu o bezpieczeństwie. Wraz szerszym, „pozytywnym” rozumieniem bezpieczeństwa<sup>5</sup> pojawia się również szersze myślenie o kryzysach.

### *Szerokie myślenie o kryzysach*

Kryzysy – jako element współczesnych zmian cywilizacyjnych, ale także jako czynnik tych zmian – ściśle łączą się z problematyką zmienności. Zdaniem R. Nisbeta, przetaczająca się przez świat z okrucieństwem huraganu globalna rewolucja jest następstwem nieustannego naporu zdarzeń – inwazji, migracji i innych wydarzeń, zmuszających do odstępstw od utrwalonych sposobów życia ludzi, społeczności i całych społeczeństw. Wiek XX był stuleciem nieporównywalnych w dziejach ludzkości przemian społecznych, niesionych przez potężną falę kryzysu przetaczającego się nawet przez najbardziej odległe i najbardziej odizolowane regiony Ziemi. Minione stulecie traktowane jest przez tego autora jako „wielkie apogeum globalnego huraganu”<sup>6</sup>.

Zdaniem P. Sztompki, dzisiejsze znaczenie terminu kryzys daleko odeszło od pierwotnego. Gdy dziś mówimy o kryzysie gospodarczym, politycznym, ekologicznym, społecznym, coraz częściej mamy na myśli sytuacje trwałe, ciągłe, chroniczne. Kryzys postrzegany jest coraz częściej jako coś normalnego i typowego. Zdziwiłoby nas, gdyby nagle przeminał. To odejście od optymistycznego myślenia w kategoriach postępu na rzecz pesymistycznego myślenia w kategoriach kryzysu jest najbardziej charakterystycznym rysem świadomości społecznej końca XX wieku i początku wieku XXI. I to bynajmniej nie tylko w Polsce, ale i w najbardziej rozwiniętych, najlepiej prosperujących krajach Zachodu<sup>7</sup>.

Powyższe refleksje mogą stanowić inspirację do różnych przemyśleń i związanych z nimi działań praktycznych. W żadnym przypadku zaś świadomość powyższych faktów nie powinna osłabiać conceptualnych, edukacyjnych i organizacyjnych wysiłków służących lepszemu poznaniu zjawiska kryzysów i konfliktów oraz wynikających z nich wniosków. Wiele wskazuje na to, że podmioty charakteryzujące się szerokim, pozytywnym myśleniem o bezpieczeństwie częściej i skuteczniej od pozostałych wykorzystują wiedzę dotyczącą zjawiska kryzysów oraz podejmują działania, pozwalające wykorzystać obiektywnie istniejące zjawiska kryzysów jako czynnik rozwoju. Wymaga to jednak odpowiedniego poziomu kultury bezpieczeń-

---

<sup>5</sup> R. Zięba, *Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX w.*, Warszawa 1997, s. 170.

<sup>6</sup> R. Nisbet, *Przemiana społeczna*, [w:] *Przesady. Słownik filozoficzny*, Warszawa 1998, s. 255–257.

<sup>7</sup> P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 466.

stwa zarówno polityków i profesjonalnych służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo obywateli w jego różnych wymiarach, ale także ogółu obywateli. Jednym z istotnych elementów kultury bezpieczeństwa jest bowiem świadomość istoty kryzysów i konfliktów oraz sposobów radzenia sobie z nimi.

Chcąc zrozumieć istotę kryzysu w jego szerokim znaczeniu warto zauważyć, że kryzys współwystępuje z rozwojem, a nawet jest jego katalizatorem. Kryzys jest rezultatem rozwoju, zaś rozwój sposobem przewyciężeniem kryzysu<sup>8</sup>. Kryzys i rozwój są więc ściśle związane ze zmiennością poszczególnych podmiotów i – ogólnie biorąc – ze zmiennością społeczną. Wskazują na to dosyć wyraźnie poglądy wielu autorytetów w różnych sferach wiedzy. Ograniczę się w tym miejscu do przywołania nazwisk A. Tofflera, P. Druckera, S. Huntingtona czy A. Jasińskiej-Kani<sup>9</sup>. Zdaniem tej ostatniej autorki, antynomie postępu cywilizacyjnego, który podnosi wiedzę i wyposażenie techniczne ludzkości, poziom dobrobytu i wolności, edukacji i możliwości uczestniczenia w kulturze, prowadzą jednocześnie do narastających w świecie dysproporcji i kontrastów. Są one wyraźniej widoczne w szerszej perspektywie układu stosunków międzynarodowych, nieograniczającej się tylko do płaszczyzny gospodarczej, ale także w odniesieniu do polityki, uwarstwienia, kwalifikacji, świadomości społecznej, narodowej identyfikacji i odrębności kulturowych i tożsamości różnych podmiotów. Są to, zdaniem A. Jasińskiej-Kani, istotne źródła kryzysów w mikro- i mezoskali, ale także w skali globalnej.

Warto w tym miejscu zauważyć, że przyspieszone zmiany cywilizacyjne niosą z sobą nowy rodzaj zagrożeń. Wiąże się one m.in. ze wzrastającą złożonością i wzajemną zależnością między różnymi systemami i ich elementami powodującymi trudne do przewidzenia, nieoczekiwane zdarzenia, będąc zarazem na nie podatnymi. Jest to potęgowane przez nowoczesne technologie (TV, internet, telefony komórkowe itd.), wpływając praktycznie na wszystkie sfery życia i działalności człowieka, grup społecznych, instytucji i organizacji. Coraz częściej mówi się o społeczeństwach ryzyka<sup>10</sup>, ale także o podmiotach zwiększonego ryzyka. Nie ulega wątpliwości, że do grup tych należą także instytucje i organizacje reagowania kryzysowego, w tym siły zbrojne, a w nich siły powietrzne. Sytuacja ta wymaga od wszystkich podmiotów (także od współczesnych sił powietrznych) większej refleksyjności<sup>11</sup>, wyższego poziomu coraz bardziej złożonych kompetencji, lepszego samopoznania, wyższego poziomu świadomości i samoświadomości. Mieści się w tym również w miarę adekwatna ocena swoich możliwości i związanych z nimi

---

<sup>8</sup> P. Chmielewski, *Kilka uwag o kryzysach i ich badaniu*, [w:] Popiołek K. (red.), *Człowiek w sytuacji zagrożenia. Kryzysy, katastrofy, kataklizmy*, Poznań 2001.

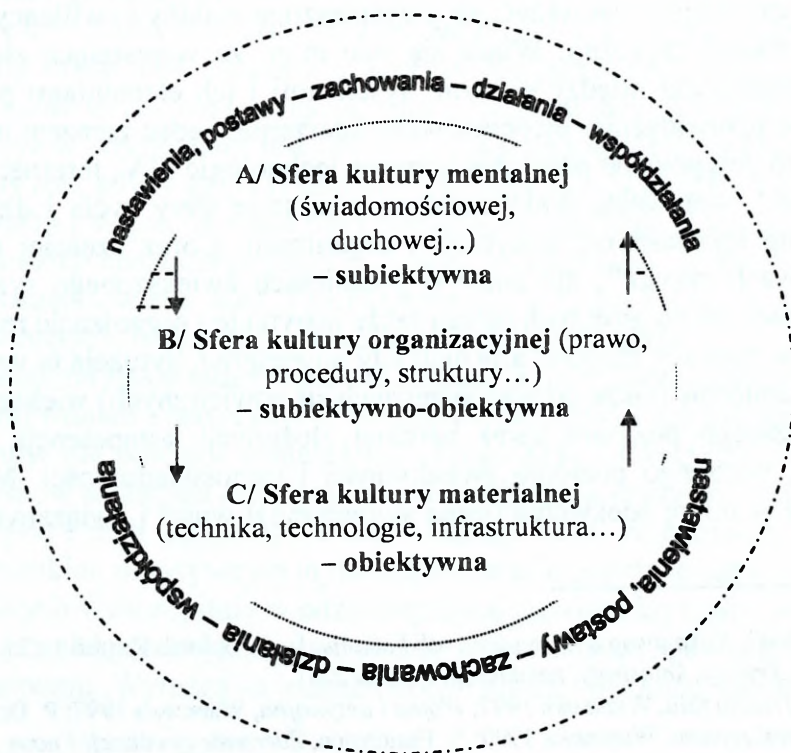
<sup>9</sup> A. Toffler, *Trzecia fala*, Warszawa 1997; *Wojna i antywojna*, Warszawa 1997; P. Drucker, *Społeczeństwo pokapitalistyczne*, Warszawa 1999; S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 1997; A. Jasińska-Kania, *Postowie*, [w:] M. Dobroczyński, A. Jasińska-Kania, *Wiek wielkich przemian*, Toruń 2001. s. 308–310.

<sup>10</sup> U. Beck, *Risik society. Towards a New Modernity*, London 1998.

<sup>11</sup> Paradoks przejawia się w tym, że aktualne i przyszłe sytuacje wymagają zwiększonej refleksyjności zarówno od pojedynczego człowieka, ale także od innych podmiotów; z drugiej strony zaś współczesny, „zabiegany” świat takiej refleksyjności nie sprzyja.

szans, ale także ocena własnych słabości. Umiejętność tworzenia mechanizmów społecznych jako „organizacji uczącej się” sprzyja umacnianiu potencjału wspomnianych wyżej instytucji i organizacji. Towarzyszy temu zazwyczaj wyższe od przeciętnego poczucie odpowiedzialności każdego podmiotu za teraźniejszość i za przyszłość swoją, ale i otoczenia. Są to istotne elementy kultury bezpieczeństwa.

Rozważania teoretyczne i doświadczenia praktyczne wykazują, że jedną z istotnych cech współczesnych *społeczeństw ryzyka* jest „dystrybucja” niepewności, szkód i zagrożeń<sup>12</sup>, ale także trudno uchwytna „kumulacja” szeroko rozumianego chaosu. Może on pojawić się w sferze mentalnej, materialnej i organizacyjnej (rys. 1). Również wyraźne dysproporcje rozwoju między tymi trzema, najogólniej rozumianymi sferami rzeczywistości mogą być przyczyną nawarstwiających się problemów, kryzysów i „eksplodujących” konfliktów. Życie dostarcza wielu przykładów na poparcie tej tezy. Żadne, nawet najsprawniejsze „ręczne sterowanie” nie jest w stanie zmniejszyć tych dysproporcji do akceptowalnych rozmiarów, niezagrażających rozwojowi danego podmiotu i jego otoczenia. Natomiast dobrym sposobem regulacji i zachowania względnej harmonii między tymi sferami rzeczywistości jest coraz wyższy poziom kultury bezpieczeństwa wszystkich podmiotów życia społecznego. W jakimś stopniu tłumaczy to wzrastające zainteresowanie społeczne zagadnieniem kultury bezpieczeństwa. Lepszemu zrozumieniu tego fenomenu społecznego może służyć następujący rysunek.



Rys. 1. Zasadnicze elementy i sfery kultury bezpieczeństwa

<sup>12</sup> C. Taylor, *Etyka autentyczności*, Kraków 1996.

Może on okazać się również przydatny przy diagnozowaniu i monitorowaniu kryzysów i konfliktów. Znaczenie coraz wyższego poziomu kultury bezpieczeństwa jest dziś szczególnie istotne chociażby z tego powodu, że współcześnie praktycznie bardzo trudno jest określić podmioty odpowiedzialne za sytuacje kryzysowe w jakimś obszarze życia i działalności społecznej, ale także trudność sprawia wyrażne określenie podmiotów odpowiedzialnych za reagowanie kryzysowe. Sytuację komplikuje również fakt, że kryzysy coraz częściej mają charakter transnarodowy i globalny. W tym kontekście łatwiej zrozumieć nadzieje, związane z rozwojem kultury bezpieczeństwa.

Nowe rodzaje i nowy charakter wyzwań i szans, ale i nowych zagrożeń, wymagają nowych sposobów myślenia o bezpieczeństwie, ale także nowego, szerszego myślenia o kryzysach i obronności. Są to istotne elementy kultury bezpieczeństwa. Zdolność do właściwego (wczesnego i adekwatnego) rozpoznawania wyzwań, szans i zagrożeń, zarówno w wymiarze personalnym jak i strukturalnym, w tym również wczesnego i adekwatnego rozpoznawania symptomów różnego rodzaju kryzysów i konfliktów, wymaga nie tylko odpowiedniej do potrzeb ilości i jakości odpowiednich służb, ale także posiadania tych umiejętności przez możliwie największą liczbę obywateli. Istnieje bowiem wiele przykładów wskazujących na to, że nie tylko w sferze publicznej, ale także w życiu osobistym zdarza nam się „strzelać do muchy z armaty”, jeśli nawet jest to mucha tse-tse. Albo odwrotnie – zbyt często nie podejmujemy wyzwań, które w danej chwili nie są tak kąśliwe i groźne, jak wspomniana wyżej „mucha”, jednak w dłuższej perspektywie mogą się okazać niebezpieczne nawet dla wielu pokoleń. Nie są to refleksje li tylko teoretyczne.

Z badań wynika, że wyższy poziom wiedzy dotyczącej bezpieczeństwa, w tym także zjawiska kryzysów, może sprzyjać kształtowaniu i upowszechnianiu się poczucia odpowiedzialności każdego podmiotu (człowieka, małych grup społecznych, instytucji i organizacji, społeczności i społeczeństw) za bezpieczeństwo swoje, ale i otoczenia<sup>13</sup>. Jak już wcześniej wspomniano, są to istotne elementy kultury bezpieczeństwa.

Tabela 1

PODMIOTOWO-PRZEDMIOTOWY MODEL MYŚLENIA O KRYZYSACH

| KRYZYS                   | Człowieka, rodziny | Organizacji, instytucji, przedsiębiorstw | Państwa | Regionu | Globalny |
|--------------------------|--------------------|--|---------|---------|----------|
| zdrowotny                |                    |  |         |         |          |
| ekologiczny              |                    |  |         |         |          |
| ekonomiczny, gospodarczy |                    |  |         |         |          |
| kulturowy                |                    |  |         |         |          |
| polityczny               |                    |  |         |         |          |
| militarny                |                    |  |         |         |          |
| inne                     |                    |  |         |         |          |

Źródło: M. Cieślarczyk, *Elementy socjologii bezpieczeństwa*, AON, Warszawa 2004; tenże, *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Siedlce 2006.

<sup>13</sup> A. Filipek, *Kultura bezpieczeństwa młodzieży akademickiej*, rozprawa doktorska, AON, Warszawa 2005.

Analizy wykazują, że w dostępnej w naszym kraju literaturze niezbyt dużo miejsca poświęca się opisaniu i wyjaśnianiu zjawisk kryzysowych oraz próbie ich systematyzacji. Jedną z takich prób przedstawiono w tabeli 1. Chociaż może ona nie w pełni satysfakcjonować badaczy zjawisk kryzysów i konfliktów, to jednak od czegoś trzeba zacząć.

Przedstawiona wyżej tabela pozwala zauważyć, że kryzysy występują na różnych poziomach i w różnych obszarach życia społecznego. Jawią się one w pewnym okresie życia i funkcjonowania różnych podmiotów (człowieka, małej grupy społecznej, instytucji, organizacji, społeczeństwa – narodu czy jakiejś społeczności), obejmując jakiś przedział czasu i występujące w nim sekwencje zdarzeń. Oznaczają one pewien wycinek tego okresu, stanowiący swoisty przełom – punkt zwrotny, charakteryzujący się często całkowitą lub częściową utratą kontroli nad tym zdarzeniami. Towarzyszy temu wzrost niepewności w ocenie sytuacji, napięcia psychiczne i społeczne, obniżone poczucie bezpieczeństwa, stres, niepokój, trwoga i przestroch, a w skrajnych przypadkach nawet panika. Zjawisko to może się rozprzestrzeniać z szybkością pożaru w wysuszonym lesie, albo też być stłumione w zarodku. Wiedzą o tym wojskowi, strażacy i inne służby, chociaż sama wiedza na ten temat zbyt często okazuje się niewystarczająca. Uzasadnia to potrzebę istnienia różnego rodzaju instytucji i ośrodków interwencji kryzysowej, udzielających potrzebującym podmiotom różnych rodzajów wsparcia, w tym również psychologicznego. Świadomość różnych podmiotów dotycząca potrzeb i możliwości udzielania, ale także przyjmowania wsparcia nie tylko przez wyspecjalizowane instytucje i organizacje, ale także przez pojedyncze osoby, grupy społeczne itd. – stanowi istotny element kultury bezpieczeństwa w wymiarze personalnym i strukturalnym. Może to, w jakimś stopniu, zabezpieczać przed przeradzaniem się kryzysów w konflikty.

## Konflikty

Pojęcie konfliktu jest różnie definiowane w zależności od dziedziny wiedzy, która się nim zajmuje. W prakseologii uważa się, że konflikt występuje wtedy, kiedy co najmniej dwa podmioty znajdują się w sytuacji, gdy w pewnym miejscu i czasie ujawnione zostały i przeciwstawione kolidujące ze sobą: a) intencje, b) niezgodne cele i c) sprzeczne interesy<sup>14</sup>.

W ogólnej teorii systemów<sup>15</sup> konflikt rozumiany jest jako sytuacja, w której występują zawsze co najmniej dwie strony. Złożoność konfliktu wzrasta, gdy zwiększa się liczba stron weń uwikłanych. Stronami w konflikcie mogą być poje-

---

<sup>14</sup> T. Pszczołowski, *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji i zarządzania*, Wrocław 1978, s. 101.

<sup>15</sup> K.E. Boulding, *Conflict management as a new discipline*, [w:] Cole D. (red.), *Conflict Resolution technology*, Cleveland 1983, s. 68.

dyncze osoby, grupy lub (i) organizacje. Każda ze stron posiada swoje wyobrażenie o otaczającym je świecie i własnej w nim sytuacji. Konflikt powstaje wtedy, kiedy określoną zmianę w systemie jedna ze stron postrzega i ocenia jako korzystną dla siebie, inna zaś jako niekorzystną. Każda ze stron ma jednocześnie możliwość wpływania na te zmiany. Największe znaczenie przy opisie konfliktu ma jego subiektywna percepcja. Niezmiernie ważną sprawą jest pozytywne nastawienie wobec konfliktu. Może on wtedy nawet pełnić rolę prorozwojową.

Konflikt wynika zazwyczaj z rywalizacji o wspólne zasoby. Może wstąpić zarówno przy współpracy, jak i przy rywalizacji. Konflikt definiowany jest jako interakcje zachodzące między podmiotami wzajemnie od siebie zależnymi, które spostrzegają, że ich cele, zadania lub wartości są niezgodne i uważają, że druga strona potencjalnie przeszkadza im w realizacji tych celów<sup>16</sup>.

W literaturze spotykamy wiele różnorodnych typologii konfliktów. Próbę ich uporządkowania znajdujemy w książce Janusza Sztumskiego *Konflikty społeczne i negocjacje jako sposoby ich przewycięzania*. Przy analizie konfliktów autor ten proponuje uwzględnianie następujących elementów: a) podmioty, b) zasięg, c) przedmioty, d) sposób przejawiania się, e) czas trwania, charakter sprzeczności, f) przyczyny podstawowe, g) skutki konfliktu<sup>17</sup>. Być może w modelu tym warto uwzględnić również charakter konfliktów (łagodny, gwałtowny itp.), sposoby jego rozwiązania (poprzez negocjacje, dekompozycje strukturalną, z użyciem siły itp.).

Wydaje się, że dla lepszego zrozumienia konfliktu punktem wyjścia powinno być określenie podmiotów i przedmiotu konfliktu. Mówiąc o podmiocie konfliktu, mamy na myśli podmioty w podobnym rozumieniu jak w odniesieniu do analiz bezpieczeństwa i kryzysów. Również przedmiotowe myślenie o konfliktach może się opierać na przedmiotowym modelu bezpieczeństwa i kryzysów. Pozwoli to wyodrębnić konflikty ekonomiczne, polityczne, militarne, ekologiczne itd., ale także ich różnorodną kompozycję. Może być w tym przydatna tabela 1. J. Sztumski wymienia także konflikty organizacyjne, kompetencyjne, ambicjonalne, dotyczące wartości i celów<sup>18</sup>.

Zdaniem K. Thomasa, konflikt jest procesem obejmującym elementy percepcyjne, emocjonalne i zachowania oraz ich wyniki<sup>19</sup>. Są to również istotne elementy kultury bezpieczeństwa. Refleksja ta może być praktycznie przydatna przy rozwiązywaniu konfliktów<sup>20</sup>.

---

<sup>16</sup> L. Putnam, M.S. Poole, *Conflict and Negotiations*, [w:] *Handbook of Organizational Communication*, Beverly Hills 1987.

<sup>17</sup> J. Sztumski, *Konflikty społeczne i negocjacje jako sposoby ich przewycięzania*, Częstochowa 2000, s. 81.

<sup>18</sup> Tamże, s. 98.

<sup>19</sup> K. Thomas, *Conflict and Conflict Management*, [w:] M.D. Dunette (red.), *Handbook of Industrial and Organizational Psychology*, Chicago 1976.

<sup>20</sup> M. Cieślarczyk, *Edukacyjne i metodologiczne...*, [w:] M. Ożóg-Radew, R. Rosa, wyd. cyt.

Według J. Sztumskiego różnorodność konfliktów sprawia, że nie tylko trudno podać adekwatną definicję tego zjawiska, ale również nie łatwo jest je oceniać<sup>21</sup>. Zdaniem tego autora, lepszemu rozumieniu kryzysów i ich badaniu dobrze mogą służyć następujące założenia metodologiczne<sup>22</sup>:

1. Konflikty społeczne są zjawiskami obiektywnymi, występującymi we wszystkich sferach życia społecznego w różnych formach i w różnych zakresach, to znaczy w skali mikro-, makro- i megaskali. Analizę i lepsze rozumienie konfliktów ułatwia systemowe podejście holistyczne;

2. Konflikty społeczne są zjawiskami psychospołecznymi, co zmusza, żeby przy ich badaniu uwzględniać ich psychologiczne i socjologiczne aspekty, a także wzajemne związki i uwarunkowania.

3. Konflikty społeczne występują w różnych płaszczyznach i sferach życia społecznego, wpływając na siebie nawzajem bądź to w sposób potęgujący albo wygaszający. Ten drugi wariant pojawia się wtedy, kiedy pojawią się zagrożenia zewnętrzne dla danej grupy, która doświadcza konfliktu w swoim wnętrzu.

4. Konflikty społeczne uwarunkowane są zarówno przyczynami obiektywnymi, jak i subiektywnymi (emocjonalno-świadomościowymi – uzup. M.C.), których specyficzny spłot w konkretnych sytuacjach może powodować różny stopień nasilenia konfliktów, zaczynając od wystąpienia li tylko napięć społecznych, towarzyszących konfliktom, poprzez konflikty łagodne do najbardziej ostrych. Nie zawsze jednak fazy konfliktu mają taki przebieg – duże znaczenie odgrywają uwarunkowania kulturowe (uzup. M.C).

5. Nie ma takich grup społecznych, społeczności i społeczeństw, w których nie powstawałyby sytuacje konfliktotwórcze. Nie muszą one jednak prowadzić do wybuchu konfliktu. Zależy to w dużym stopniu od kultury organizacyjnej i kultury bezpieczeństwa danej grupy społecznej czy społeczeństwa (M.C).

6. Niedostrzeżenie i lekceważenie sytuacji konfliktotwórczych jest błędem. Konflikty nierozwiązane komplikują się i wzmacniają, wybuchając ze zdwojona siłą w najbardziej niekorzystnej sytuacji.

7. W przypadku zaistnienia konfliktu należy dążyć do jego zlokalizowania, określenia i przewyciężenia jego przyczyn i skutków, pamiętając o tym, żeby ujawniony (otwarty) konflikt nie przekształcił się w konflikt utajony, grożący w przyszłości zdwojonymi skutkami.

Z punktu widzenia potrzeb bezpieczeństwa i szeroko rozumianej obronności uwagę zwraca stwierdzenie J. Sztumskiego<sup>23</sup> dotyczące tego, że możliwe są działania podejmowane zarówno w celu osłabienia, jak i wzmocnienia odporności konkretnego systemu społecznego na skutki ewentualnych konfliktów. Należą do nich wszystkie działania zmierzające do tworzenia różnorodnych instytucji monitorują-

---

<sup>21</sup> J. Sztumski, wyd. cyt., s. 25.

<sup>22</sup> Tamże, s. 27–28.

<sup>23</sup> Tamże, s. 72–73.

cych i diagnozujących sytuacje konfliktogenne, sterujących konfliktami, ograniczających ich charakter, zakres i czas trwania oraz eliminujących skutki konfliktów.

W krajach wysoko zorganizowanych istnieją instytucje mające na celu „gaszenie” konfliktów w zarodku poprzez rozładowywanie zaistniałych napięć i konstruktywne wykorzystywanie skumulowanej w ich wyniku energii społecznej. Systemy społeczne nie posiadają bowiem naturalnych mechanizmów obronnych i układów homeostatycznych czy też barier immunologicznych przeciwdziałającym skutkom powodowanym przez kryzysy i konflikty.

Próbując syntetycznie przedstawić istotę konfliktu jako zjawiska społecznego, warto zauważyć, że<sup>24</sup>: po pierwsze – konflikt możemy traktować jako sytuację, w której występują przynajmniej dwie strony; po drugie – strony konfliktu są od siebie zależne; po trzecie – konflikt rozpoczyna się wtedy, kiedy co najmniej jedna strona spostrzega, że jej cele, zadania, wartości lub zachowanie są sprzeczne z działaniem, wartościami, celami drugiej strony i że ta druga strona potencjalnie utrudnia lub blokuje ich realizację. To, co dla jednej strony jest konfliktem, dla drugiej może nim nie być; po czwarte – ujawniony konflikt charakteryzują specyficzne zachowania wobec drugiej strony; po piąte – konflikty często wynikają z postrzeganej, a nie koniecznej obiektywnie istniejącej niezgodności. Mogą występować przy braku rzeczywistej sprzeczności celów, wartości, zachowań itd.; po szóste – konflikt ma charakter interakcyjny, może wykazywać tendencję do samonapędzania się; po siódme wreszcie – konflikty charakteryzują się wysokim poziomem emocji i zachowań agresywnych. Wiedza ta może okazać się przydatna zarówno dla stron konfliktu, jak też dla podmiotów reagowania kryzysowego i uczestniczących w „wygaszaniu konfliktów”.

### Refleksje końcowe

Przedstawione wyżej rozważania w sposób bardzo ogólny przybliżają naturę i rodzaje kryzysów i konfliktów oraz wzajemne relacje między nimi. Ich znajomość ułatwia badanie, diagnozowanie i monitorowanie tych dwóch zjawisk społecznych i – jeśli zachodzi taka potrzeba – przeciwdziałanie im albo ich skutkom, a w podejściu minimalistycznym – ograniczanie zakresu występowania. Dziś już wiadomo, że zakres, głębokość oraz charakter kryzysów i konfliktów, a także wynikające z nich skutki, w dużym stopniu zależą od charakteru i poziomu kultury bezpieczeństwa, a w niej kultury organizacyjnej i informacyjno-komunikacyjnej podmiotów, których one dotyczą. Kulturę informacyjną i organizacyjną, a także kulturę bezpieczeństwa można kształtować, głównie w procesie edukacyjnym. Dziś tylko niektóre uczelnie uwzględniają to w swoich programach kształcenia. Należą do nich Akademia Obrony Narodowej i Akademia Podlaska.

---

<sup>24</sup> Z. Rummel-Syska, *Konflikty organizacyjne. Ujęcie mikrospołeczne*, Warszawa 1990, s. 26–27.

**ppłk dr Adam RADOMYSKI**

Katedra Obrony Powietrznej  
Akademia Obrony Narodowej

## **UŻYCIE SIŁ OPL WOJSK LĄDOWYCH W OPERACJACH REAGOWANIA KRYZYSOWEGO**

*W czasie wojny najważniejszą rzeczą jest szybkość działania,  
nie można sobie pozwolić na lekceważenie wroga.*

Sun Tzu, „Sztuka wojny”

W ostatnich latach pojawił się nowy termin operacji reagowania kryzysowego – tzw. operacji II generacji<sup>1</sup> (operacji innych niż wojna<sup>2</sup>) z elementami siłowego wprowadzania w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ<sup>3</sup>. Przykładem są operacje pokojowe w byłej Jugosławii, Kambodży, Somalii, Kosowi oraz Iraku. Terminologia stosowana przez różne państwa w dużej mierze zależy od ich roli i doświadczeń wyniesionych z uczestnictwa w operacjach pokojowych ONZ i innych organizacji. W odróżnieniu od typowych operacji bojowych eksperci z NATO nazwali je „operacjami pozawojennymi”. Spotkać można również określenie tego typu działań jako operacje niewynikające z artykułu 5, w odróżnieniu od operacji militarnych podejmowanych przez NATO w celu obrony terytorialnej integralności Sojuszu i jego państw członkowskich.

Reagowanie kryzysowe (crisis management) jest obecnie jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się dziedzin działalności NATO. Pod pojęciem tym

---

<sup>1</sup> Ogólnie są one rozumiane jako operacje militarne inne niż wojna (ang. Military Operations Other Than War – MOOTW). W AJP-01 zostały zdefiniowane jako działania mające na celu zapobieganie wojnie i proponowanie pokoju. M. Marszałek *Siły powietrzne w operacjach pozawojennych*, AON, Warszawa 2000, s. 10.

<sup>2</sup> Konflikt inny niż wojna występuje, gdy dwie (lub więcej) strony dążą do osiągnięcia sprzecznych celów, uciekając się do przemocy lub groźby jej użycia. Minimalną reakcją wojskową na konflikt inny niż wojna może być aktywne, lecz z zasady mało agresywne zaangażowanie potencjału wojskowego stron trzecich. W takich okolicznościach działalność dyplomatyczna i wojskowa społeczności międzynarodowej jest ukierunkowana na zapobieganie i rozwiązywanie konfliktów poprzez prowadzenie intensywnych negocjacji. W przypadku większego konfliktu strony trzecie muszą być przygotowane do zastosowania środków wojskowych w celu jego rozwiązania. Tamże, s. 8.

<sup>3</sup> Tamże, s. 11.

kryją się organizacje, procedury i przedsięwzięcia mające na celu opanowanie i wygaszanie kryzysów zagrażających bezpieczeństwu państw członkowskim.

W opinii ekspertów jest to obszerny obszar różnorodnej, głównie polityczno-wojskowej działalności NATO, który można umieścić między bieżącą działalnością pokojową a działaniami wojennymi<sup>4</sup>. Jest to nowa kategoria, która rodzi się na styku działań pokojowych i wojennych<sup>5</sup>, w swego rodzaju szarej strefie między aktywnością pokojową sił zbrojnych a aktywnością wojenną<sup>6</sup>.

Z militarnego punktu widzenia ten rodzaj działań innych niż wojna podważa w wielu aspektach sens istnienia ociążałych, masowych i obarczonych dużą inercją operacyjną struktur wojskowych, jako niezdolnych do reagowania kryzysowego, wykonania „chirurgicznych” uderzeń bronią precyzyjnego rażenia i powszechnego stosowania środków radioelektronicznych, uniemożliwiających przeciwnikowi aktywne oddziaływanie bojowe<sup>7</sup>.

W tym aspekcie określone zadania mają również siły OPL wojsk lądowych. Wynika to przede wszystkim z tego, iż obrona przeciwlotnicza jest kompleksem działań mających na celu odparcie ataku powietrznego zagrażającego wojskom lub innym obiektom znajdującym się w obszarze działań reagowania kryzysowego. Dynamiczne zmiany otoczenia, w jakim funkcjonuje obrona przeciwlotnicza wojsk lądowych, jest dzisiaj już faktem, z którego wynika konieczność dostosowywania jej do zmieniającego się środowiska i wymogów nowych kategorii działań i operacji, które wymagają od sił OPL zmian w zasadach i sposobach ich użycia.

### **Zagrożenie powietrzne sił lądowych w operacjach reagowania kryzysowego**

W działaniach reagowania kryzysowego zagrożenie powietrzne sił zadaniowych (kontyngentu) mogą powodować nie tylko wrogie statki powietrzne, ale i własne lotnictwo lub lotnictwo koalicjantów, które będą z reguły realizowały szeroką gamę różnorodnych zadań. Przykładowo śmigłowce stanowią bardzo ważny element w działaniach stabilizacyjnych i bojowych<sup>8</sup>. Ich uniwersalność powoduje, że są wykorzystywane do przewozu ładunków i ludzi, rozpoznania, łączności oraz ewa-

---

<sup>4</sup> S. Koziej, *Kierowanie reagowaniem kryzysowym*, „Myśl Wojskowa” 2000, nr 1, s. 7.

<sup>5</sup> J. Solana, *To nie była wojna*, „Gazeta Wyborcza”, 9 września 1999.

<sup>6</sup> Szersze rozwinięcie tego stanowiska, zob. S. Koziej, *Nowa optyka kryzysowa*, „Rzeczpospolita”, 11 maja 1999.

<sup>7</sup> W. Michałak, *Polskie siły powietrzne. Reagowanie kryzysowe i działania bojowe w koalicji*, „Przegląd Wojsk Lotniczych i OP” 2000, lipiec, s. 17.

<sup>8</sup> W latach dziewięćdziesiątych w ramach operacji pozawojennych najczęściej prowadzono działania mające na celu wymuszenie pokoju (tzw. operacje wymuszania pokoju). Pierwsza tego typu operacja przeprowadzona była w latach 1990–1991 i stanowiła odpowiedź społeczności międzynarodowej na agresję Iraku na Kuwejt. W trakcie tej operacji użytych zostało ponad 2500 śmigłowców w większości należących do sił sprzymierzonych. Druga operacja została przeprowadzona w celu wsparcia operacji utrzymania pokoju, w Bośni i Hercegowinie oraz w Somalii (1992).

kuacji medycznej. Śmigłowce uderzeniowe są wyjątkowo skutecznym środkiem bezpośredniego wsparcia lotniczego (ang. Close Air Support – CAS)<sup>9</sup>.

W każdej z takich operacji śmigłowce tworzyły określone zagrożenia dla pododdziałów lądowych. Wynikały one z konieczności monitorowania przestrzeni powietrznej, eliminowania prób naruszenia granic, narzucania częściowej lub pełnej blokady przestrzeni powietrznej poprzez zmuszanie do lądowania lub zestrzeliwanie śmigłowców określonych jako obiekty naruszające bezprawnie granice powietrzne<sup>10</sup>. Dodatkowe zagrożenie spowodowały katastrofy śmigłowców w rejonie dyslokacji jednostek lądowych, np. śmigłowców AH-64 „Apache” w Bośni i Hercegowinie<sup>11</sup>.

Wojska bośniackich Serbów, wykorzystując w pełni warunki terenowe: teren górzysy z głębokimi dolinami, często naruszały ustalone strefy zakazu ruchu powietrznego. Wynikało to z rozszyfrowania przez nich przyjętych przez siły NATO reguł kontroli i zarządzania przestrzenią powietrzną, które obowiązywały na tym obszarze. Skutkowało to prowadzeniem na szeroką skalę przemytu broni, akcji dywersyjnych oraz szerzeniem się procederu nielegalnego handlu<sup>12</sup>.

Bośniacy wykorzystywali do tych celów różne typy śmigłowców, które wykonywały loty, naruszając ustalone przez NATO zasady użytkowania przestrzeni powietrznej na obszarze Bośni i Hercegowiny. Śmigłowce bośniackie wykonywały loty swobodnie, gdyż nie było żadnego przeciwdziałania ze strony sił OPL (w tym rejonie ich nie było), a samoloty natowskie nie mogły sobie poradzić z tym problemem. Brak zdecydowanej reakcji NATO na zaistniałą sytuację wynikał z bardzo restrykcyjnych zasad, które w zasadzie nie zezwalały poza koniecznością samoobrony na prowadzenia działalności ogniowej przez wojska SFOR<sup>13</sup>. W moim odczuciu, w sytuacji braku respektowania ustalonych reguł zachowanie bierności jest niekorzystne, gdyż podważa zasadność i skuteczność ustanawiania np. stref zakazu lotów. Jest to, moim zdaniem, ewidentny przejaw braku konsekwencji praktycznej realizacji wprowadzonych zakazów. Dlatego też siły lądowe powinny posiadać środki OPL, które w tak newralgicznych sytuacjach stanowiłyby podstawowy środek do wyegzekwowania wprowadzonych dla danego terenu zakazów.

---

<sup>9</sup> M. Marszałek, *Siły powietrzne...*, wyd. cyt., s. 45.

<sup>10</sup> Cała przestrzeń powietrzna Bośni i Hercegowiny była i jest kontrolowana, a przeloty samolotów i śmigłowców należących do miejscowych armii odbywają się za zgodą uprawnionych dowódców SFOR. S. Bieniek W. Wójtowicz, *SFOR pewność pokoju i stabilizacji w Bośni*, Warszawa 1998, s. 17.

<sup>11</sup> Do operacji w Bośni i Hercegowinie w celu wsparcia działań natowskiej operacji sił pokojowych (rozjemczych) zostały skierowane 24 śmigłowce amerykańskie AH-64 „Aapache”, co stanowiło 2 bataliony), z których dwie maszyny w trakcie lotów ćwiczebnych spadły na ziemię. Badania komisji powołanej w celu ustalenia przyczyny katastrofy śmigłowców ujawniły, że więcej niż połowa amerykańskich śmigłowców AH-64 jest wyposażona w wadliwą część (<http://cgi.cnn.com/world/europe/9904/04nato.attack.05/> oraz <http://search.msn.com/results.asp>).

<sup>12</sup> M.V. McKelvey, *Air power in moth: a critical analysis of using no-fly zones to support national objectives*, Air Command and Staff College, March 1997, s. 21.

<sup>13</sup> M.O. Beale, *Bombs over Bosnia. The role of airpower in Bosnia-Herzegovina* (tłumaczenie M. Marszałek), Air University Maxwell, Alabama, June 1996.

Przypuszczam, że już sama obecność środków OPL w tym obszarze zniechęcałaby do łamania ustaleń i zakazów. W wielu przypadkach rola przysłowiowego straszaka była w pełni wystarczająca. Ponadto rozlokowanie środków OPL w bazach lub w bezpośredniej ich bliskości może stanowić pozytywny czynnik poprawiający poczucie bezpieczeństwa wojsk. Zapewnia to również zachowanie ciągłej gotowości do natychmiastowej reakcji na pojawiające się zagrożenie poprzez utrzymanie wysokiego poziomu kontroli ruchu lotniczego oraz gotowości do samoobrony. Możliwe jest również użycie sił OPL w osłonie sił lądowych w czasie operacji ewakuacyjnych, szczególnie zaś w środowisku niestabilnym (nieprzyjaznym). Wymusić ono może również przeprowadzenie zbrojnej operacji wojskowej (sojuszniczej lub połączonej), w której ciągła osłona z powietrza staje się niezbędną<sup>14</sup>.

Istnieje również realna perspektywa użycia wydzielonych sił OPL do zabezpieczenia sprawnego funkcjonowania transportu powietrznego prowadzonych operacji<sup>15</sup>. W tych warunkach środki OPL powinny być rozmieszczane w rejonie startu i lądowania statków transportowych oraz w rejonach newralgicznych na trasie ich przelotu. Doświadczenia wskazują, że najlepiej wydzielić siły mieszane (zespoły raketowo-artyleryjskie), które byłyby w stanie reagować na zagrożenie z powietrza i z ziemi.

### Podstawowe zadania obrony przeciwlotniczej wojsk lądowych

Analizując obecną sytuację, można przewidywać, że w najbliższej przyszłości jeszcze większego znaczenia i rozmachu nabierać będzie udział polskich jednostek wojskowych w ramach kontyngentów sił pokojowych<sup>16</sup>. Skala zaangażowania w tego typu działania może być różna: od pojedynczych batalionów<sup>17</sup> do związków taktycznych lub większych sił. Świadczą o tym misje stabilizacyjne realizowane

---

<sup>14</sup> Jedną z najbardziej znanych operacji ewakuacyjnych była przeprowadzona przez Amerykanów w 1990 roku (od 5 do 21 sierpnia) na terenie Liberii operacja „Sharpe Edge”. Operację przeprowadziły siły zadaniowe, w skład których wchodził wzmocniony batalion śmigłowców średnich (AH-1T, UH-1N, CH-53, CH-46). W związku z groźbą brania zakładników przez lokalne siły śmigłowce przerzuciły marines na ląd. W drodze powrotnej natomiast przewoziły ewakuowanych obywateli amerykańskich i obywateli innych państw na pokłady okrętów pozostających na wodach międzynarodowych. Kolejnym rodzajem działań odbiegających znacznie od klasycznych działań wojennych, a także działań pozawojennych są operacje zwalczające przestępczość zorganizowaną.

<sup>15</sup> Zob. M. Marszałek, *Siły powietrzne...*, wyd. cyt., s. 86–88.

<sup>16</sup> J. Markowski, *Polska w operacjach pokojowych*, „Studia i Materiały” 1994, nr 9.

<sup>17</sup> Od kwietnia 1992 roku polski kontyngent wojskowy w sile wzmocnionego batalionu piechoty stacjonował na terenie Chorwacji, północno-zachodniej części byłej Jugosławii. Rozwinięty był wzdłuż granicy bośniacko-chorwackiej w trudnym, górzystym terenie. Podstawowym zadaniem batalionu polskiego było nadzorowanie przestrzegania zasad przerwania ognia oraz kontrola ruchu oddziałów zbrojnych, należących do stron zaangażowanych w konflikt. Od lutego 1996 roku Polska armia wydelegowała do sił IFOR 16 batalion z 6 Brygady Powietrznodesantowej, A. Podkowski, *Udział Wojska Polskiego w operacjach pokojowych*, AON, Warszawa 1998, s. 41–42.

w różnych regionach świata<sup>18</sup>: Irak, Bośnia i Hercegowina lub Afganistan. Operacje tego typu były uruchamiane zarówno w celu zakończenia konfliktu, jak i wtedy, gdy przeciwstawne strony zaprzestawały walk i potrzebowały jedynie czasu, aby przy stole rokowań osiągnąć kompromisowe rozwiązania.

Zmiana charakteru konfliktów wytycza dla sił OPL wojsk lądowych nowy obszar dość specyficznych i złożonych zadań<sup>19</sup>. Mogą mieć one również charakter tradycyjny, polegający na osłonie sił zadaniowych przed zagrożeniem powietrznym.

W sytuacjach reagowania kryzysowego, w zależności od rozwoju sytuacji operacyjno-taktycznej oraz zagrożenia powietrznego, siły OPL mogą organizować samodzielne moduły rozpoznawczo-ogniowe, których wielkość i możliwości bojowe mogą być różne. Tego rodzaju doraźnie organizowane moduły z sił OPL mogą realizować następujące zadania:

- osłaniać strefy nadgranicznej lub buforowej przed bezprawną ingerencją z powietrza;
- wymuszać i egzekwować przestrzeganie zakazów lotów nieuprawnionych statków powietrznych w ustalonych strefach zakazu lotów;
- wzmacniać osłonę lotnisk, punktów kontrolnych, stanowisk dowodzenia, baz wojskowych na obszarze szczególnie zagrożonym możliwością piractwa powietrznego;
- wzmacniać konwoje samochodowe przed atakiem z ziemi.

Dużą rolę w sytuacjach reagowania kryzysowego odrywają siły OPL użyte do wzmocnienia, obrony i ochrony baz wojskowych, lotnisk (lądowisk) oraz konwojów wojskowych przed atakiem z ziemi. Takie zadania realizują obecnie wydzielone siły OPL znajdujące się w Iraku. Głównym środkiem ogniowym wykorzystywanym w Iraku są armaty przeciwlotnicze 23 mm ZU-23-2 w wersji ciągnionej i „Hibneryt” na samochodzie.

Charakterystyczne dla sposobów użycia 23 mm armat przeciwlotniczych w Iraku jest to, iż każdy z dowódców batalionów w „polskiej dywizji” podjął inną decyzję o wykorzystaniu przydzielonych środków OPL. Na przykład w bazie Lima w Karbali w batalionie tajskim 23 mm ZU-23-2 umieszczono na dachu jednego z budynków w celu wzmocnienia stałych posterunków. Z kolei w bazie Charlie i Alpha armaty wzmacniały ochronę bramy głównej<sup>20</sup>. W bazie Juliet w Karbali armatę zainstalowano na samochodzie ciężarowym w związku z wielokierunkowym zagrożeniem bazy w środku miasta.

Pomimo różnic w rozmieszczeniu środków OPL we wszystkich bazach zostały zrealizowane następujące przedsięwzięcia:

---

<sup>18</sup> L. Zapalowski, *Operacje pokojowe ONZ*, Warszawa 1989.

<sup>19</sup> Zob. J. Markowski, *Polska w operacjach...*, wyd. cyt., s. 37.

<sup>20</sup> W bazie Charli armata ZU-23-2 wzmacniała ochronę bramy głównej. Podobne zadanie postawiono obsłudze armat w bazie Alpha w prowincji Babil, gdzie znajduje się dowództwo Wielonarodowej Dywizji Północ-Południe. R. Utracki, *Wykorzystanie armat ZU-23-2 w ochronie baz w Iraku*, „Przegląd Wojsk Lądowych” 2004, nr 8. s. 87.

- wyznaczono główne i zapasowe stanowiska ogniowe,
- wyznaczono drogi dojazdu i ewakuacji,
- opracowano szkice ognia, dozory i sektory odpowiedzialności ogniowej.

Wnioski z użycia armat przeciwlotniczych w PKW Irak wskazują, że służą one do odstraszenia potencjalnego przeciwnika, wzmacniając poczucie bezpieczeństwa żołnierzy.

Użycie tego rodzaju sił i środków OPL wymagało dokonania zmian w programach szkolenia i programach strzelań artyleryjskich, które umożliwią właściwe przygotowanie tych sił do realizacji nietypowych jak dla OPL zadań, w dodatku realizowanych w bardzo trudnych warunkach terenowych i klimatycznych.

W ramach szkolenia obsługi przygotowujące się do działań w Iraku oprócz tematów z programu szkolenia pododdziałów przeciwlotniczych wojsk lądowych realizowały tematy opracowane po analizie incydentów z Iraku.

W zakresie taktyki:

- zasady działania patrolu (konwoju) w składzie drużyny, plutonu,
- zasady działania w punktach kontrolnych,
- zasady wzajemnego ubezpieczenia się w szyku marszowym i na postoju,
- zasady przeszukiwania i postępowania z zatrzymanymi,
- umiejętność panowania nad tłumem,
- walka na dystans i działania koczujące,
- działanie obsługi ZU-23-2 na posterunku ochronnym bazy,
- działanie podczas ataku na punkt kontrolny (konwój),
- konwojowanie transportów organizacji humanitarnych oraz pozarządowych.

W zakresie zadań ogniowych:

- zasady i sposoby prowadzenia ognia ze środków przeciwlotniczych do celów naziemnych,
- prowadzenie obserwacji, potwierdzenie celu i zgoda na otwarcie ognia,
- prowadzenie ognia z pojazdów (drużyną, plutonem) oraz z broni osobistej w różnych postawach w dzień i w nocy.

W zakresie inżynierijno-saperskim:

- rozbudowa fortyfikacyjna rejonów stacjonowania i budowa zapór,
- rozpoznanie inżynierijne obiektów i terenu,
- rodzaje i sposoby użycia min pułapek.

W zakresie obrony przed bronią masowego rażenia:

- zasady postępowania po ogłoszeniu sygnału zagrożenia skażeniami i skażeniu,
- sposoby oznakowania stref niebezpiecznych i skażonych w rejonie operacji,
- zagrożenia stwarzane przez pociski z rdzeniem uranowym i sposoby przeciwdziałania,
- opracowywanie, przetwarzanie, przyjmowanie i przekazywanie meldunków NBC.

W innych obszarach przedmiotowych:

- ochrona i obrona obiektów oraz osób podlegających ochronie międzynarodowym prawem konfliktów zbrojnych,

- sposoby i zasady orientowania się w terenie o małym nasyceniu przedmiotami terenowymi,
- budowa, przeznaczenie i posługiwanie się GPS,
- eksploatacja i użytkowanie sprzętu w warunkach wysokich temperatur i dużego zapylenia powietrza,
- prowadzenie korespondencji radiowej według procedur NATO, transmisja informacji.

### **Identyfikacja statków powietrznych warunkiem sprawnego funkcjonowania OPL w sytuacjach reagowania kryzysowego**

Identyfikacja jest szczególnym problemem leżącym w zakresie kontroli przestrzeni powietrznej. System zapytania „swój-obcy” (identification friend or foe<sup>21</sup> – IFF) jest podstawowym elektronicznym środkiem służącym do identyfikacji celów powietrznych, który posiada jednak szereg ograniczeń wynikających z nowoczesności i zaawansowania technologicznego zestawów przeciwlotniczych, stacji radiolokacyjnych oraz statków powietrznych. Kontrola przestrzeni powietrznej i towarzyszące jej procedury, uszczegółowione w odpowiednich planach, powinny być pełni wykorzystywane do potwierdzania informacji w procesie identyfikacji. Skuteczna realizacja OPL wymaga stworzenia warunków i możliwości do dokładnej identyfikacji samolotów oraz innych statków powietrznych. Ma to na celu stworzenie optymalnych warunków użycia środków ogniowych<sup>22</sup>.

Wymaganie to jest szczególnie ważne dla tych obszarów lub rejonów działań, w których występują liczne własne i wrogie statki powietrzne oraz gdzie użycie systemów OPL oraz broni niespecjalistycznej odbywa się bez możliwości ich wzrokowej identyfikacji.

Środki kontroli przestrzeni powietrznej muszą uzupełniać i wspierać wymagania identyfikacyjne obrony powietrznej. Spełnienie tego warunku zapewnia terminowe podjęcie walki z przeciwnikiem powietrznym, zwiększa żywotność środków obrony powietrznej i zmniejsza ryzyko rażenia własnych statków powietrznych.

Zastosowanie metod proceduralnej kontroli pozwala środkom OPL rozróżnić własne statki powietrzne od wrogich. System kontroli przestrzeni powietrznej wojsk lądowych wraz z systemem dowodzenia zapewnia wszystkim jej użytkownikom posiadanie wystarczającego zasobu informacji ułatwiającej identyfikację statków powietrznych. Dlatego też w kontroli działalności środków OPL bardzo

---

<sup>21</sup> FM-44-85 *Patriot batalion and battery operations*, Department of the Army, Washington 1997, glossary.

<sup>22</sup> Air space control – ASC ma minimalizować groźbę ostrzelania wojsk własnych poprzez uaktywnianie systemu proceduralnego, który zapewni wojskom OPL właściwe środki identyfikacji własnych samolotów bez nadmiernego ograniczania działań lądowych, morskich i powietrznych, SOP-37, Kraków 2002, rozdz. 3, s. 22.

dużą rolę odgrywają środki używane do identyfikacji statków powietrznych, do których najczęściej zalicza się:

- urządzenia „swój-obcy”,
- ustanowione procedury kontroli przestrzeni powietrznej,
- inne formy, np. rozpoznanie wzrokowe (typ samolotu, znak narodowy), informacje wywiadowcze, informacje z rozpoznania powietrznego oraz informacje akustyczne.

W tym aspekcie wymagane jest użycie środków elektronicznych i proceduralnych. Rozpoznanie wzrokowe może być traktowane jako dodatkowe źródło w rozpoznawaniu własnych samolotów, głównie tych, które stosują procedury LAME DUCK i są uszkodzone. Jednostki ogniowe OPL wyposażone w urządzenia IFF powinny ich używać w połączeniu z procedurami ASM ogłoszonymi w (Airspace Control Order – ACO). Zasadniczo w NATO wykorzystuje się cztery warianty systemu identyfikacji<sup>23</sup>, które są stosowane w służbie ruchu lotniczego do wspomagania elektronicznego identyfikacji własnych statków powietrznych i innych środków bojowych<sup>24</sup>.

W operacjach reagowania kryzysowego może się okazać, że użycie Mk XII w trybie 4 jest niedozwolone i trzeba używać Mk XA lub trybu 1. Nie jest to spowodowane względami bezpieczeństwa. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest możliwość zakłócania pracy urządzeń cywilnych. Bardziej skomplikowana sytuacja może mieć miejsce, jeżeli samoloty państw niebędących członkami NATO będą uczestniczyły w tych działaniach. W takich przypadkach najbardziej prawdopodobne jest używanie trybu 3, pomimo że jest on używany w światowym lotnictwie cywilnym. Nie jest ponadto sprawą pewną, czy tryby 1 i 4 będą jedynymi kryteriami. W takich sytuacjach może się okazać, że będzie konieczne wspomaganie systemu przez rozpoznanie wzrokowe. Wynika to z oczywistego faktu, że przyrządy elektroniczne mogą jedynie określić przynależność samolotu lub śmigłowca, lecz nie są zdolne do określenia np., jego wrogich zamiarów lub ich wykluczenia<sup>25</sup>. W konsekwencji istnieje uzasadniona konieczność przywiązywania dużej wagi do

---

<sup>23</sup> Urządzenie „swój-obcy” jest niezbędnym wyposażeniem samolotów wojskowych i cywilnych, śmigłowców oraz urządzeń naziemnych, takich jak radary wojskowe i radary kontroli ruchu powietrznego oraz środki ogniowe. System pracuje w kilku rodzajach zapytań, zwanych modami. Poszczególne rodzaje zapytań różnią się liczbą możliwych kombinacji kodowych odpowiedzi, a także zasobem informacji przekazywanych w sygnale odpowiedzi.

<sup>24</sup> Wykorzystanie IFF jest opisane szczegółowo w dokumencie NATO – ACP 60. Jeśli IFF jest używany, to praca odbywa się z wykorzystaniem dwóch rodzajów Mk XA i MK XII. Szkolenie odbywa się z wykorzystaniem połączonych trybów 1 i 4 (automatycznie przełączanie z trybu 4 na 1 i odwrotnie). Jeżeli systemy IFF są niedostępne, wszystkie siły obrony powietrznej używają proceduralnych metod identyfikacji.

<sup>25</sup> Identyfikacja w przedniej strefie walki środków powietrznych przemieszczających się z wykorzystaniem rzeźby terenu jest trudna. W tych warunkach identyfikacja musi być prowadzona z wykorzystaniem mieszanych metod: proceduralnej i nakazowej. Procedury zmniejszonego ryzyka i praktyczny dobór wybranych środków kontroli wchodzi w skład metody proceduralnej i uzupełniają identyfikacje wzrokową, procedury IFF/SIF, główne środki identyfikacji prowadzonej w ramach nakazowej metody kontroli.

rozpoznania wzrokowego jako ważnego elementu w szkoleniu żołnierzy w czasie pokoju. Działania stabilizacyjne precyzują często procedury i przepisy narodowe użycia IFF. W Niemczech w czasie pokoju używanie IFF podlega ograniczeniom, które przewidują, że:

- ogólne użycie trybów od 1 do 3A jest ograniczone do specjalnych obszarów, a używanie poza tymi obszarami wymaga zgody;
- używanie trybu 4 jest ograniczone w przestrzeni, czasie oraz musi być wcześniej uzgodnione (z wyprzedzeniem ok. 3 miesięcy);
- jeżeli używanie sprzętu IFF jest dozwolone, koniecznym warunkiem jest zachowanie odległości 1000 m od cywilnych nadajników telewizyjnych i linii komunikacyjnych. W przypadku zestawów Hawk, Patriot oraz Roland liczba jednoczesnych zapytań trybu 4 przez jeden zestaw jest ograniczona do 6. Obszary o wysokiej gęstości ruchu lotniczego, takie jak obszary odpowiedzialności cywilnych portów lotniczych, są wyłączone ze stosowania trybu 4.

W obronie przeciwlotniczej dla zabezpieczenia procesu identyfikacji stosowane być powinny stałe procedury operacyjne, ogólne reguły prowadzenia działań oraz informacje pośrednie (takie jak plany lotów, rozkazy operacyjne i dane z rozpoznania).

W celu usprawnienia identyfikacji statków powietrznych w czasie prowadzenia działań bojowych przez oddziały (pododdziały) OPL powinny być wykorzystywane również inne, dodatkowe przedsięwzięcia wspomagające, do których należy zaliczyć:

- właściwe skoordynowanie działań własnych statków powietrznych z naziemnymi systemami obrony przeciwlotniczej,
- ustalenie punktów i czasów przejścia przez jednostki lotnicze (śmigłowców) i jednostki ogólnowojskowe,
- używanie w nocy dźwiękowych sygnałów rozpoznawczych lub podawanych głosem,
- koordynację dróg przejścia z i do strefy działań,
- włączenie procedur i kodów IFF/SIF,
- koordynację kryteriów rozpoznawania obcych samolotów oraz statusów kontroli uzbrojenia<sup>26</sup>,

---

<sup>26</sup> Regulamin działań taktycznych ATP-42 (B) "Zwalczanie potencjału sił powietrznych przeciwnika" zawiera wykaz wprowadzanych stanów gotowości systemów broni, które pozwalają uniknąć porażenia ogniem samolotów sojusznicznych. Wyróżnia się w tym względzie następujące stany gotowości systemów broni:

- weapons free – komenda zezwalająca na strzelanie do celów obcych,
- weapons tight – komenda zezwalająca strzelać tylko do celów dokładnie rozpoznanych,
- weapons hold – komenda zezwalająca na strzelanie tylko w obronie własnej lub w odpowiedzi na oficjalny rozkaz.

Można spotkać również pojęcie „weapons unlimited”, które oznacza nieograniczone użycie uzbrojenia—czyli umożliwia zwalczanie każdego celu powietrznego bez konieczności jego identyfikacji. Ten rodzaj stanu gotowości systemów broni jest stosowany tylko w strefach absolutnego zakazu

- użycie planu lotów dla środków operujących powyżej linii koordynacyjnych,
- koordynację i standaryzację procedur identyfikacji z siłami sojuszniczymi i możliwościami państwa gospodarza.

Zachodzi również potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa własnym statkom powietrznym, które realizują zadania w strefach ognia naziemnych systemów OPL. Ustalenia w tym względzie powinny dotyczyć następujących przedsięwzięć:

- przestrzegania ustalonego porządku i reżimu lotów samolotów i śmigłowców podczas wykonywania zadania i powrotu do rejonu bazowania (korytarz, wysokość itp.);
- priorytetowego traktowania, poza kolejnością informacji o przelotach własnego lotnictwa, w kwestii doprowadzenia ich do wszystkich systemów broni WOPL niemających lub mających ograniczone możliwości identyfikacji obiektów za pomocą naziemnych urządzeń rozpoznawczych NRZ;
- zakazu lotów samolotów (śmigłowców<sup>27</sup>), które nie posiadają urządzeń odzewowych lub urządzenia te są niesprawne oraz w warunkach braku możliwości dotarcia informacji o przelocie lotnictwa do zainteresowanych środków WOPL;
- ciągłego śledzenia w punktach dowodzenia i stanowiskach ogniowych WOPL położenia własnych samolotów (śmigłowców);
- w przypadku ograniczonych możliwości scentralizowanego kierowania ogniem samodzielne zwalczanie celów powietrznych przez środki OPL tylko w warunkach identyfikacji obiektu jako wrogiemu celu;
- natychmiastowego przerywania ognia naziemnych systemów przeciwlotniczych w sytuacji gdy w pobliżu celu stwierdzono własne samoloty, których bezpieczeństwo zostało zagrożone; ogień musi zostać przerwany również z chwilą otrzymania sygnału „zakaz prowadzenia ognia”.

Dodatkowo samoloty i śmigłowce powracające znad ugrupowania przeciwnika, zwłaszcza w strefie działań bezpośrednich, powinny stosować sygnały JSS, a wojska lądowe sygnał „*My własne wojska*”<sup>28</sup>. Dlatego też, tak jak w innych państwach NATO, w celu zapewnienia bezpieczeństwa działań własnego lotnictwa muszą być powszechnie przyjęte i stosowane procedury kontroli przestrzeni powietrznej, stanów gotowości systemów broni i jednolite zasady kierowania ogniem.

---

wykonywania lotów przez własne lotnictwo (HAFEZ), gdzie każdy samolot traktowany jest jako wrogi. *Taktyczne operacje powietrzne sił powietrznych*, cz. II, AON, Warszawa 1996, s. 27.

<sup>27</sup> Śmigłowce typu Mi-2, najliczniejsze w naszych siłach zbrojnych, są wyposażone w takie urządzenia. S. Szulc, *Wybrane problemy bezpieczeństwa lotów lotnictwa nad ugrupowaniem wojsk własnych*, AON, Warszawa 1997, s. 40.

<sup>28</sup> A. Bobkowski, *Współdziałanie w OP*, AON, Warszawa 1997, s. 60–61.

## Wnioski

1. Przeprowadzona analiza i ocena zagrożenia powietrznego w operacjach reagowania kryzysowego była podyktowana tym, że Polska w najbliższej perspektywie zmuszona będzie przyjąć na siebie, oprócz dotychczasowych zobowiązań koalicyjnych<sup>29</sup>, inne zobowiązania wynikające z konieczności użycia wydzielonych jednostek wojskowych do działań mandatowych poza granicami kraju, np. w Afganistanie.

2. Analiza operacji reagowania kryzysowego, w których wystąpiło zagrożenie powietrzne, wskazuje, że jego skala będzie z reguły mniejsza niż w typowych działaniach operacyjnych wojsk lądowych. Wynika to z charakteru tego rodzaju operacji (działań), ich skali oraz od liczby zaangażowanego potencjału powietrznego, który może okazać się szczególnie groźny w przypadku bezpośredniego starcia się sił uwikłanych w konflikt z wojskami kontyngentu.

3. Wykonywanie przez żołnierzy polskich zadań o charakterze stabilizacyjnym, w sytuacji eskalacji i dalszego rozwoju konfliktu, może być związane ze wzrostem zagrożenia powietrznego. Przy tak prognozowanym scenariuszu rozwoju konfliktu dużego prawdopodobieństwa nabiera zintensyfikowanie się zagrożenia powietrznego sił realizujących zadania mandatowe.

4. Z reguły różny będzie charakter zagrożenia powietrznego, który może wynikać z naruszeń przestrzeni powietrznej, przemytu broni i innych środków oraz przerzutu grup terrorystycznych na obszar objęty działaniami mandatowymi.

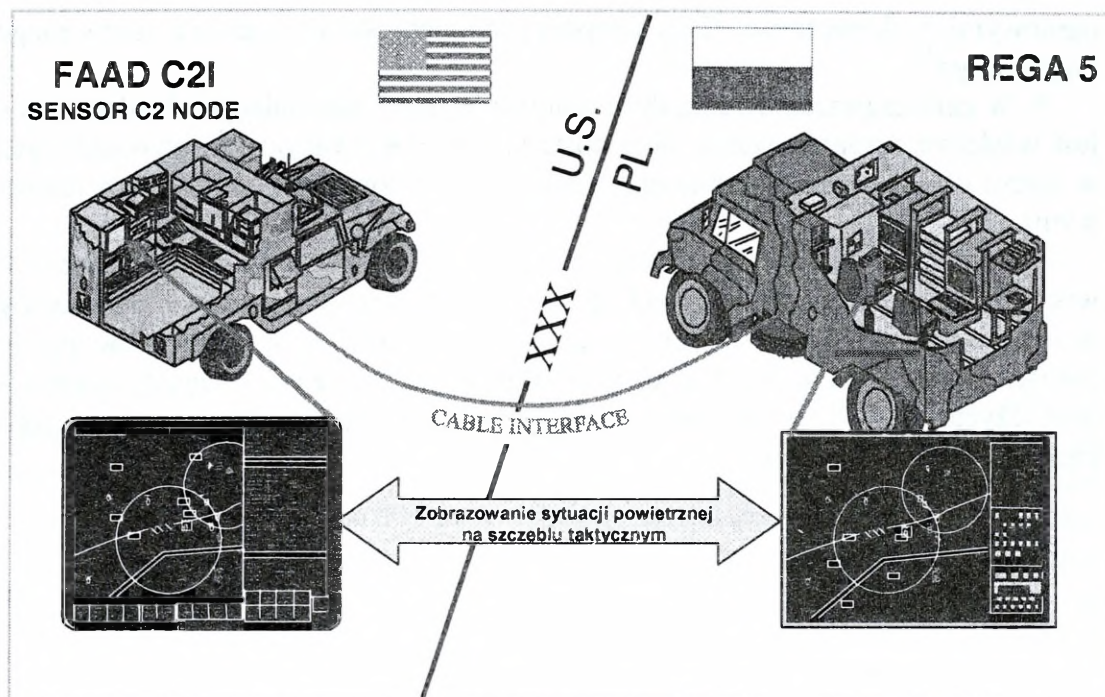
5. Z dotychczasowych doświadczeń z wykorzystania armat przeciwlotniczych w Iraku wynika, że niezbędne są następujące usprawnienia:

- stworzenie struktury organizacyjnej adekwatnej do wykonywanych zadań;
- poprawienie własności ochronnych pojazdów, na których umieszczone są armaty;
- zapewnienie odpowiedniego kamuflażu dla armat lub skrzyń amunicyjnych (zapobiega to nadmiernemu nagrzewaniu się amunicji);
- wydzielenie dla kierowcy środków do prowadzenia obserwacji w nocy oraz radiostacji typu TRC;
- – doposażenie obsług armat w broń osobistą – PM 84 „Glauberyt”.

6. Szczególny charakter użycia sił OPL w działaniach reagowania kryzysowego wymaga, aby charakteryzowały się one dużą mobilnością, kompatybilnością środków ogniowych, rozpoznania i dowodzenia, umożliwiającymi integrację wysiłków z siłami sojuszniczymi w przeciwdziałaniu zagrożeniu powietrznemu.

---

<sup>29</sup> Wojska lądowe od lat realizują większą część zadań międzynarodowych, jakie powierzono naszym siłom zbrojnym. Wszystkie misje pokojowe i akcje humanitarne są prowadzone przez formacje wydzielone z tego rodzaju sił zbrojnych. Polski wkład w wzmacnianie pokoju sięga lat sześćdziesiątych, a w ostatniej dekadzie nastąpiło nie tylko zwielokrotnienie wysiłku, lecz także rozszerzenie ram działania. Od rozpoczęcia w 1992 roku misji Sił Ochronnych Narodów Zjednoczonych w Jugosławii (UNPROFOR) możemy mówić o jakościowym przełomie. Z. Zalewski, *Nowy wymiar wojsk lądowych*, „Myśl Wojskowa” 1999 nr 4, s. 12.



Rys. 1. Interfejs umożliwiający wymianę (aktualizację) informacji o sytuacji powietrznej pomiędzy polskimi środkami OPL małego zasięgu a środkami państw NATO w ramach programu LLAPI – Low Level Air Picture Interface

7. Siły i środki OPL powinny również tworzyć sprawnie działający system, odpowiedni do prognozowanego zagrożenia w danym rejonu (obszarze) prowadzonych działań. Stąd też wynika, że ich struktura powinna być na tyle elastyczna, aby zapewnić tworzenie modułów rozpoznawczo-ogniowych, które zapewnią najdogodniejsze warunki do działania wojsk w warunkach zagrożenia powietrznego i naziemnego. W tym względzie struktury pododdziałów przeciwlotniczych powinny zostać zmodyfikowane w niezbędnym zakresie, np. zorganizowanie lekkich dywizjonów przeciwlotniczych przewidzianych do realizacji zadań poza granicami kraju. Dobrym rozwiązaniem wydaje się stworzenie etatowych plutonów artylerii przeciwlotniczych przygotowanych do realizacji zadań ochrony baz i eskorty konwojów. Plutony przeciwlotnicze znajdowałyby się w strukturze organizacyjnej każdej grupy bojowej i batalionu dowodzenia.

8. Konieczność realizacji przez siły OPL zadań zwalczania celów naziemnych jest tym czynnikiem, który w sposób istotny rozszerza wachlarz zadań realizowanych w operacjach reagowania kryzysowego. Pociąga to za sobą zmiany w szkoleniu taktycznym i ogniowym sił OPL wydzielanych do kontyngentu. Poza środkami

ogniowymi o skuteczności OPL decydują umiejętności dowodzenia taktycznego i ogniowego<sup>30</sup>.

9. W celu zagwarantowania dystrybucji informacji alarmujących bardzo ważne jest właściwe zorganizowanie sieci posterunków obserwacyjnych, wyposażonych w sprzęt obserwacji dzieńno-nocnej (noktowizory, lornetki z dalmierzem laserowym).

10. Potrzeba udziału wydzielonych sił OPL w działaniach reagowania kryzysowego wymaga jednak racjonalnych zmian, w tym wprowadzenia większej liczby małogabarytowych środków ogniowych oraz mobilnych stacji radiolokacyjnych. Jakościowo nowy potencjał rozpoznania, dowodzenia i rażenia zwiększy elastyczność użycia sił OPL w działaniach poza granicami naszego kraju i ułatwi jego transport w zapalny rejon.

---

<sup>30</sup> W systemie OPL, z uwagi na złożony charakter działania ŚNP przeciwnika, dużą ilość napływających, często przeciwstawnych, dublujących się i nieskoordynowanych wzajemnie informacji oraz zbyt długi czas ich przetwarzania, występują opóźnienia procesów decyzyjnych. Jest to jaskrawy przykład, jak procesy informacyjno-decyzyjne, realizowane w systemie dowodzenia, podczas kierowania ogniem nie nadążają za rozwojem procesów wykonawczych, związanych z użyciem sił i środków OPL. P. Sienkiewicz, *Dowodzenie z komputerem*, Wyd. MON, Warszawa 1984, s. 7.

## ZAKOŃCZENIE

Problematyka reagowania kryzysowego, jak potwierdzają tezy sformułowane przez Autorów artykułów zamieszczonych w niniejszym opracowaniu, cieszy się ogromnym zainteresowaniem zarówno w gronie teoretyków, jak i praktyków wojskowych. Wynika to przede wszystkim z przyjętej strategii Sojuszu Północnoatlantyckiego, która została dostosowana do potrzeb wynikających z nowych uwarunkowań geopolitycznych oraz pojawiających się nowych zagrożeń dla międzynarodowego bezpieczeństwa. A zatem potrzeba wypracowania racjonalnych sposobów rozwiązywania sytuacji kryzysowych o charakterze zarówno militarnym, jak i niemilitarnym stała się faktem.

Należy jednak pamiętać, że przez wzgląd na znaczący udział cywilnych organizacji i agencji, które w wielu wypadkach mogą odgrywać w nich główną rolę, nie są klasycznymi, typowo wojskowymi operacjami. W zależności od klasy operacji mogą być one albo operacjami cywilno-wojskowymi, albo wojskowo-cywilnymi. Zachodzi zatem wyraźna potrzeba wypracowania jednolitych rozwiązań w sferze konceptualnej operacji reagowania kryzysowego, prowadzonych poza terytorium państwa (sojuszu), które byłyby jednoznacznie akceptowane zarówno przez cywilne środowisko opiniotwórcze i decyzyjne, jak i środowisko wojskowe. Panujący obecnie chaos informacyjny w tym względzie utrudnia wypracowanie wspólnych założeń teoretycznych operacji tego rodzaju, co z kolei negatywnie wpływa na sferę praktyczną tych operacji.

Wyniki wieloletnich badań zawierają liczne przesłanki uzasadniające twierdzenie, że w wypadku operacji reagowania kryzysowego praktyka zdecydowanie wyprzedziła teorię. Nie dziwi zatem fakt, że opracowywane w gremiach Sojuszu Północnoatlantyckiego dokumenty doktrynalne bazują na doświadczeniach uzyskanych z wcześniejszych operacji o charakterze reagowania kryzysowego. Dostrzegalne są także próby wprowadzania do tych dokumentów rozwiązań narodowych, szczególnie dotyczy to państw mających największe doświadczenia związane z użyciem sił zbrojnych w operacjach tego rodzaju, co znajduje odzwierciedlenie w ich opracowaniach doktrynalnych. Do grona tych państw można zaliczyć przede wszystkim Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię.

Wysiłki na rzecz utrzymania pokoju i zapewnienia międzynarodowego bezpieczeństwa zdominowały użycie sił zbrojnych, w tym ich poszczególnych komponentów państw demokratycznych. Znaczące dokonania w tym względzie mają siły powietrzne, które od czasu interwencji w rejonie Zatoki Perskiej w 1991 roku

chętnie i często były wykorzystywane przez polityków i organizacje międzynarodowe do rozwiązywania różnych, złożonych sytuacji kryzysowych, obejmujących także konflikty zbrojne w różnych regionach świata.

Wkład sił powietrznych, szczególnie lotnictwa, w rozwiązywanie przedmiotowych kryzysów z pewnością jest większy niż naziemnych sił obrony powietrznej. Jednakże w aspekcie rosnącego zagrożenia wynikającego między innymi z proliferacji pocisków raketowych balistycznych należy uwzględnić także konieczność intensywniejszego, niż to miało miejsce do tej pory, zastosowania drugiego rodzaju wojsk wchodzących w skład sił powietrznych w przyszłych operacjach reagowania kryzysowego. Wypracowanie racjonalnych koncepcji użycia naziemnych sił obrony powietrznej można uznać za kolejny bardzo ważny problem wymagający pogłębionych badań naukowych.

Reasumując można stwierdzić, że złożoność problematyki operacji reagowania kryzysowego wymusza niejako potrzebę kontynuowania badań o charakterze interdyscyplinarnym. Nie mniej ważne bowiem od aspektów wojskowych tych operacji są także aspekty moralne, etyczne i prawne, determinujące rozwiązywanie międzynarodowych i wewnętrznych sytuacji kryzysowych.

*pplk dr inż. Maciej MARSZAŁEK*

**Zamówienia**  
na publikacje Akademii Obrony Narodowej  
można składać telefonicznie lub pisemnie na adres:

**Księgarnia AON**  
al. gen. A. Chruściela 103, bl. 40  
00-910 Warszawa  
tel./fax 022 681 46 08  
e-mail: [ksiegarnia.akademicka@aon.edu.pl](mailto:ksiegarnia.akademicka@aon.edu.pl)

Wykaz publikacji znajduje się na stronie internetowej  
księgarni akademickiej

[www.biblioteka.aon.edu.pl](http://www.biblioteka.aon.edu.pl)

**ISBN 978-83-7523-001-7**